NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

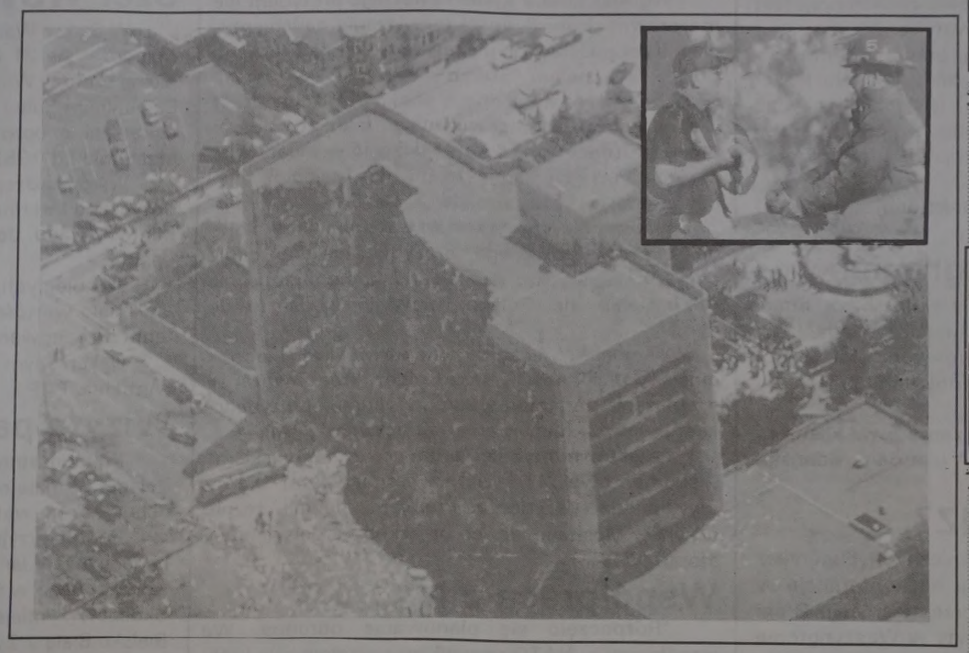
Nr. 326 27 kwietnia - 3 maja 95r
rok VIII 28 str 400 drx

Masakra w Oklahomie

Dziesiątki zabitych, setki rannych w Oklahoma City

Wybuch samochodu – pułapki zniszczył biurowiec

Wśrod ofiar wybuchu w Oklahoma City były także dzieci



Po tragicznym wybuchu w Gdańsku



Po zburzeniu wieżowca przy Alei Wojska Polskiego w Gdańsku przystąpiono do akcji ratowniczej. Znajdowano zwłoki. Po wywiezieniu gruzu z wieżowca na wysypisku odkryto szczątki dwóch osób, mężczyzny i kobiety. 24 kwietnia liczba ofiar wynosiła 22 osoby.

Coraz więcej dowodów wskazuje, że wybuch był spowodowany celowym działaniem - znaleziono odkręcone odwadniacze gazu.

Podejrzewa się, że strasznego czynu dokonał jeden z mieszkańców wieżowca, który od dłuższego czasu był w konflikcie ze spółdzielnią mieszkaniową. Wielokrotnie groził wysadzeniem budynku. Człowiek ten, mieszkający na parterze budynku był pierwszą odnalezioną ofiarą.

Zbiorowy pogrzeb odbył się 24 kwietnia. Mszę żałobną w intencji ofiar wybuchu koncelebrował abp. Gocłowski w kościele w Gdańsku - Wrzeszczu.

SIEDEMDZIESIĘCIU MŁODYCH UCZNIÓW PRZYJĘŁO I KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH
Grecja str.21



16 PAR ZAWARŁO ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI W KOŚCIELE POLSKIM W DNIU 24.04.1995r.
Grecja str.21



MORDERCZE UCZUCIE
...okazało się, że sprawcą zamachu był nauczyciel języków obcych J.Markiewicz.
Grecja str.9

WIECZNA KOBIECOŚĆ
...w Polsce wpływ na to, co nosiła kobieta miał kontakt ze światem, a przede wszystkim ...poglądy męża...
str.11



Co nam wystarcza

W jednym czasie – w Gdańsku i w Oklahomie – wybuchły budynki. Do wybuchu w Oklahomie potrzebny był fundamentalizm islamski i bliskowschodni terroryzm, w Gdańsku wystarczył odwadniacz.

Do Tokio jakaś sekta musiała specjalnie sprowadzić trujące gazy, w Gdańsku gaz dostarczyły państwowe zakłady gazownicze. Terrorystyczną operację zastąpiła normalna instalacja.

Za wojnę zaś starczy sama jej rocznica. Na 50-lecie II wojny światowej premier Oleksy zaciągnął się do partyzantki radzieckiej, prezydent zaś utworzył leśną bandę do jej zwalczania.

GRECKO-POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ZANCO TRAVEL
-REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI i EUROPY - NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE i PROMOWE - WCZASY DLA RODZIN i WYCIECZKI PO GRECJI - POŚREDNICTWO WIZOWE - REZERWACJA HOTELI.
ADRES: ATENY, OMONIA ul.KUMUNDURU 13, Vp.
tel. FAX: 52 41 050 , TEL: 52 49 265 .
POLSKA, KRAKÓW, tel-fax: 21 22 74
WARSZAWA tel: 62 13 342 GDYNIA tel: 21 95 16
MIELEC tel: 37 52
ZAPRASZAMY;

CODZIENNIE W GODZ: 10.00 - 21.00, w NIEDZIELĘ W GODZ: 18.00 - 21.00
ŻYCZLIWA ATMOSFERA.

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
POLSKA-GRECJA-POLSKA
6,16,26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez KROSNO,JASŁO,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ
AUTOKAREM GRECKIM
VIDEO,TV,AIR-CONDITIONED
10,20,30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez WARSZAWĘ,KRAKÓW, MIELEC,JASŁO,KROSNO.
Organizujemy 8-dniowe wycieczki POLSKA-GRECJA-POLSKA
Adres biura: ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, I piętro. Tel. 52 43 889 i 52 43 890
Fax. 52 37 424. Tlx. 21 03 37

Siamos tours
PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI
ATENY - POLSKA (wyjazd z Aten w każdą sobotę o godz.6.00) POLSKA - ATENY (wyjazd z Warszawy w każdy poniedziałek o godz.17.00 - Hotel Grand). TRASA:1 ATENY, THESSALONIKI, KROSNO, JASŁO, NOWY SĄCZ, BRZESKO, KRAKÓW.
TRASA:2 ATENY, THESSALONIKI, KROSNO, RZESZÓW, STALOWA WOLA, OSTROWIEC, RADOM, WARSZAWA.
Adresy biur:
ATENY, Patisiôn, ul. Kodriktonos 10, tel. 82.19.900 i 82.19.906, tlx. 22.30.38
POLSKA: KROSNO " SKORPION TOURS" ul. LWOWSKA 21, tel:(0131) 220 11- wew.288. KRAKÓW "SKORPION TOURS"
Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce - mówimy po polsku w godz. 9 - 20

POLSKA

Skarga konstytucyjna

Obywatel, którego konstytucyjne prawa zostaną naruszone, będzie mógł wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego - zdecydowała Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego.

Idea obywatelskiej skargi konstytucyjnej, którą wprowadzono do projektu ustawy zasadniczej, jest nowością w polskim prawodawstwie.

Obecnie obywatele mają prawa do bezpośredniego składania wniosków do Trybunału Konstytucyjnego. Mogą to zrobić jedynie za czyimś pośrednictwem, n.p. prezydenta, premiera, grupy posłów, lub senatorów czy rzecznika praw obywatelskich.

Skarga konstytucyjna funkcjonuje w wielu krajach Europy. "RZ"

Z kartą VISA za granicę

Polacy wyjeżdżający za granicę będą mogli płacić kartą VISA bez konieczności posiadania w banku dwóch rachunków - dolarowego i złotowego.

Jest to konsekwencja nowych przepisów dewizowych.

Pierwszym bankiem, który zaoferował klientom dogodniejsze warunki karty VISA jest Bank Gdański. "RZ"

Polska do RB ONZ?

Wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Wyzner, szef polskiej delegacji na konferencję w sprawie NPT (Układ o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej), podczas krótkiej wizyty w Waszyngtonie spotkał się z Douglasem Benettem, dyrektorem generalnym Departamentu Stanu d/s organizacji międzynarodowych.

W rozmowie z "RZ" Eugeniusz Wyzner przyznał, że podczas tej rozmowy poruszył możliwość wejścia Polski jako niestałego członka do Rady Bezpieczeństwa. Minister Wyzner zabiegi Polski o wybór do Rady określił jako "bardzo energiczne". "RZ"

Borowcy skazani

Na kary od 22 miesięcy do 4 lat pozbawienia wolności skazał 19 kwietnia olsztyński Sąd Wojewódzki siedmiu oskarżonych o kradzieże i przerzucanie na Litwę luksusowych samochodów.

Wśród oskarżonych jest dwóch byłych funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu i Mariusz Ż., zięć Henryka Goryszewskiego.

Wszyscy skazani mają też zapłacić grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny. "G.W."

Heroina na Okęciu

4,7 kg przemycanej heroiny wykryto 19 kwietnia na warszawskim lotnisku Okęcie.

Funkcjonariusze Straży Granicznej znaleźli narkotyk w bagażu obywatela Singapuru, który przyleciał Aerofłotem z Moskwy. Prawdopodobnie narkotyk miał trafić do Niemiec. Tam cena kilograma heroiny wynosi ok. 30 tys. dolarów. PAP.

Budowlana samowola

W 1994 r. organy nadzoru budowlanego wydały ponad 254 tys. pozwoleń na budowę oraz wykryły ponad 26 tysięcy przypadków samowoli budowlanej. Do końca 1994 r. wykonano 2138 rozbiórek obiektów budowlanych (na 4300 wydanych w tym zakresie decyzji).

Na początku 1995 r. znacząco spadła ilość wydawanych zezwoleń na budowę, w związku z zaostrzeniem kryteriów ich udzielania.

Zarazem w styczniu orzeczono ponad 260 nakazów rozbiórki obiektów budowlanych bez dopełnienia należnych formalności. "S.M."

"Ktoś robi Targowicę"

"Zrobię wszystko, by rozwiązać jak najszybciej ten parlament. Nie mogę złamać demokracji i nie złamię. Natomiast będę szukał wszelkich możliwych sposobów, bo to naprawdę nie służy państwu" - zapowiedział 20 stycznia Lech Wałęsa w wywiadzie udzielonym radiowym "Sygnałom Dnia".

Wg Wałęsy premier nie powinien pojawić się w Moskwie, gdyż "nie powinien pozwolić na to, by ktoś próbował nas rozgrywać i ktoś robił w Polsce Targowicę".

"Przecież to jest Targowica, to jest gra na podział, gra ewidentna i to trzeba zauważyć, tylko trzeba chcieć zauważyć" - mówił prezydent. "Sprawa wyjazdu premiera Józefa Oleksego do Moskwy kwalifikuje się do Trybunału i chyba w pewnym momencie to zaproponuję, bo to trzeba rozwiązać. Tak być nie może" - dodał L. Wałęsa, który zapowiedział, iż obecnemu rządowi życzy jak najlepiej, bo Polsce życzy jak najlepiej. "Natomiast jeśli rząd będzie robił Targowicę, to niech nie liczy na mnie" - dodał prezydent.

Wg Aleksandra Kwaśniewskiego prezydent nie ma prawnych możliwości rozwiązania parlamentu, nie ma też podstaw do postawienia Józefa Oleksego przed Trybunałem Stanu. "Prezydentowi widać znudził się okres względnego spokoju. Premier Józef Oleksy jedzie do Moskwy, mając mandat rządu, a prezydent chce z tej sprawy uczynić skandal uwłaczający Polsce i ośmieszający nas w opinii międzynarodowej" - uważa lider SLD.

Natomiast wg sekretarza generalnego SdRP Jerzego Szmajdzińskiego "prezydent nie zdaje sobie sprawy, że swoimi działaniami kompromituje nie tylko siebie, ale Polskę, i powinien podać się do dymisji".

Wywiad Wałęsy skomentował też rzecznik prasowy Unii Pracy Tomasz Nałęcz, który uważa, że rozwiązanie parlamentu przed wyborami prezydenckimi byłoby skrajnym awanturnictwem". PAP.

"Niektórym myli się Targowica z targowiskiem" - skomentował 21 kwietnia premier Józef Oleksy wypowiedź prezydenta. Premier zapewnił, że nie uczyni w Moskwie nic, co by szkodziło polskiej racji stanu. "G.W."

Współpraca z NATO

"Rozpoczęło się planowanie obronne. We współpracy z NATO uczyniliśmy przełomowy krok. De facto zaczyna się proces integracji" - podsumował dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego w Bonn Andrzej Karkoszka pierwszą w historii Sojuszu Atlantyckiego sesję planowania obronnego z partnerem, który nie jest jego członkiem. Na razie proces planowania obronnego, ograniczony ramami "Partnerstwa dla Pokoju", został zawężony do wspólnych misji pokojowych, ratowniczych, humanitarnych i innego rodzaju. Partnerzy z NATO przyjęli polskie propozycje w takich sprawach jak: procedury dowodzenia, łączność, posługiwanie się językiem angielskim i innych szczegółowych, ale ważnych kwestii, jak n.p. przechowywania krwi i aparatów diagnostycznych na okręcie ratownictwa morskiego, który Polska zgłosiła do współpracy, urządzeń nawigacyjnych w samolotach i śmigłowcach. NATO przekazało Polsce część dokumentów określających standardy, dzięki czemu łatwiej będzie przystosować jednostki, które nasz kraj wyznaczył do współpracy z NATO.

Polska zapowiedział, że w ciągu najbliższych 3 lat będzie stopniowo dostosowywać coraz większe jednostki do współdziałania z NATO. W tym roku będzie to 16 batalionów VI Brygady Powietrzno-Desantowej, okręt ratownictwa morskiego i szpital polowy na 50 łóżek. W przyszłym roku będą to pułk i sztaby kilku brygad, a za dwa, trzy lata sztaby jednostek podporządkowanych dwóm dywizjom.

Z 20 mln nowych złotych, które w budżecie obrony zostały przeznaczone na "Partnerstwo dla Pokoju", 16 będzie wydanych na osiąganie zdolności współdziałania z siłami NATO. "RZ"

Zwycięstwo samotnych

Mieszkający samotnie lokatorzy odnieśli ostateczne zwycięstwo w toczącej się od dwóch lat wojnie o czynsz za nadmetraż. 20 kwietnia NSA wydał dwa wyroki w tej sprawie korzystne dla lokatorów.

Do niedawna zmuszano samotnych do płacenia potrójnego czynszu za to, że - wg administratorów - zajmowali zbyt duże mieszkania.

Z wyroku NSA wynika, że działania administracji były bezprawne. Teraz lokatorzy mogą żądać od administracji odliczenia niesłusznie pobieranego przez trzy lata czynszu (licząc od miesiąca, w którym po raz pierwszy wystąpili o zwrot pieniędzy).

Procedura odwoławcza trwała dwa lata i dlatego za ten okres należą się lokatorom odsetki.

Nadpłaty sprzed ponad dwóch lat nie zostaną niestety zwaloryzowane. "G.W."

Wyrok na dzieciobójcę

Na 8 lat więzienia za śmiertelne pobicie pięciomiesięcznej córki skazał 20 kwietnia Andrzeja M. Sąd Wojewódzki w Toruniu.

Do tragedii doszło pół roku temu w Stanisławku koło Wąbrzeźna. Chcąc uciszyć płaczące dziecko Andrzej M. wyrzucił je z wózka i uderzył pięścią w główkę. Po kilkunastu godzinach dziewczynka zmarła. Prokurator ustalił, że była bita od urodzenia. Za zaniedbywanie dziecka matkę skazano na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. PAP.

Szef WSW przed sądem

W Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczął się 21 kwietnia proces przeciwko ostatniemu szefowi Wojskowej Służby Wewnętrznej gen. Edmundowi Bule i jego siedmiu podkomendnym. Są oskarżeni o bezprawne zniszczenie akt WSW na przełomie lat 1989-90.

Wśród zniszczonych dokumentów są m.in. akta dotyczące informacji wojskowej, teczki operacyjne kontrwywiadu, dokumenty dotyczące stanu wojennego.

Wg biegłych, co najmniej 30 % zniszczonych akt miało wartość archiwalną i podlegało wieczystemu przechowaniu.

Oskarżonym grozi kara do trzech lub pięciu lat więzienia. PAP.

Wizyta papieża w Polsce

Kilkugodzinna wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce 22 maja nie będzie miała charakteru oficjalnego, lecz prywatny i duszpasterski.

Papież przyjedzie z pielgrzymką do Czech, by kanonizować Jana Sarkandra, katolickiego kapłana zamęczonego w XVII wieku. Jan Paweł II odwiedzi Skoczów - miejsce urodzenia świętego, a także Bielsko-Białą i Żywiec. Wizyta papieża w Polsce potrwa dziewięć godzin.

W rezydencji biskupa bielsko-żywieckiego papież spotka się prywatnie z prezydentem Lechem Wałęsą i premierem Józefem Oleksym. "G.W."

Kontrola służb specjalnych

Opozycja zbojkotuje sejmową speckomisję do kontroli służb specjalnych, jeśli nie zostanie zmieniony obecny projekt uchwały. Daje on przewagę w komisji posłom SLD i PSL.

21 kwietnia nie doszło do głosowania nad powołaniem speckomisji z powodu braku kworum. "G.W."

74 mln cudzoziemców

74 mln cudzoziemców przybyło w ub.r. do Polski, czterokrotnie więcej niż w 1990 r. - podał GUS. Największy ruch cudzoziemców odnotowano na granicy zachodniej, potem południowej i dopiero wschodniej. Cudzoziemcy przebywali w Polsce 1 - 2 dni wydając średnio 40 dolarów.

Gdański Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wylicza, że obroty przygranicznego biznesu sięgają 6 mln USD rocznie i stanowi to prawie 10 % produktu krajowego brutto. "RZ"

Sąd zaostrzył karę

Po rozpatrzeniu rewizji nadzwyczajnej Sąd Wojewódzki w Lublinie 21 kwietnia podwyższył wymiar kary dla Grzegorza Piotrowskiego, zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki, za połączone ze szczególnym udręczeniem uprowadzenie działacza opozycji politycznej Janusza Krupskiego.

Sąd skazał Piotrowskiego na karę 4 lat pozbawienia wolności, łagodząc jednocześnie karę na podstawie amnestii z 1989 r. o połowę. Rozpatrujący sprawę w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Lublinie skazał Piotrowskiego na 3 lata i również złagodził ją o połowę. "RZ"

Wkrótce ekstradycja?

Po 10 miesiącach starań polscy adwokaci otrzymali zgodę szwajcarskiego Federalnego Departamentu Sprawiedliwości na widzenie z Bagsikiem, byłym właścicielem Art-B.

Od 13 czerwca ub.r. Bagsik przebywa w areszcie pod Zurychem. Zarzuca mu się m.in. wyprowadzenie z polskiego systemu bankowego kilkuset milionów dolarów.

Niektórzy urzędnicy resortu sprawiedliwości uważają, że ekstradycja Bagsika jest niemal pewna. PAP.

POLSKA

Renesans dorożki

W Świnoujściu intensywnie rozwija się prywatny transport miejski oparty na konnych dorożkach. Na wyspie zarejestrowanych jest już 76 dorożek. Zdaniem prezydenta Świnoujścia Krzysztofa Adranowskiego dorożki stanowią bardzo ważne uzupełnienie systemu komunikacji miejskiej.

Dorożkarze obsługują najważniejszy w mieście szlak łączący polsko-niemieckie przejście graniczne ze świnoujskim centrum handlowym. Z konnych pojazdów korzystają przede wszystkim turyści niemieccy. PAP.

Grudzień '70 do sądu

Do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku trafił akt oskarżenia przeciw sprawcom masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r. Oskarżonych o sprawstwo kierownicze zbrodni zabójstwa 44 protestujących robotników jest 12 osób. Za sprawstwo kierwonicze - w razie udowodnienia winy - grozi taka sama kara jak za bezpośrednie pozbawienie życia.

Wśród oskarżonych jest m.in. ówczesny szef MON gen. W. Jaruzelski, wiceszef MON Tadeusz Tuczapski i wicepremier Stanisław Kociołek.

W procesie ma zeznawać 110 świadków. Śledztwo wszczęto w październiku 1990 r.

Prokurator Jacek Spyta na pytanie, dlaczego tak długo trwało śledztwo, odpowiedział: "Nie jesteśmy zakładami graficznymi. Sam akt oskarżenia ma 429 stron i to trzeba powielić kilkadziesiąt razy. W przepisywaniu pojawiały się błędy".

Nie wiadomo jeszcze kiedy proces się rozpocznie, ale zgodnie z kodeksem karnym - jeżeli do grudnia 1995 r. nie zapadłby wyrok, sprawa uległaby przedawnieniu. Parlament przygotował jednak projekty ustaw, które opóźniałyby przedawnienie najważniejszych przestępstw nie ściagnych w PRL z przyczyn politycznych. PAP.

Dolary na autostrady

Blisko 2 mln dolarów przyznała Polsce amerykańska Agencja Handlu i Rozwoju (TDA). Pieniadze mają być przeznaczone na autostrady, ochronę środowiska i telekomunikację.

Dodatkowy milion Polska otrzyma na doradztwo finansowe, ekonomiczne i prawne, które będzie potrzebne przy międzynarodowym przetargu na koncesje na budowę i eksploatację autostrad.

Agencja przyznała już wcześniej 625 tys. dolarów Hucie Sendzimira w Krakowie na opracowanie projektu przerobu odpadów. "G.W."

Powrót księgozbioru

Elbląska Wojewódzka Biblioteka Publiczna przygotowuje się do przejęcia cennego, historycznego księgozbioru, który w 1947 roku władze miejskie przekazały w depozyt Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Księgozbiór, którego początki sięgają 1601 r. obejmuje ok. 28 tys. pozycji, m.in. manuskryptów, tekstów źródłowych oraz rzadkich wydań. Powróci on prawdopodobnie na swoje dawne miejsce za dwa lata. Na siedzibę księgozbioru władze miejskie Elbląga zamierzają przeznaczyć dwie zabytkowe kamieniczki, które będą odbudowywane w centrum miasta. PAP.

Hop szklanka piwa

Przeciętny Polak wypija rocznie 36,7 l piwa - czterokrotnie mniej niż Niemiec.

Ponad 87 % konsumentów pije wyłącznie piwa krajowe, a tylko 4 % piwa zagraniczne.

Na 10 zakupionych butelek piwa, 7 wypijanych jest w domu, a 2,1 w restauracji lub pubie. PAP.

Apel o uniewinnienie

Dwadzieścia tysięcy podpisów zebrano pod apelem w sprawie uniewinnienia Ryszarda Kuklińskiego.

Formalny wniosek o wniesienie drugiej rewizji nadzwyczajnej skierował do rzecznika praw obywatelskich Andrzej Gelberg, redaktor naczelny "Tygodnika Solidarność". "RZ"

Rzecznik praw obywatelskich nie może wystąpić z rewizją nadzwyczajną wyroku na płk. Kuklińskiego, póki sam zainteresowany o to nie wystąpi. PAP.

Niepotrzebna śmierć



Trumna ze zwłokami zabitego w Chorwacji kaprala Piotra Moszyńskiego, po perturbacjach na lotnisku frankfurckim, z wojskowymi honorami została przyjęta na Okęciu.

Fot. AP ("G.W.")

5 mln woluminów

W lipcu b.r. rusza budowa nowej biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, która mieścić będzie 5 mln woluminów.

Biblioteka zostanie oddana do użytku w czerwcu 1999 roku.

Ponieważ koszty budowy BUW będą wysokie, przewiduje się oddanie 4000 m kw. na cele komercyjne. Od 1992 r. Fundacja Uniwersytetu Warszawskiego gromadzi środki na budowę. Obecnie ma 34,4 mln nowych zł. Nie jest to suma wystarczająca na rozpoczęcie inwestycji, dlatego zabiega się o kredyty w bankach austriackich oraz polskich. PAP.

Tel. komórkowe za rok

Najwcześniej w II kwartale '96 będzie możliwe połączenie się polskim telefonem komórkowym z abonentami w całej Europie.

Dotychczas w systemie analogowym operuje na terenie całej Polski firma Centertel. "RZ"

Udział sektora prywatnego

W 1994 roku powstało 700 nowych, prywatnych stacji benzynowych. Jest ich, wg obliczeń Polskiej Izby Paliw Płynnych, 3300.

Dla porównania - wciąż państwowa Centrala Produktów Naftowych dysponuje 1370 stacjami, a międzynarodowe koncerny ok. trzydziestoma.

Sektor prywatny sprzedaje ok. 46 % benzyn oraz ok. 58 % oleju napędowego. "RZ"

Zabójstwo córki Eleni

Oczekiwany 18 kwietnia przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu wyrok w procesie przeciwko Piotrowi G. oskarżonemu o zabójstwo z premedytacją córki Eleni, nie zapadł.

Proces trwa od stycznia b.r. Obrona powołuje się na wersję oskarżonego o samobójstwie dziewczyny. Oskarżony zeznaje, że 20 stycznia 1994 r. jedynie "dokończył cierpienia dziewczyny".

Zeznania świadków (z dnia 18 kwietnia), którzy znali oboje, nie potwierdziły zamiarów samobójczych Afrodyty.

Dalszy ciąg rozprawy w maju. "RZ"

Wybrakowane paszporty

"Polskie paszporty nie cieszą się na świecie najlepszą reputacją, głównie z powodu ich marnej jakości oraz pojawienia się oryginalnych, czystych blankietów, które >>wyciekły<< z Polski" - twierdzi Zdzisław Rosiek, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Właśnie dlatego służby graniczne obcych państw dokładnie i podejrzliwie przyglądają się polskim dokumentom. Turyści miewają kłopoty na granicy z powodu wadliwej jakości paszportów.

Wydrukowane trzy lata temu w Anglii blankiety paszportowe mają sporo wad: pozamieniane strony, źle przycięte kartki, odklejającą się folię. Zauważono już kilka tysięcy wybrakowanych paszportów. Wydziały spraw obywatelskich z niecierpliwością czekają na nowy, trudny do podrobienia i precyzyjny dokument, co zapowiedział niedawno resort spraw wewnętrznych.

Obecnie większość ludzi posiada paszport w domu. Zwiększyła się jednak liczba utraconych lub zniszczonych paszportów. W ub.r. w Krakowie wynosiła 1400, w tym zapowiada się więcej. Zdaniem dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich 90 proc. zaginięć i uszkodzeń paszportów wynika z celowego działania ich posiadaczy, którzy próbują w ten sposób pozbyć się wpisów dokonanych przez obce służby graniczne, głównie Austrii i Niemiec, uniemożliwiających wjazd do tych krajów. Wiele osób chce także pozbyć się adnotacji konsulatu USA, że starały się bez powodzenia o wizę. Paszporty są więc zamazywane tuszem, wrzucane do pralki, rozrywane i malowane niby przez dzieci. Dyr. Rosiek w 1994 roku zainteresował prokuratora 39 przypadkami umyślnego zniszczenia paszportów. "RZ"

Niemowlę za 500 zł

Szwedzki reporter Karl Olov Larsson kupił w Łodzi niemowlę za 500 nowych złotych. Transakcja została sfilmowana z ukrytej kamery i pokazana 20 kwietnia w III programie szwedzkiej telewizji.

Pośrednikiem była położna jednego ze szpitali w Łodzi, która przekazała reporterowi adres matki zainteresowanej sprzedażą swojego nowo narodzonego syna. Dziennikarz mówi, że matce nie chodziło o zysk, lecz o pozbycie się problemu. Nie targowała się: "Niech pan zapłaci tyle, ile może".

Po załatwieniu transakcji ,reporter dziecko oddał z powrotem matce, wyraźnie niezadowolonej z takiego obrotu sprawy. Musiała je odwieźć do szpitala, gdzie zrzekła się praw do niego.

Wg sztokholmskiej popołudniówki "Aftonbladet" w Polsce istnieje zorganizowany proceder nielegalnego pośrednictwa przy "adopcji" dzieci za granicę. Obejmuje ona cały łańcuch ludzi, od położnych i pracowników domów dziecka po adwokatów, inkasujących po kilka tysięcy dolarów, za załatwienie fałszywych dokumentów. "G.W."

Kantor

24 kwietnia firma Notoria w Warszawie zanotowała następujące średnie ceny walut: dolar amerykański - skup 2 zł 33 gr, sprzedaż 2 zł 34 gr; marka niemiecka - skup 1 zł 71 gr, sprzedaż 1 zł 72 gr.

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS

Oferuje najtańsze bilety do:

- *Kanady*
- *Polski*
- *wszystkich krajów świata*

Adres biura:
OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32.47.477 i 32.47.557

KOSMETYCZKA

Świadczy usługi w zakresie :
- masaż twarzy, czyszczenie
- makijaż - hanna - manicure - pedicure.

adres: ACHARNON 187
(wejście od ul.Tiras 85)
WIZYTA PO WCZEŚNIEJSZYM UZGODNIENIU TELEFONICZNYM - Tel: 86 24 137.

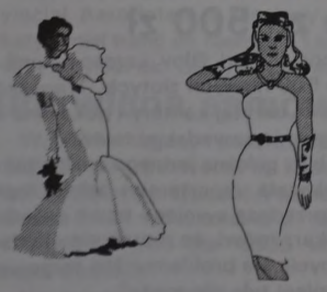
Fryzjerstwo damskie
"J O L A N T A"
- wszystkie usługi
- przystępne ceny

CZYNNE
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH
TEL: 34 24 346



USŁUGI FRYZJERSKIE
D A M S K O -
- M Ę S K I E
C z y n n e codziennie
w godz. 17.00 - 21.00
KYPSELIS 12, "na dzwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2,4,9

SUKNIE ŚLUBNE
najnowsze modele
- wypożyczanie - SZYCIE NA ZAMÓWIENIE WEDŁUG MODELU KLIENTA LUB MODELI WŁASNYCH. **tel: 93 38 344.**



OLEK FURS
FUTRA-BŁAMY-NORKI
DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY
TEL 413--4171
BANK
PIREUS-AKTI POSIDONOS & DIMOSTHENUS 1
NA PÓŁPIĘTRZE OBOK WIEŻOWCA

SPECJALNA OFERTA:
GAZETY,PERIODYKI POLSKIE,
TELEKARTY,SŁOWNIKI POLSKO - GRECKIE.
ATENY,OMONIA 18 - obok restauracji "Everest"

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE "MONICA"
MODNE STRZYŻENIE - TRWAŁE ANDULACJE - FARBOWANIE WŁOSÓW(pasemka) - uczesania ślubne i komunijne - kosmetyka włosów. CZYNNE CODZIENNIE(oprócz czwartku) OD 17.00 DO 21.00.
ADRES:ul.KYPSELIS 12,
DZWONEK "a" (schodami w dół)
DOJAZD TROLEJBUSAMI: 2,4,6.
UŻYWAMY ŚRODKÓW FIRMY L'OREAL. ZAPRASZAMY.



GABINET **KOSMETYCZNY**
przeniesiony z ul. Acharnon 68. Tel: **64 41 886**
Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz: 11.00-20.00.
(przy rogu ul.Aleksandras i Kifisijas - UL. ESILIN 20, dzwonek "GABI".)
Uprzejmie prosimy o wcześniejsze umówienie spotkania również w sobotę.

OFERUJE:CZYSZCZENIE TWARZY Z MASAŻEM
- MAKIJAŻ PANNY MŁODEJ i inne
- PRZYKLEJANIE SZTUCZNYCH RZĘS
- HENNA
- NOWOCZESNE

TERAPIE UPIEKSZAJĄCE
- LIFTING
- SUPER PELING
- ODCHUDZANIE
- DEPILACJA
- MANICURE
- PEDICURE

DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW. LECZENIE TRĄDZIKA.

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE Z GWARANCJĄ
58 - 14 - 616
E L Ż B I E T A
WYKONYWANE USŁUGI



- MODNE STRZYŻENIA
- TRWAŁA KLASYCZNA
- TRWAŁA MODNA
- FARBOWANIE WŁOSÓW
- KOSMETYKA WŁOSÓW
- BALEJAŻ
- PASEMKA
- HENNA
- UCZESANIA ŚLUBNE



POSIADAMY DYPLOM GRECKI WŁOSKI I POLSKI ORAZ FIRMY: " WELLA" i "L'OREAL". EATWY DOJAZD
ZAPRASZAM

Spółdzielnia Turystyczna
TURYSTA-WAŁBRZYCH
uprzejmie informuje, że WYCIECZKI Z POLSKI zatrzymują się w hotelu EL GRECO ul. ATHINAS 65 (50 metrów od Placu Omonia, obok bazaru).

UWAGA!!!
odjazd autobusów - we wtorki z parkingu przy skrzyżowaniu ulic Pireos i Deligiorgi o godz. 10.00

Pilot pełni dyżury:
w niedziele w godz. 19.00 - 20.00
w poniedziałki w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00.

Istnieje możliwość przekazania korespondencji do Polski.

Tu Twoja
reklama
Tel. 34.66.50

AVRA
Pierwszy polski sklep
TYLKO U NAS:
- kiełbasa wiejska,szynkowa, krakowska parzona,rzeszowska, śląska,biała surowa,parówki, kabanosy,boczek,szynka i.t.d.

oraz
ogórki konserwowe,
pasztet z grzybami,
kapusta kiszona,
śledzie,chrzan.

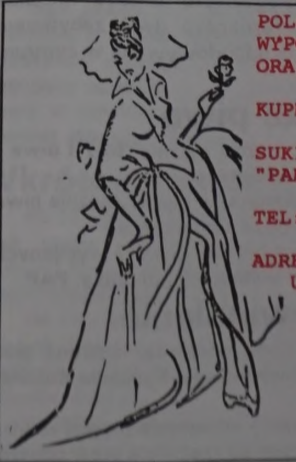
Zapraszamy codziennie.
ADRES:Ateny,Omonia,Armodiou 8
targ owocowo - warzywny,
Tel.32 10 774

PARYS
* FUTRA * NORKI * BŁAMY * TIUL *
Sprzedaż tiulu po kosztach własnych

Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1, (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52.42.555, fax. 52.44.083 tel. domowy: 60.06.186.
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45.32.579.

ATHENA FURS
** gotowe wyroby futrzane **
** ceny hurtowe **
** nowe atrakcyjne fasony **
** szycie na zamówienie **
** sprzedaż wysyłkowa **
** życzliwa atmosfera **
Adres: Athens, Omonia, Klisthenus 15, II p.
tel. 32.48.542 - 94.25.992
Zapraszamy

TROIKA
FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ · CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA
ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU
52 42 292



POLSKA
WYPOŻYCZALNIA
ORAZ KOMISOWE
KUPNO - SPRZEDAŻ
SUKIENEK ŚLUBNYCH
"PANNA MŁODA"
TEL: 88 31 792
57 47 460
ADRES:
UL. M.VODA 19
prosić
Panią
Hannę.

W komunistycznej Polsce uroczyście obchodzono Święto Pracy. Cała polska udekorowana była flagami. Już następnego dnia pracownicy służb komunalnych musieli zdejmować dekoracje, by nie było ich w dniu 3 maja, chociaż należało je znów zawiesić na 9 maja - Dzień Zwycięstwa. Po 1989 roku w Polsce już można obchodzić kolejne rocznice KONSTYTUCJI 3 MAJA. O święcie pamiętają także Polacy mieszkający poza granicami kraju.

204. ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Jest rok 1791. Warszawa przeżywa wielkie dni. Już czwarty rok obraduje w stolicy Sejm zwany Sejmem Czteroletnim lub Wielkim. Toczy się na nim zacięta walka o losy Polski. Bo dalej tak być nie może, aby ci, których obchodzą tylko własne, prywatne sprawy, mogli rządzić państwem.

Reformy Sejmu i Konstytucja miały na celu wzmocnienie wewnętrzne kraju i przywrócenie jego dawnej świetności.

Wśród posłów była grupa ludzi mądrych, kochających ojczyznę, tacy jak: Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic, Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski i inni. Chcieli oni zmienić dawne, niesprawiedliwe i złe prawa, które prowadziły Polskę do zguby. Głosili oni, że mieszczanie powinni mieć swoich posłów w Sejmie i brać również udział w rządzeniu państwem. Występowali w obronie chłopów. Władza królewska powinna przechodzić z ojca na syna, tak jak było dawniej w Polsce, za Piastów i Jagiellonów. Bo odkąd szlachta wybiera króla, dochodzi do długotrwałych kłótni, a nieraz i do rozlewu krwi. Wojska musi być w kraju więcej. Podatki powinni płacić wszyscy, a więc i magnaci, i szlachta, i księża. A im kto ma więcej majątku, tym więcej powinien dawać na skarb państwa.

Magnaci, którzy nie chcieli wprowadzenia nowych praw, przekupili wielu posłów na Sejmie Warszawskim.

Ale patrioci nie ustępują. Wielcy działacze i pisarze, jak Hugo Kołłątaj i Stanisław Staszic wydają pisma, w których uczą, jakie powinny nastąpić w kraju zmiany, aby było sprawiedliwiej i lepiej.

Dnia 3 maja, już od rana, Plac Zamkowy i Zamek, były ośrodkiem politycznej mobilizacji. Kołłątaj pobudził mieszczan warszawskich, którzy tłumnie zgromadzili się koło Zamku Królewskiego i dostępu do niego bronili, głośno wołając: *Wiwat Konstytucja!* Wraz z pospólstwem Warszawy i skupionym wojskiem witali w Ustawie Rządowej pierwszy większy wyłom w feudalnym ustroju państwa.

Tekst Konstytucji przygotowano w najściślejszej konspiracji. Do spisku należał król, jego sekretarz - Włoch, Piattolini, Ignacy Potocki, Adam Czartoryski, Hugo Kołłątaj, Stanisław Małachowski i kilka innych, ściśle wybranych osób. "Spiskowcy" wyznaczyli 3 maja na dzień "zamachu stanu" - tak bowiem nazwać trzeba sposób, w jaki przeforsowano uchwalenie Konstytucji. Tego dnia, na sali obrad, znalazło się 110 zwolenników Konstytucji i 72 przeciwników. Tekst Uchwały Rządowej (później zwanej Konstytucją 3 Maja) odczytał marszałek i wezwał do głosowania. Po burzliwej dyskusji i towarzyszącej jej wrzawie, Konstytucję uchwalono.

A za oknami sali sejmowej, jak okiem sięgnąć - głowa przy głowie - lud warszawski. Wszystkie ulice w pobliżu zamku wypełniają się rzemieślnikami, przekupkami, biedotą miejską. Kto żyw, spieszy na zamek.

Na zamku, po odczytaniu projektu Konstytucji, król Stanisław August Poniatowski wstał ze swego miejsca i zwrócił się do zebranych posłów i publiczności ze słowami: *Nikomu bardziej nade mnie nad tym projektem zastanawiać się należy, idzie mi bowiem o zachowanie najdroższego klejnotu, to jest ufności narodu. Nie dla siebie życzę Konstytucji, lecz dla dobra i ocalenia Polski. Doprowadź więc, godny marszałku sejmowy, dzieło dzisiejsze do końca, abym wiedział, czyli dzień dzisiejszy mam kłaść między szczęśliwymi, czy też zapłakać nad ojczyzną moją.*

Parę godzin później król w otoczeniu posłów i dostojników, przy biciu dzwonów, skierował się do warszawskiej katedry. Tam nastąpiła uroczystość zaprzysiężenia uchwalonej Konstytucji. Orszakowi królewskiemu towarzyszył wiwatujący tłum mieszkańców stolicy.

* * *

Oto fragmenty poszczególnych ustaw - wynik pracy Sejmu Czteroletniego:

1. Religia Panująca

Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymsko katolicka ze wszystkimi jej prawami.

2. Szlachta Ziemianie

Szanując pamięć przodków naszych pierwszeństwa w życiu prywatnym i publicznym uroczyście zapewniamy.

3. Miasta i Mieszczanie

Prawo na teraźniejszym Sejmie zapadłe, pod tytułem: "Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej" w zupełności utrzymane mieć chcemy.

4. Chłopi Włościanie

Lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło - pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy.

5. Rząd,
czyli oznaczenie Władz Publicznych

Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu.

6. Sejm,
czyli Władza Prawodawcza

Sejm, czyli stany zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na Izbę Poselską i na Izbę Senatorską pod prezydencją Króla.

7. Król Władza Wykonawcza

Żaden rząd, nawet najdoskonalszy, bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Władzę najwyższego wykonywania praw - Królowi w radzie jego oddajemy.

8. Władza Sądownicza

Nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez Sejm osoby spisać rozkazujemy.

9. Regencya

Sejm wyznaczy Królową do zastąpienia króla w obowiązkach.

10. Edukacja Dzieci Królewskich

Synowie królewscy, których do następstwa Tronu Konstytucja przeznacza, są pierwszymi dziećmi Ojczyzny, przeto baczność o dobre ich wychowanie dla Narodu należy.

11. Siła Zbrojna Narodowa

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej.

Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych.

* * *

Tak oto u schyłku XVIII wieku Polska zaczęła się budzić do nowego życia.

Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie, a drugą w świecie nowożytną ustawą zasadniczą. Konstytucja majowa stwarzała podstawy do wzmocnienia władzy państwowej, a osłabiała władzę i znaczenie magnatów.

Konstytucja ta była również rezultatem wielu kompromisów. Nie załatwiała sprawy chłopów, nie uregulowała do końca spraw mieszczan, nie zawierała poważniejszych reform społecznych.

Konstytucja ta, która formalnie obowiązywała niewiele dłużej niż rok, żyła w pamięci pokoleń i zagrzewała ich nie tylko do walki, ale kazała również myśleć o tym, jaka będzie Polska w przyszłości i jak tworzyć w niej mądre rządy. Inspirowała poetów i malarzy. Budziła w młodzieży poczucie godności i dumy narodowej - dumy z tego, że Polacy jako pierwsi w Europie stworzyli nowoczesną ustawę konstytucyjną, która łącznie z wcześniejszą Konstytucją Stanów Zjednoczonych i późniejszą o kilka miesięcy Konstytucją Francuską, stanowiła podwaliny pod budowę demokratycznych form władzy państwowej.

Opracowała:
Agata Szałkowska

ŚWIAT

Sekta zakazana

Sąd w Moskwie zakazał działalności w Rosji japońskiej sekty Aum Shinri Kyo, która podejrzana jest o dokonanie zamachu gazowego w tokijskim metrze.

W Rosji było około 30 tys. członków sekty, czyli trzykrotnie więcej niż w Japonii. **Reuter.**

Bronić Rosjan za granicą

Moskwa nie wyklucza "bezpośredniego użycia siły wojskowej w obronie rodaków za granicą" - oświadczył rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyriew, siejąc obawy, że na Kremlu zaczynają dominować nastroje nacjonalistyczne.

"Położenie rosyjskojęzycznej ludności w wielu krajach WNP jest nadal niezadowalające" - mówił minister.

Dotychczas Moskwa występowała w obronie "etnicznych Rosjan" mieszkających za granicą, teraz Kozyriew zaczął mówić o "ludności rosyjskojęzycznej". To pojęcie jest znacznie szersze: obejmuje ludzi różnych narodowości, którzy w wyniku rusyfikacji na co dzień posługują się językiem rosyjskim, n.p. Ukraińcy stanowiący 20 % ludności Krymu. **"G.W."**

Deportacja za manifestację

Turcja deportowała 11 Niemców za udział w nielegalnej prokurdyjskiej manifestacji.

Zatrzymani Niemcy, twierdzą, iż nie wiedzieli, że manifestacja przeciwko tureckiej operacji w płn. Iraku, była nielegalna. **"G.W."**

Powstrzymać Hamas

Z więzienia w Gazie wypuszczono 18 kwietnia kilkudziesięciu spośród kilkuset zwolenników Hamasu, aresztowanych tydzień wcześniej w obławach przeciwko terrorystom - poinformowały władze Autonomii Palestyńskiej.

Władze uważają, że negocjacje z Hamasem mogą być skuteczniejsze niż prześladowania. **Reuter.**

Strefa za drutem kolczastym

Prezes południowokoreańskiej firmy CPICO podał, że Korea Północna utworzy w maju b.r. strefę ekonomiczną dla cudzoziemców oddzieloną od reszty kraju drutem kolczastym.

Plan wyszedł na jaw podczas negocjacji kontraktu na dostawę 40 km drutu kolczastego dla Korei Północnej. Ujawnił go przedstawiciel Ambasady Korei w Pekinie. Drut dostarczą CPICO i jedna z chińskich firm w zamian za wynajęcie miejsca w specjalnej strefie. **Reuter.**

Towar z automatu

Sprzedaż napojów i artykułów spożywczych z automatów rozpoczęła się pod koniec XIX wieku. W kwietniu, w 100. rocznicę wejścia automatów do powszechnego użytku Stowarzyszenie Sprzedaży z Automatów zorganizowało w Manchesterze międzynarodową wystawę tych urządzeń.

Brytyjskie Stowarzyszenie Sprzedaży z Automatów przekonuje, że maszyny na monety są wynalazkiem sprzed dwóch tysięcy lat. Maszynę, która po wrzuceniu do niej monety sprzedawała wodę w świątyniach egipskich, skonstruował już w 215 roku przed naszą erą grecki matematyk Hero. **"G.W."**

Al o więźniach w Mongolii

Więźniowie mongolscy umierają z głodu - oświadczyli przedstawiciele Amnesty International.

Jak poinformował Reuter, według zebranych przez działaczy Al informacji, więźniowie mongolscy dostają minimalne racje żywnościowe i są zmuszeni pracować dla jedzenia. Prawo mongolskie przewiduje obowiązek pracy więźniów przebywających w areszcie tymczasowym. Muszą sobie zapracować na jedzenie. Około trzydziestu więźniów zmarło z głodu na przełomie lat 1993 i 1994. Liczba ta jest prawdopodobnie zaniżona; władze nie rejestrowały zgonów spowodowanych skrajnym wycieńczeniem i obniżoną odpornością organizmu.

Przepełnienie, fatalne warunki sanitarne, brak lekarstw i wody pitnej zwiększają umieralność w mongolskich zakładach karnych. **"RZ"**

Przygotowania do defilady w Moskwie



W uroczystej defiladzie zwycięstwa, jaka odbędzie się w Moskwie 9 maja z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej, mają wziąć udział weterani walk. Emerytowany generał przypomniał uczestnikom przygotowań, jak wygląda krok paradny.

Fot. AP ("G.W.")

Kup pan cyjanek

Służba bezpieczeństwa Kirgizji aresztowała dwóch wieśniaków, którzy przyjechali go kirgiskiej stolicy Biszkeku i próbowali sprzedać 8,5 kg cyjanku. Można by nim uśmiercić dwa miliony ludzi, czyli prawie połowę z liczącej 4,5 mln ludności Kirgizji.

Wszystko wskazuje na to, że cyjanek pochodzi z kopalni złota "Makmalzołoto" na północy kraju. **"G.W."**

Przeciwko torturom

Zhao Hong, prokurator generalny Chin, zapowiedział rozpoczęcie ogólnonarodowej akcji przeciwko rozpowszechnionemu wśród chińskich prokuratorów zwyczajowi stosowania tortur w czasie przesłuchiwania oskarżonych - podał Reuter.

Wg chińskiej gazety "The Legal Daily", prokurator generalny Zhao Hong wezwał wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości do zapobiegania stosowania tortur podczas czynności w postępowaniu przygotowawczym. Zaapelował również o tępienie łapówkarstwa i przeciwstawianie się naciskom zwierzchników pragnących załatwiać sprawy swoich krewnych i znajomych. Oficjalne polecenie walki z korupcją w wymiarze sprawiedliwości Hong skierował do prokuratorów okręgowych w całym państwie. Obiecał też, że w razie stwierdzenia stosowania tortur i załatwiania spraw po znajomości sprawcy będą surowo karani - doniósł Reuter. **"RZ"**

Nie odwiedzać Amerykanów

Polski dyplomata, który w stolicy Iraku zajmuje się dwoma Amerykanami uwięzionymi za nielegalne przekroczenie granicy między Irakiem a Kuwejtem, oświadczył, że władze irackie nie zezwoliły na cotygodniowe odwiedziny w więzieniu. **"RZ"**

Katastrofa odrzutowca

W wyniku katastrofy lotniczej, do jakiej doszło 18 kwietnia w Alabamie, śmierć poniosło 8 osób - podała agencja Reutera.

Wojskowy odrzutowiec typu C-21 rozbił się w pobliżu miasta Aleksander City. W wypadku zginął m.in. z-ca sekretarza sił powietrznych Clark Fiester. Jak twierdzą naoczni świadkowie, samolot wybuchł tuż przed rozpoczęciem awaryjnego lądowania. **"RZ"**

Czernomyrdin broni Stalina

Po kilku latach rozliczeń reżimu stalinowskiego, premier Wiktor Czernomyrdin, jako pierwszy rosyjski polityk odważył się publicznie bronić Józefa Stalina. Przemawiając na międzynarodowej konferencji poświęconej II wojnie światowej premier Rosji powiedział, że Stalin odegrał doniosłą rolę w zwycięstwie Armii Radzieckiej nad faszyzmem i niedocenienie tego faktu byłoby nieuczciwe i niesprawiedliwe. Korespondent PAP podaje, że wypowiedź Czernomyrdina została przyjęta burzliwymi oklaskami przez obecnych na konferencji weteranów II wojny światowej. Na tej samej konferencji minister obrony Rosji Paweł Graczow zastanawiał się nad możliwościami wybuchu nowej wielkiej wojny. Jego zdaniem niebezpieczeństwo takie niosą konflikty regionalne, w które może być zaangażowana Rosja, dlatego też domagał się on rozbudowy rosyjskich sił zbrojnych. **"RZ"**

Aresztowanie syna Hodży

W Tiranie aresztowany został syn byłego komunistycznego dyktatora Enwera Hodży. Powodem był wywiad, którego niedawno udzielił agencji DPA. Hodża - junior ostro skrytykował obecny rząd Albanii i ostrzegł, że "pewnego dnia ludzie, którzy rzucali oszczerstwa na jego ojca i rodzinę, będą musieli za to zapłacić".

Syn Hodży, inżynier - jest od pięciu lat bezrobotny. Mieszka jednak w luksusowym mieszkaniu odseparowanym od świata zewnętrznego. **"RZ"**

Czternastu oskarżonych

14 wyższych urzędników oraz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zostało oskarżonych przez prokuraturę o współudział w zamordowaniu 27 separatystów baskijskich.

Funkcjonariusze założyli w 1983 r. szwadrony śmierci GAL, które potajemnie likwidowały sympatyków baskijskiej ETA.

Najwyższym rangą urzędnikiem jest Rafael Vera - sekretarz stanu w MSW do 1993 r. i bliski współpracownik premiera Felipo Gonzalesa. **"G.W."**

* 19 kwietnia agencje podały, że przywódca prawicowej Partii Ludowej (PP) Jose Maria Aznar został lekko ranny w wyniku wybuchu samochodu-pułapki. Zamachu dokonała prawdopodobnie baskijska ETA. Oprócz lidera hiszpańskiej opozycji obrażenia odniosło 15 osób. **"RZ"**

Duńsko-polsko-niemiecki korpus

Dowództwo NATO opracowuje plany utworzenia duńsko-polsko-niemieckiego korpusu o sile 60 tys. żołnierzy, po 20 tys. ludzi z każdego kraju. Zadaniem tej formacji nazywanej tymczasowo Bałtyckim Korpusem, byłaby ochrona obszaru Bałtyku, wschodnich i centralnych regionów Polski, całego terytorium Danii i północnych Niemiec. **"RZ"**

ŚWIAT

Stanowisko Clintona

Prezydent Bill Clinton stwierdził, że Stany Zjednoczone i NATO wykazały wystarczająco dużo dobrej woli, aby przekonać Jelcyna, że rozszerzenie Sojuszu Atlantyckiego nie godzi w bezpieczeństwo Rosji. "RZ"

Polak potrafi

Dwóch młodych Polaków postanowiło wykorzystać różnicę cen butelek po coca-coli i przewiozło z Polski do Holandii 5 tys. pustych butelek. Sprzedając je w automatach do skupu butelek zarobili kilkakrotnie. "S.M."

Plany obalenia Kadafiego

Valery Giscard D'Estaing, były prezydent Francji, ujawnił, że w 1981 roku Francja i USA planowały pozbawienie władzy libijskiego przywódcę, pułkownika Kadafiego. Zamach nie doszedł do skutku, ponieważ Giscard przegrał wybory, a jego następca Mitterrand wstrzymał realizację planu. "RZ"

Deklaracje Iranu

Iran nie zamierza zbudować bomby atomowej - oświadczył 19 kwietnia prezydent Iranu.

Prezydent chciałby, aby Rosja nie odstąpiła od wcześniejszych umów i dostarczyła Iranowi reaktor atomowy, który - wg słów prezydenta - będzie wykorzystywany w celach pokojowych. Przeciwne tej transakcji są Stany Zjednoczone. "RZ"

Rozliczenie z obietnic

500 osób demonstrowało na głównym placu Grodna, domagając się od władz Białorusi zbudowania w tym mieście polskiej szkoły, którą podczas kampanii wyborczej obiecywał Polakom prezydent Aleksander Łukaszenko. "G.W."

Kozyriew puka do ONZ

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew oświadczył, że ONZ powinna eneregiczniej zaangażować się w konflikt tadżycki i wziąć na siebie przynajmniej część odpowiedzialności za ochronę granicy tadżycko-afgańskiej, strzeżonej obecnie przez wojska rosyjskie.

Wiadomo, że Rosja od dawna zabiega o to, aby to jej ONZ powierzyła mandat pokojowych sił zbrojnych na terenie byłego ZSRR oraz wyasygnowała na tę misję adekwatną sumę dolarów. "G.W."

Zamach w Oklahomie

19 kwietnia o godz. 9.04 rano potężny wybuch wstrząsnął budynkiem administracji rządowej w amerykańskim mieście Oklahoma. Ważąca od 500 do 1000 kg i ukryta przez zamachowców w samochodzie bomba całkowicie zniszczyła połowę dziewięciopiętrowego budynku, w którym pracowało ok. 550 osób i przebywało ok. 250 interesantów.

W ciągu pierwszych kilku godzin akcji ratowniczej wyciągnięto z gruzów 60 rannych oraz znaleziono ok. 60 zwłok.

21 kwietnia FBI aresztowała jednego z dwóch podejrzanych o udział w zamachu w Oklahomie.

23 kwietnia policja amerykańska aresztowała w Kalifornii drugiego z podejrzanych o dokonanie zamachu w Oklahomie.

Prawdopodobnie zamach na budynek rządowy był zemstą za akcję FBI w siedzibie wyznawców Davida Koresha w Waco, podczas której zginęło kilkadziesiąt osób. Zamachu w Oklahomie dokonano w drugą rocznicę akcji w Waco.

Bilans ofiar w dniu 23 kwietnia wynosił: 91 zabitych i 432 rannych. Około 150 osób uznano za zaginione. Wśród nich ponad 30 dzieci z przedszkola znajdującego się w budynku rządowym.

Akcja ratunkowa jest nadal prowadzona.

Plany terrorystów

Islamscy terroryści, którzy podłożyli bombę w nowojorskim World Trade Cente, mieli przygotowaną serię dalszych zamachów - podaje amerykański tygodnik "Time". Terroryści chcieli zgładzić papieża Jana Pawła II, wysadzić w powietrze siedzibę CIA i podłożyć bombę w dwóch amerykańskich samolotach. Plany te ujawnił jeden z członków islamskiej



XIX-wieczne automaty do sprzedaży słodyczy na peronie miejskiej kolejki w Londynie. Fot.: Archiwum Muzem Transportu w Londynie ("G.W.")

organizacji terrorystycznej, który zgodził się na współpracę z policją. "S.M."

Gaz w Jokohamie

19 kwietnia na głównym dworcu kolejowym w Jokohamie kilkaset osób zatruło się gazem, którym napełnia się pojemniki do samoobrony.

Ofiar śmiertelnych nie było.

Tym samym gazem zatruło się następnego dnia w jednym z supersamów w Jokohamie około 300 osób.

O oba zamachy, podobnie jak o wpuszczenie sarinu do tokijskiego metra oskarża się sektę Najwyższa Prawda.

Policja znalazła w pomieszczeniach sekty wytwórnię sarinu i woreczki, w które był pakowany - takie same jakie znaleziono w tokijskim metrze.

Polka w Panteonie

20 kwietnia w paryskim Panteonie spoczęły prochy Marii Skłodowskiej-Curie i jej męża Pierre'a Curie. Polka jest pierwszą kobietą pochowaną w "świątyni wielkich Francuzów".

Decyzję o przeniesieniu szczątków małżeństwa Curie do Panteonu podjął Francois Mitterrand. "G.W."

Zaminowane arsenały

Ministerstwo Obrony Kirgizji postanowiło zaminować magazyny paliw i broni. Ma to związek z coraz częstszymi napadami i włamaniami do wojskowych obiektów. "G.W."

Rosyjskie "niet"

Rosyjska Duma uchwaliła ustawę zakazującą zwrotu byłym właścicielom wszelkich dóbr wywiezionych przez Armię Czerwoną z Niemiec, Węgier, Włoch, Rumunii i Finlandii - czyli sojuszników hitlerowskich Niemiec w latach 1944 - 49.

W kilku rosyjskich muzeach wystawiono ostatnio dzieła sztuki wywiezione z Niemiec. Bonn żąda ich zwrotu. "G.W."

Rzeź członków Hutu

Oddziały Armii Patriotycznej w ostatnim okresie wymordowały w Rwandzie około 8 tys. osób - członków plemienia Hutu.

Obchody bez Clintona?

Moskiewskie radio Echo poinformowało, że wizyta Billa Clintona w Moskwie na obchodach 50. rocznicy zakończenia wojny może nie dojść do skutku w związku ze sprawą Fredericka Cuny - eksperta Funduszu Corosa, który zaginął w Czeczenii wraz z dwoma towarzyszącymi mu rosyjskimi lekarzami i tłumaczem. "RZ"

Gospodarka na prostej

Gospodarki państw uprzemysłowionych wyszły z recesji, a gospodarki państw rozwijających się i państw dokonujących reform gospodarczych powinny zanotować znaczne przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego w ciągu najbliższej dekady - prognozuje raport Banku Światowego.

Bank Światowy przewiduje, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat średnia stopa wzrostu gospodarczego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i WNP wyniesie 3,5 % rocznie.

Średnia inflacja powinna wynieść 18,8 % rocznie. "RZ"

Schengen dzieli Francję i Belgię

Rząd belgijski zawiesił realizację porozumień z Schengen na granicy belgijsko-francuskiej. Zakazał francuskiej policji i celnikom wstępu na swe terytorium.

Bruksela w ten sposób protestuje przeciwko uniemożliwieniu w dniu 22 kwietnia policji belgijskiej pościgu za handlarzami narkotyków na terenie Francji. "RZ"

Kosztowna konserwacja

W 125. rocznicę urodzin Lenina spory tłum zjawił się pod jego mauzoleum z kwiatami i wieńcami.

Konserwacją mumii Lenina zajmuje się 12-osobowy zespół specjalistów. Kosztuje to 4 tys. dolarów miesięcznie.

Socjalista wygrywa

23 kwietnia we Francji odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Jej wynik był zaskoczeniem. Wygrał Lionel Jospin, kandydat opozycyjnych socjalistów (23,4 %).

Jacques Chirac uzyskał 20,5 % głosów.

Druga, rozstrzygająca tura wyborów odbędzie się 7 maja. "G.W."

Cała nadzieja w Kongresie

20 kwietnia w siedzibie Departamentu Stanu w Waszyngtonie odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczności polskiej w USA z kierownictwem Biura Spraw Konsularnych rządu USA oraz reprezentantami amerykańskiego Urzędu Imigracyjnego. Dotyczyło ono błędów proceduralnych popełnionych przez Departament Stanu podczas wyłaniania zwycięzców w loterii wizowej DV-1. W ich wyniku o "zwycięstwie" w loterii powiadomiono prawie 50 tys. Polaków, podczas gdy przedstawiciele jednego kraju mogą otrzymać maksimum 3850 wiz imigracyjnych. Na spotkaniu przedstawicielka Departamentu Stanu wyraziła ubolewanie z powodu popełnionych błędów. Realnym efektem spotkania pozostała obietnica, że Polakom przyznane zostało dodatkowo około 100 wiz, które pozostały z zakończonego w 1994 r. programu wizowego.

Urząd Imigracyjny rozważa ewentualność zwrócenia pieniędzy zapłaconych przez tysiące Polaków za "uregulowanie statusu".

Nikt jednak nie zapewnił, że USA odstąpią od deportacji tych Polaków, którzy zawiadomieni o wylosowaniu wizy ujawnili się w USA. Teraz wiadomo już, że są nielegalnie i grozi im wydalenie.

Dywanowa mafia

Drobiazgowego śledztwa w sprawie śmierci 12-letniego Iqbala Masiha z Pakistanu żądają przedstawiciele organizacji obrony praw dziecka, twierdząc, że zginął on z rąk "dywanowej mafii" - nieformalnej organizacji właścicieli fabryk drogocennych dywanów. Chłopiec został zastrzelony podczas przejażdżki na rowerze po swojej rodzinnej wiosce Muritke, położonej 300 km od Islamabadu.

Iqbal stał się sławny, gdy ujawnił międzynarodowej opinii publicznej przerażającą prawdę o niewolniczej pracy pakistańskich dzieci. Za zwrócenie uwagi międzynarodowych organizacji na ten proceder chłopcu kilkakrotnie grożono śmiercią.

Na konferencjach w Europie i USA chłopiec opowiadał o tym, jak w wieku czterech lat został przez swoich rodziców sprzedany właścicielowi fabryki dywanów. Następne sześć lat spędził przykuty do maszyny, zarabiając jedną rupię dziennie. Kiedy odszedł z fabryki w wieku 10 lat, nadal winny był swojemu "właścicielowi" 13 tys. rupii. "Ż.W."

GRECJA

Jak spędziliśmy święta?...



ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I PO ŚWIĘTACH... JAK JE SPĘDZALIŚMY? WIELU Z NAS W GRONIE RODZINNYM, ZE STOŁEM ZASTAWIONYM TRADYCYJNYMI POLSKIMI POTRAWAMI, WŚRÓD KTÓRYCH NAJWAŻNIEJSZE MIEJSCE ZAJMOWAŁ KOSZYCZEK ZE ŚWIĘCONYM, A W NIM BARANEK CUKROWY LUB CZEKOLADOWY. INNI ZAŚ - W GRECKIM TOWARZYSTWIE - PIEKLI NA ROŻNIE PRAWDZIWE JAGNIĘTA I NIE DOŚĆ, ŻE JE PIEKLI, TO POTEM JESZCZE JE JEDLI I SMAKOWAŁO IM!

NAJWAŻNIEJSZE ZACHOWAĆ TRADYCJĘ! NIECH WAS JEDNAK DRODZY CZYTELNICY POZORY NIE MYLĄ. NASZ KOLEGA, AUTOR POWYŻSZEGO ZDJĘCIA, TAK NAPRAWĘ NIE PRZEPADA ZA BARANINĄ. ZDECYDOWANIE BARDZIEJ WOLI KOZY, A RACZEJ "KÓZKI"...

FOT.A. SOKULSKI "K.A."

Tradycja przypłacona życiem

Grecka tradycja nakazuje, by świętować zmartwychwstanie Jezusa hukiem i ogniami sztucznymi. Niebo nad Grecją rozkwita kolorami, a wszędzie słychać huki wystrzałów z broni palnej i petard. Niestety, często zdarza się, że petardy te są tzw. domowej roboty i zdarza się, że ich wybuchy są przyczyną dochodzi okaleczeń ludzi, a nawet wypadków śmiertelnych. Również i w tym roku jedna osoba poniosła śmierć: na wyspie Kos zginął tragicznie 19-letni żołnierz, a dalszych siedem odniosło rany. Wśród rannych jest policjant, który stał się ofiarą niemądrego żartu swojego kolegi. W Wielki Piątek obaj policjanci - wraz z innymi kolegami - pełnili służbę na podwórcu gmachu parlamentu. W pewnym momencie jeden z funkcjonariuszy: 27-letni Panajotis M. wrzucił petardę do wnętrza policyjnego autobusu, a inny policjant 33-letni Jannis L. wziął ją w ręce, by wyrzucić na zewnątrz. Wówczas doszło do wybuchu, w efekcie którego Jannis L. doznał obrażeń oczu.

Wysadzili przyczepę turystyczną

Terroryści wysadzili w powietrze przyczepę turystyczną należącą do dimarchosa (burmistrza) Nea Smirni, a równocześnie właściciela szkół "Omega". Do zamachu przyznała się grupa "Autonomiczne Rewolucyjne Rakiety", jak stwierdziła osoba, która zatelefonowała do stacji radiowej "Skay".

43.000 nowych miejsc pracy

W najbliższym czasie oczekiwane jest ogłoszenie szczegółów związanych z formalnościami koniecznymi by otrzymać jedno spośród 43.000 nowych - niestety, tylko okresowych - miejsc pracy w urzędach państwowych. Zgodnie z oświadczeniami rządu, nowi pracownicy zostaną przyjęci zgodnie z prawem, zwanym "Prawem Peponisa" - od nazwiska ówczesnego ministra przewodniczącego rady ministrów Anastasiosa Peponisa, który był autorem tego prawa, na jego mocy jeszcze przed rozpoczęciem przyjmowania nowych pracowników, ogłasza się dokładną listę vacatów oraz czas, na jaki pracownik będzie zatrudniony.

"Czarna rocznica"

21 kwietnia br. minęła 28 rocznica zamachu dokonanego w Grecji przez juntę wojskową. Tego dnia 1967 roku grupa wojskowych dokonała zamachu stanu, zawieszając swobody konstytucyjne i rozpoczął się, trwający aż do 1973 roku, okres rządów wojskowych. Greckie partie polityczne, w swych oświadczeniach, wydanych z okazji "czarnej rocznicy" podkreśliły jej znaczenie historyczne oraz nie najłatwiejszą sytaucję panującą w Grecji dzisiejszej. Należy dodać, że ówczesny dyktator Jorgos Papadopulos, przebywa w zakładzie karnym w Koridalo, skazany na karę więzienia po upadku junty.

"Światła, więcej światła w naszych sercach!"

...takie, między innymi, słowa wypowiedział w swym orędziu wielkanocnym, skierowanym do wiernych, arcybiskup Albanii Anastasios. Podobnie i inni arcybiskupi kościoła Prawosławnego zwrócili się do swych wiernych z okazji Świąt Wielkanocnych. Nawoływano do pokoju i okazywania sobie nawzajem miłości braterskiej.

Są efekty reportaży

W czasie mijającego kwietnia ukazały się w wielu greckich gazetach, a także zostały nadane przez niektóre prywatne stacje telewizyjne reportaże mówiące o tragicznej sytuacji panującej w wielu greckich domach starców oraz innymi instytucjami opieki nad osobami potrzebującymi. Jak wykazali dziennikarze, wiele tego typu instytucji prywatnych nie posiada w ogóle zezwolenia na prowadzenie działalności. Stwierdzono, że zdarzały się przypadki odmawiania starszym osobom opieki lekarskiej, wykorzystywania ich finansowo, nadużywania wobec nich władzy...

Na doniesienia dziennikarzy zareagowali natychmiast przedstawiciele władz i w ciągu najbliższych dni należy się spodziewać przeprowadzenia w parlamencie stosownych uregulowań prawnych.

Spotkanie w Europie jutra

Przyjacielskie więzi łączą dwie europejskie szkoły: holenderskie gimnazjum z Bernrade i greckie gimnazjum z Haidari. Tuż przed samymi świętami wielkanocnymi powrócili z wycieczki do Holandii ostatni greccy uczniowie. Spędzili tam kilka tygodni będąc gośćmi swych holenderskich kolegów - mieszkali w ich domach. Młodzi Grecy, w swej większości, stwierdzili po powrocie, iż ich holenderscy koledzy wiedzą więcej o Grecji antycznej niż o współczesnej. Opowiadali im więc o dzisiejszym kraju leżącym u stóp Akropolu, tłumaczyli dlaczego nie zgadzają się, by sąsiednie państwo przyjęło nazwę "Macedonia". Uczniowie, którzy byli gośćmi greckiej tawerny w Holandii, bardzo krytykowali zarówno wystrój, prezentowaną muzykę jak i smak serwowanych potraw. Z niecierpliwością oczekują wakacji, gdy będą mogli zaprosić swych kolegów z Holandii do prawdziwej greckiej tawerny na autentycznie greckie potrawy, a przede wszystkim, gdy będą mogli zaprezentować im swój kraj, inny przecież, niż na kolorowych pocztówkach.

Spotaknia uczniów odbywały się w ramach dwóch programów: "Muzyka i taniec w Grecji oraz życie w Holandii" oraz "Grecja i Holandia w czasie II Wojny Światowej".

Pamięci Jorgosa Karaiskaki

168 rocznicę bohaterskiej śmierci greckiego bohatera narodowego Jorgosa Karaiskaki obchodzono uroczyście 24 kwietnia w jego miejscu urodzenia, w miejscowości Maurommati Karditsas. Z okazji rocznicy odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego przypomniano postać bohatera Powstania Narodowego z roku 1821.

Grecja - Rosja

Pierwszy program greckiej telewizji transmitował w dniu 26 kwietnia mecz piłki nożnej Grecja - Rosja w ramach Mistrzostw Europy, który na stadionie w Salonikach oglądało 35.000 kibiców. Zawodnicy obu drużyn oświadczali przed meczem, że interesuje ich wyłącznie zwycięstwo. Jaki jednak jest wynik meczu - w chwili gdy piszemy te słowa, jeszcze nie wiadomo.

Strajk w szpitalach

Pracownicy szpilani państwowych zapowiedzieli jeszcze przed świętami Wielkanocnymi, że od dnia 2 maja br. przystępują do strajku. Protest pracowników ma podłoże ekonomiczne.

Pokłąć sobie przez telefon

Być kibicem oznacza w Grecji nie tylko sympatyzować z określonym klubem sportowym, w Grecji jest to coś w rodzaju przynależności do zakonu, w którym są ścisłe obowiązki i prawa (również prywatnie - żaden kibic drużyny Panathinaikosu nie ubierze czerwonej {kolor Olimpiakosu} koszulki czy swetra). Kibicowanie swojem klubowi oznacza również bezkrytyczne uwielbienie dla swojego klubu i "bezgraniczną" nienawiść dla innych drużyn. Ponieważ zaś na ludzkiej nienawiści też można zarobić, jakiś spryciarz wpadł na pomysł i uruchomił... specjalne linie telefoniczne, gdzie można sobie do woli pokłąć i naubliżać przez telefon na rywali "swojego" klubu sportowego. Mają zatem swoje linie: Olimpiakos, Panathinaikos oraz AEK. Oczywiście, numery telefonów zaczynają się od 0, a 15 sekund wyklinania kosztuje 36 drachm.

Prezydent w Londynie, Paryżu i Moskwie

Prezydent Kostis Stefanopulos będzie reprezentował Grecję podczas uroczystości, które odbędą się w maju br. Londynie, Paryżu i Moskwie z okazji 50 rocznicy zakończenia II Wojny Światowej.

Problemy w Pireusie

Decyzją ministra spraw wewnętrznych specjalna komisja rozpoczęła - jeszcze przed świętami wielkanocnymi - kontrolę działalności finansowej urzędu miasta oraz osobistych kont bankowych dimarchosa (burmistrza) Pireusu Steliosa Logotheti.

Umowa o Przyjaźni, Współpracy, Stosunkach Dwustronnych i Bezpieczeństwie

Jak się oczekuje, w ciągu najbliższego miesiąca zakończą się przygotowania do podpisania umowy dwustronnej "O Przyjaźni, Współpracy, Stosunkach Dwustronnych i Bezpieczeństwie" pomiędzy Grecją i Albanią. Ostatecznie, pomimo innych oczekiwań, strona albańska zrezygnowała z opracowania wcześniejszego programu dotyczącego zatrudnienia dla albańskich robotników sezonowych w Grecji.

Prezydent Albanii Berisha, w wywiadzie udzielonym greckiemu dziennikowi "Ta Nea" wyraził nadzieję, że już w niedługim czasie dojdzie do wizyty premiera i prezydenta Grecji w Albanii. Zdaniem głowy państwa albańskiego, pomiędzy obu krajami nie ma problemów, które mogłyby w poważniejszym stopniu zaszkodzić stosunkom dwustronnym.

Ubezpiezcenia pod znakiem zapytania

W związku z prowadzoną przez ministerstwo gospodarki kontrolę działalności niektórych firm ubezpieczeniowych, wiele - niektórzy mówią o tysiącach - osób oczekuje z niecierpliwością ogłoszenia listy niewypłacalnych firm ubezpieczeniowych. Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez grecką prasę, dotyczy to przede wszystkim małych firm.

GRECJA

22,7 miliarda drachm przychodów

Zgodnie z opublikowanymi przez prasę grecką danymi, grecka państwowa telefonia - OTE, uzyskała w roku minionym 22,7 miliarda drachm przychodów ze sprzedaży kart telefonicznych. Natomiast, ogólna wysokość inwestycji firmy w ciągu całych trzech lat, gdy rozpoczęto w Grecji instalowanie "kartowych" automatów telefonicznych, wyniosła 7,2 miliarda drachm. W chwili obecnej działa na terenie całego kraju 17.200 tego typu automatów telefonicznych. OTE, nie zaprzestając instalowania "kartowych" telefonów, przygotowuje się do kolejnego kroku: umożliwienia korzystania z automatów telefonicznych przy pomocy kart kredytowych, co planowane jest jeszcze w bieżącym roku.

Skandal w czasie demonstracji

W poprzednim numerze "Kuriera Ateńskiego", informację o zamieszkach, jakie miały miejsce w centrum Aten opatrzyliśmy zdjęciem rannej w czasie demonstracji, młodej kobiety. Została ona uderzona w głowę. Jak się okazało, ranna - Melpo K. twierdziła, że została zaatakowana przez policję. Jej słowa znalazły potwierdzenie na zdjęciach zrobionych przez reporterów gazety "Eleutherotipia". Początkowo, przedstawiciele służb porządkowych zaprzeczali dziennikarzom, ale po opublikowaniu fotografii - uznano zasadność oskarżeń. Na zdjęciach widać wyraźnie młodego mężczyznę - policjanta w ubraniu cywilnym, którego noga znajduje się bezpośrednio nad głową leżącej kobiety. Na nic nie zdały się tłumaczenia, że funkcjonariusz "po prostu" przechodził.



NA ZDJĘCIU: ZDJĘCIE DOKUMENT

Mordercze uczucie

Z granatem w torbie, w Wielki Czwartek 20 kwietnia br, nauczyciel języków obcych zadzwonił do drzwi domu oficera marynarki wojennej. Do willi znajdującej się w dzielnicy Paleo Psichico przyjechał skuterem vespa, zaparkował obok bramy, zastanowił się chwilę i wówczas zadzwonił do drzwi. Otworzył mu gospodarz - kapitan Spiros B. Przez chwilę rozmawiali, a po chwili wybuch granatu zakończył życie obu mężczyzn.

Wybuch, który był słyszalny w całej dzielnicy, postawił w stan alarmu władze i służby porządkowe. Między innymi dlatego, iż w dzielnicy Paleo Psichico znajduję się siedziby ambasad wielu krajów, a także rezydencje wielu ambasadorów. W najbliższym sąsiedztwie domu, gdzie miał miejsce wybuch znajduje się rezydencja ambasadora Arabii Saudyjskiej. W pierwszej chwili nie wykluczano więc, że chodzi o zamach terrorystyczny.



Stuk - stuk jajeczkiem...

ZGODNIE Z MIEJSCOWĄ TRADYCJĄ, JAK CO ROKU PRZYWÓDCY PAŃSTWOWI I POLITYCZNI, A TAKŻE NIEKTÓRZY POSŁOWIE DO PARLAMENTU, SPĘDZILI CZĘŚĆ ŚWIĄT Z ŻOŁNIERZAMI RÓŻNYCH FORMACJI WOJSKA GRECKIEGO. W NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ ODWIEDZALI UCZELNIE I JEDNOSTKI WOJSKOWE, GDZIE WSPÓLNIE Z ŻOŁNIERZAMI I ICH RODZINAMI SPOŻYWALI POSIŁEK - JAK NAKAZUJE TRADYCJA: JAGNIĘ PIECZONE NA ROŻNIE, STUKALI SIĘ BARWIONYMI JAJKAMI, NIEKTÓRZY NAWET ZATAŃCZYLI... NA ZDJĘCIU FOTOGRAF UPAMIĘTNIŁ MOMENT "HISTORYCZNY"- PRZYWÓDCA PARTII "NEA DIMOKRATIA" MILTIADIS EVERT (PO LEWEJ) W PEŁNEJ GOTOWOŚCI OBRONNEJ WOBEC DYNAMICZNEO - JAK ZAWSZE - ATAKU POSŁA PARTII "PASOK" (PO PRAWEJ) EWAGGELOSA JANNOPULOS. TWARDEJ WALCE PRZYGLĄDA SIĘ POSEŁ PARTII "NEA DIMOKRATIA" STAWROS DIMAS. TEN TRADYCYJNY "POJEDYNEK" NA TWARDOŚĆ SKORUPEK ODBYŁ SIĘ W JEDNEJ Z ŻOŁNIERSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH, GDZIE POLITYCY SPĘDZALI NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ W TOWARZYSTWIE ŻOŁNIERZY.

Jednak analiza zawartości torby, którą miał przy sobie sprawca i przeprowadzone śledztwo, wykluczyły tę ewentualność. Okazało się, że sprawcą zamachu był nauczyciel języków obcych, obywatel grecki John Markiewicz (osobom, które nie znały go przedstawiał się jako Anglo-Belg). Powodem zamachu była zadrość, patologiczna miłość do małżonki greckiego kapitana, pochodzącej z Niemiec Anne - Graet Staade. W chwili zamachu prebywała ona w szpitalu położniczym, ponieważ trzy dni wcześniej urodziła córeczkę.

Jak wykazało śledztwo, Anne i Spiros poznali się w Niemczach w roku 1977 i pobrali się. Po jakimś czasie ich małżeństwo rozpadło się i grecki kapitan ożenił się z Greczynką, z którą ma 4-letnią, obecnie, córeczkę. Jednak i to małżeństwo rozpadło się, i Anne ponownie wzięła ślub ze Spirosem, a owocem ich związku jest nowo narodzone dziecko. Jak ustalono, w okresie pomiędzy pierwszym i drugim związkiem ze Spirosem, Anne utrzymywała bliższe stosunki z Johnem. Ten, jak widać nie mógł pogodzić się z jej odejściem i postanowił położyć ostateczny kres wszystkiemu.

Chciał być pewnym ojcostwa

W Wielką Sobotę, na kilka godzin przed rozpoczęciem uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, 30-letni Petros T. zaślepiony zazdrością, zadusił swą 26-letnią żonę, matkę ich 24-dniowego synka. Natychmiast po dokonaniu swego czynu, sprawca poszedł "na chwilę" do pobliskiego "kafenio", a po 5 godzinach zadzwonił na policję przyznając się do popełnionego czynu. Powodem morderstwa była zazdrość. Sąsiedzi nieszczęśliwej rodziny często słyszeli kłócących się małżonków, a powodem sprzeczek była patologiczna zazdrość męża. Powodu do ostatniej w ich życiu kłótni były urodziny synka - Petros zażądał wykonania testów mających wykazać, czy jest on ojcem maleństwa. W drodze do prokuratora sprawca, płacząc, wyraził żal za swój czyn.

35-godzinna propozycja

W największej centrali związkowej GSEE rozważana jest przez specjalną komisję specjalistów, propozycja wprowadzenia w Grecji 35-godzinnego tygodnia pracy. Krok ten miałby być jednym z elementów walki z bezrobociem.

Związki zawodowe są przeciwne

GSEE jest przeciwna zniesieniu ograniczeń czasowych w działalności nocnych lokali rozrywkowych. Ograniczenie czasu otwarcia lokali nocnych (do godziny 3.00 - nad ranem - w okresie zimowym i do 4.00 - również nad ranem - w okresie letnim) zostało wprowadzone w okresie sprawowania urzędu ministra porządku publiczego w obecnym rządzie przez Steliosa Papathemelis. Po zmianie na tym stanowisku, dało się słyszeć wiele głosów mówiących o tym, iż ograniczenie czasowe działalności lokali zostanie zniesione.

Centrala związków zawodowych GSEE zaapelowała również, by odpowiedzialne służby państwowe przystąpiły do ostatecznego rozwiązania tego problemu. Należy zauważyć, że w sprawie wspomnianych ograniczeń z pisemną skargą wystąpili pracownicy pionu turystyki.

Problemy z byłym królem

Część prasy greckiej wyraziła oburzenia z powodu zajścia, jakie miało miejsce w Niedzielę Wielkanocną, w katedrze prawosławnej mieszczącej się na Manhattanie w Nowym Jorku. Powodem zajścia była obecność na nabożeństwie byłego króla Grecji Konstantinosa Gliecksburg w towarzystwie rodziny, a raczej nie sama jego obecność, a fakt, iż został on oficjalnie przywitany przez odprawiającego nabożeństwo arcybiskupa Jakuba, jako "Król Greków". Obecni na nabożeństwie dyplomaci greccy i cypryjscy "dyplomatycznie" unikali byłego króla. Natomiast liczni wierni głośno wyrażali swe oburzenie protestując przeciwko użytemu przez arcybiskupa tytułowi.

32 miliardy na metro

Europejski Bank Rozwoju przeznaczył 105 milionów ECU, czyli 31,8 miliardów drachm na potrzeby budowy ateńskiego metro. Wymieniona suma jest kolejną częścią pożyczki udzielonej przez wymieniony bank, będący bankiem inwestycyjnym Unii Europejskiej. Łącznie, wliczając wcześniejsze pożyczkami, na cel ateńskiego metra, Europejski Bank Rozwoju przeznaczy 315 milionów ECU, czyli 95,4 miliardy drachm.

3.000 finalistów

W eliminacjach, III Ogólnogreckiego Turnieju Krzyżókowego, weźmie udział 3.010 osób. Finaliści, którzy przeszli przez sito eliminacji, staną do ostatecznych zmagań w dniu 28 maja

KURSY WALUT

W DNIU 21 KWIETNIA BANK "ETHNIKI TRAPEZA ELLADOS" PROPONOWAŁ NASTĘPUJĄCE KURSY WALUT:

DOLAR USA	221,6	222,9
MARKA NIEMIECKA	162,6	163,6
FRANK FRANCUSKI	46,0	46,2
FUNT BRYTYJSKI	358,0	360,2
FRANK SZWAJCARSKI	197,0	198,2
DOLAR KANADYJSKI	161,4	162,3
DOLAR AUSTRALIJSKI	163,4	164,4
ECU	297,5	299,3

Dzięki kolorom można świadomie kształtować swoje cechy, opanowywać lęki i stresy, wyrabiać wewnętrzną harmonię.

Kolory życia

Kapłani egipscy, mędrcy hebrajscy wiedzieli, że na naturę świata składają się drgania dwunastu barw. Najmędrsi z nich nosili ze sobą stale dwanaście szlachetnych kamieni. Przez koncentrację na poszczególnych barwach umieli łączyć się ze skarbnicą informacji o człowieku we Wszechświecie.

W kolorowym kalendarzu nie ma złych barw. Spośród dwunastu wszystkie są człowiekowi niezbędne. A to, że różnimy się od siebie - oznacza, że każdy ma wypracowany inny zbiór barwnych odcieni w sobie.

Dwunastka jest magiczną liczbą dla wróżbitów i astrologów. Wizjonerzy odczytują z niej zdarzenia i cechy charakteru. Nie bez powodu rok ma 12 miesięcy, a tarcza zegara podzielona jest także na 12 godzin.

Wróżby, horoskopy - dlaczego tak chętnie po nie sięgamy? To naturalna dążność do poznania siebie i swoich możliwości. Jeśli chodzi o barwy, to intuicyjnie wyczuwamy, jakie nam odpowiadają, a jakie nie. Wiemy, że niektóre z nich działają na nas przygnębiająco, drażnią nas lub wzbudzają agresję, inne zaś wprowadzają nas w dobry humor. Tendencje kolorystyczne w modzie także narzucają typy zachowań.

Spójrzmy na zamieszczoną tutaj ilustrację. Uzmysławia ona, że w każdej sekundzie człowiek poddawany jest niewyobrażalnej ilości barwnych bodźców pochodzących od rzeczy, zdarzeń i od innych osób. Ktoś mówi - ktoś słucha. Ktoś myśli - ktoś inny odbiera intencję tej myśli. Zawsze wówczas przepływają barwne fale. Mamy dobry nastrój i nagle jakaś informacja radiowa, przeczytane w gazecie zdanie, obejrzany obraz w TV wytrąca nas z równowagi. Wystarczyło tylko, że poświęciliśmy odrobinę uwagi rzeczy nam obcej, a już wszystko w nas drga. Tak reaguje organizm na niepotrzebne nam w danym momencie informacje, które zakłócają nasz barwny rytm.

Wpadamy w cudze euforie, dręczymy się zmartwieniami innych i nazywamy to pełnią życia - podczas gdy w rzeczywistości druzgoczemy w ten sposób własną psychikę, wpędzamy ciało w chorobę.

Zdrowie i samopoczucie człowieka zależą od równowagi zawartych w nim barw.

Skąd brać tę równowagę? Jak napełniać się potrzebnymi kolorami? Służy do tego wiedza, którą zdobywamy przede wszystkim przez własne odczucia, obserwację światła i ludzi oraz przez doświadczenie.

Ale fałszywy bóg racjonalizmu, któremu nieopatrznie uległiśmy, sprawił, że utraciliśmy swoje zdolności i intuicję. Chociaż o dziwo, współcześni, którym udało się wspiąć na szczyty nauki, władzy i fortuny - zaczynają coraz częściej korzystać z wiedzy wizjonerów. Wielu przywódców zaprasza do siebie wróżbitów, uzdrowicieli. Wiedza tajemna powraca więc do łask. A z darem przewidywania zaczynają się liczyć nawet biznesmeni.

Świat kolorów jest z natury rzeczy bliższy kobietom, które nie zatraciły intuicji w tym stopniu co mężczyźni. Częściej też niż mężczyźni czerpią korzyści z dobroczynnego działania barw. Mężczyźni zaś... częściej zapadają na wrzody żołądka i na serce.

Choroby brzucha to wynik niedoborów barwy jasnozielonej, którą niszczy t.z.w. męska waleczność. Mężczyzna przymuszany stale do rywalizacji zaczyna w efekcie atakować... własny żołądek. Byłoby o wiele lepiej, gdyby zechciał na moment zatrzymać się w wyścigu i wyobrazić sobie na przykład, że zielona dłoń łagodnie masuje bolące miejsce w brzuchu.

Bóle serca stanowią wynik braku rozumienia rzeczywistości (choć mężczyzna nigdy się do tego nie przyzna). Brak tolerancji unicestwia w człowieku kolor żółty, dzięki któremu serce pracuje równo, a krwiobieg nie sprawia kłopotów. Relaks połączony z przywoływaniem poszczególnych kolorów, które łączą się też odpowiednio z miesiącami, przynieść może nadspodziewane efekty. Wszystkim nie godzącym się z szarzyzną codzienności proponujemy więc kolorowy oddech. Jeśli nie mamy czasu na chwilę lenistwa, to wystarczy nawet raz głęboko odetchnąć, by zerwać kontakt z mało sprzyjającą rzeczywistością i myślowo wywołać odpowiednią barwę. To również działa. Nasyca ciało kolorem, który pomaga. Tak krótki zabieg trzeba jednak powtarzać.

I. Kolor stycznia - granat

Granat utrzymuje w człowieku bardzo ważną cechę: hierarchię potrzeb. Nie lubimy słowa "hierarchia", bo kojarzy nam się z wpływem władzy na nas. Słowo to jednak znaczy po prostu, że nie umiemy prawidłowo odczytywać rzeczywistość, ludzi. Nie mylą nas fałszywe komplementy, nie zwodzą nieprawdziwe deklaracje. Jeśli mamy w sobie wystarczającą ilość granatu, umiemy odczytywać intencje innych ludzi i bez słów rozpoznajemy ich zamierzenia. Granat pozwala człowiekowi utrzymać wewnętrzną dyscyplinę, kształtuje wizjonerskie talenty, wyzwala zdolności organizacyjne. "Ale ma nosa" - zwykło się mówić o ludziach, którzy mają wypracowaną cechę granatu w swoim barwnym zestawie.

Gdy jednak waga z granatem przechyli się w drugą stronę (t.z.n. gdy mamy go za dużo), człowiek staje się apodyktyczny, nieznośny dla otoczenia, bo uważa, że zawsze ma rację. I choć potrafi przewidywać, to nie rozumie, iż jest tak uciążliwy, że pozostały już przy nim tylko osoby nie umiejące się wyrwać spod jego dominacji.

II. Kolor lutego - żółty

Barwa żółta wiąże się z rozumieniem rzeczywistości, umiejętnością odczuwania ludzi, wchodzenia w ich przeżycia i odpowiada za tolerancję. Ułatwia analizę, wzmacnia talent dyplomatyczny, czyli umiejętność bezkonfliktowego układania się z ludźmi. Gdy jednak jest w człowieku zbyt wiele żółci, umiejętność analizy zamienia się w krytyczną ocenę wszystkich szczegółów, czyli w bezpłodne kręcenie się wokół jednej sprawy lub własnego pępka.

III. Kolor marca - pomarańczowy

Barwa ta sprawia, że człowiek "słyszy" siebie i innych - komunikuje się dobrze ze swoimi zmysłami i rozumie tzw. głosy wewnętrzne. Potrafi odczuć własną duszę. Uzmysławia sobie istnienie innych planet życia na nich. Ten kolor to swoista baza, stacja łączności pozwalająca rozumieć własne wnętrze i zapewniająca spójność człowieka z wszechświatem.

IV. Kolor kwietnia - cytrynowy

Kolor cytrynowy wprowadza w organizm zgodę. Człowiek żyjący w zgodzie z własnym wnętrzem jest pogodny, zrównoważony i osiąga potrzebne cele bez zbytecznej walki. Pracuje bez nadmiernego wysiłku i ma efekty, wnosi radość w środowisko, w którym się znajduje. Warto nasycać się cytryną, by usłyszeć własną duszę.

V. Kolor maja - jasnozielony

Jasna zieleń utrzymuje w człowieku twórcze napięcie. Uspokaja i rytmizuje pracę komórek, ale nie usypia. Łagodnie mobilizuje do aktywności. Służy do szybkiej likwidacji stresów. Jasnej zieleni nigdy nie dość w organizmie. Jest to kolor dobry niemal na każdą sytuację. Można nim nasycać ciało do woli.

VI. Kolor czerwca - czarny

Czerń odpowiedzialna jest za porządek w komórkach, w organizmie, w planetach. Wyznacza granice nieingerencji.

Jest to barwa bardzo silna i jej za duża ilość powoduje skutki odwrotne od zamierzonych. Rozbija, zamiast porządkować. Wywołuje frustracje, stany ociężałości lub wzbudzonej impulsywności. Długotrwałe noszenie czarnych ubiorów, nasycanie wzroku tym kolorem rujnuje psychikę i osłabia układ kostny.

VII. Kolor lipca - fioletowy

Fiolet chroni człowieka. Wprowadza stabilizację. Niweluje współzawodnictwo. Często nie zdajemy sobie sprawy, że konkurencyjne formy życia źle wpływają na nasze narządy wewnętrzne. Fiolet daje nam autonomię i poskramia zbędne pragnienia. Pozwala żyć interesująco, bez zaburzeń. Jest szczególnie korzystny przy damskich udrękach i ekstazach.

VIII. Kolor sierpnia - ciemnozielony

Ciemna zieleń to t.z.w. zwierciadło duszy. Niedobór tej barwy sprawia, że człowiek ma kompleksy, boi się ujawniać talenty, nie dostrzega swych zalet. Nadmiar tej barwy zaś wywołuje z kolei gwałtowne reakcje, skłaniając do eksponowania nawet własnych wad. Ciemna zieleń to barwa silna - używać jej należy z umiarem.

IX. Kolor września - czerwień

Czerwień w człowieku stanowi o jego talentach organizacyjnych, o umiejętności układania zdarzeń i ludzi w ciągi przyczynowo - skutkowe. Daje konsekwencję i łatwość podejmowania decyzji. W nadmiarze wywołuje bezwzględność, cechy manipulatorskie, prowadząc do przedmiotowego traktowania ludzi.

X. Kolor października - karmin

Karmin wprowadza miarę, pomaga znajdować złoty środek - pozwala odczytywać prawdę o sobie i innych.

Przesycenie tą barwą doprowadza do budowania nadmiernych pragnień, wyobrażeń o sobie. Odwodzi uwagę od istoty siebie i świata. Wpędza człowieka w niepotrzebne szczegóły. Skupienie uwagi na detalu zawsze odrywa człowieka od rzeczywistości, wyizolowuje, kłóci ze światem.

XI. Kolor listopada - niebieski

Niebieski buduje myśl, systematyzuje wiedzę, daje orientację, co jest autentyczne, a co stanowi tylko pozór wiedzy. Porządkuje pracę mózgu, aktywizuje wyobraźnię przestrzenną i abstrakcyjną logikę. Czasem drażni, lecz tylko dlatego, że wytrąca ciało z lenistwa, przymusza do ruchu.

XII. Kolor grudnia - brąz

Brąz stanowi o osobniczym napędzie człowieka, o umiejętności korzystania z własnych zdolności, daje wewnętrzną dyscyplinę, która pozwala rozwijać talenty. Nadmiar tej barwy produkuje apodyktycznych zarządców, wielbicieli sztywnych ram bycia, konserwatystów - kochających władzę, zwierzchnictwo choćby nad jedną osobą.

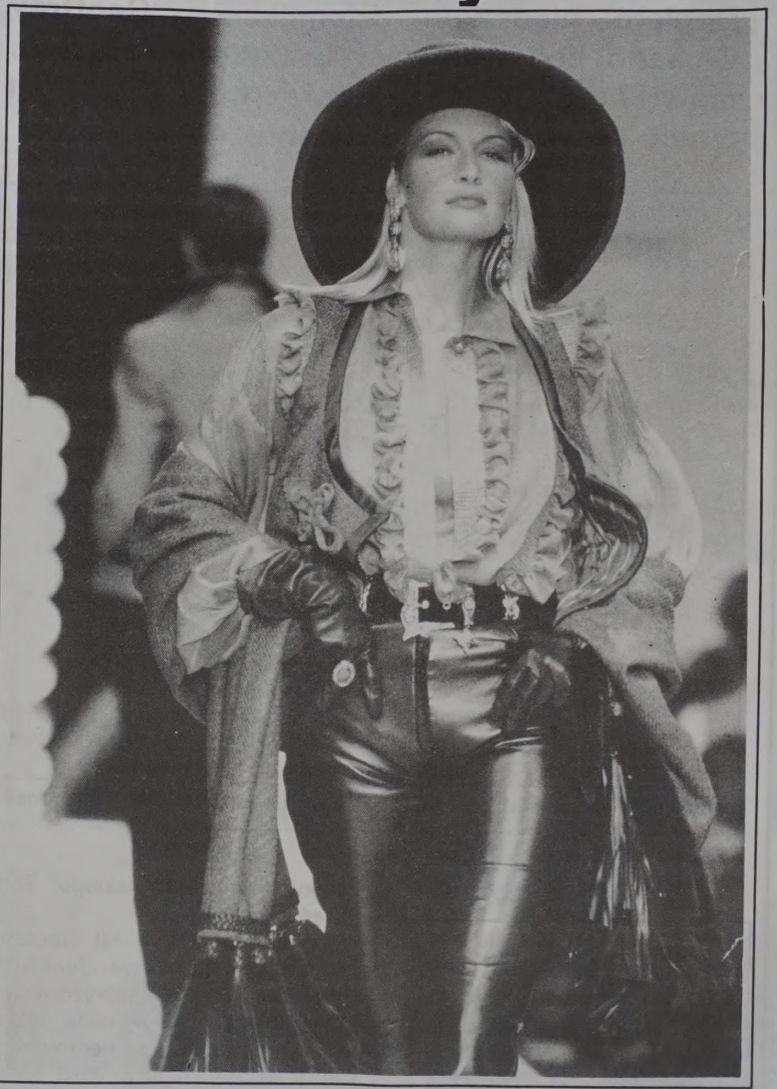
Anna Dąbrowska

"NIE Z TEJ ZIEMI"

WIECZNA KOBIECOŚĆ

czyli

o kanonie urody



Egipcjanki

były zgrabne, szczupłe i zawsze młode. Jeszcze za czasów Aleksandra Wielkiego średnia długość życia nie przekraczała trzydziestu lat. Nosiły modne peruki z włosów lub wełny, splecione w drobne warkoczyki. Fryzura taka stanowiła szeroką, dekoracyjną ramę dla delikatnej twarzy. Z przodu głowa miała kształt czworoboku, z tyłu zaś była mocno zaokrąglona – w modzie były wówczas silnie wysklepione czaszki.

Egipska piękność musiała mieć wąskie ciało, biodra węższe od ramion, wysoką talię, dużą głowę (tu pomagała naturze peruką), nogi długie i kształtne stopy. Strój był mało skomplikowany, noszono prostą sukienkę KALASIRIS złożoną z dwóch kawałków tkaniny dokładnie opinających sylwetkę. Dekorowano ją kołnierzykiem-naszyjnikiem z pereł, szklanych lub fajansowych paciorków. **Chętnie układano na głowie stożki aromatycznego tłuszczu, który roztapiając się na peruce owiewał właścicielkę ulubionym zapachem.** Makijaż był obowiązkowy – górną powiekę malowano na czarno, dolną na zielono. Dookoła oka mocny obrys z przedłużeniem w kierunku skroni, twarz lekko wybielona, wargi czerwone. Całość musiała być zwiewna i eteryczna. Dostojne matrony będą modne dopiero później.

Cywilizacja kreteńska

w przeciwieństwie do egipskiej, była nastawiona na dobra doczesne. Właśnie **na Krecie wykształciła się po raz pierwszy moda, która świadomie zniekształcała naturalną sylwetkę kobiety.** Biodra rozszerzano wielowarstwową krynoliną, talię mocno ściskano paskiem-gorsecikiem. Odsłonięte piersi i zasłonięte rękawkami ramiona (właśnie Kreteńczycy wymyślili rękawy) to pierwsza lekcja mody, która dopiero uczyła, co należy odsłaniać, a co zasłaniać.

Starożytni Grecy

idealizowali naturę w sztuce, ale uważali także, że dziełem sztuki może być piękny człowiek. Cała ówczesna moda dostosowana była do estetyki kobiety-rzeźby. Strój składał się z kawałka tkaniny delikatnie narzuconej, który tyleż zasłaniał, co odsłaniał. **Ważne były proporcje sylwetki, gdyż uważano, że nawet drobny nieład niszczy harmonię.** Ceniono niedużą głowę (jako specyficzną cechę człowieka), długie nogi ze szczupłymi łydkami, biodra i uda zaś wyraźnie „kobiece". Profil nosa musiał być wyraźny – stąd chyba przysłowiowy grecki nos. Wielkie wyraziste oczy, usta małe i delikatne. Rysy były mało istotne, ponieważ Grecy uważali, że myśl wyraża się w wyrazie twarzy, nie zaś w jej budowie, czyli jakbyśmy powiedzieli dzisiaj, ceniono twarze myślące.

Wizerunek rzymskiej piękności

został złożony z zapożyczeń. Wzorów dostarczały podbite przez Rzym narody. Sylwetka grecka była symbolem realnego piękna, rzymska zaś wyrazem potęgi i powagi. Nie było kultu młodości. **Charakterystyczna Rzymianka to dostojna matrona.** Niczego nie oddawano przypadkowi, nawet rodzaje fałd togi normowane były specjalnymi przepisami. Stroje zaczęto zszywać, a ich forma stała się bardziej skomplikowana. Noszono dwie tuniki: pod spód z długimi rękawami, wierzchnią z krótkimi i szerokimi. Rzymianki nosiły majtki! Włosy starannie fryzowano na tysiąc sposobów. Godna twarz musiała mieć odkryty kark, toteż fryzury pięły się w górę. Włosy farbowano, ale nigdy na rudo, z czasem skupowano złociste włosy Germanek i perukarze robili świetne interesy. Rzymianki troskliwie pielęgnowały swoją urodę. Do powszechnych zabiegów należały częste kąpiele, bicze wodne, nacieranie olejkami. Słynna z urody żona Nerona Poppea zażywała ponoć odmładzających kąpieli z mleka oślic.

We wczesnym średniowieczu

ascetyczny wzorzec chrześcijański nakazywał zakrywanie ciała. Elegantka mogła pokazać zaledwie dłonie i twarz, ale włosów już nie (kusicielskie dzieło szatana!). **Dopiero teraz wykształciły się stroje sezonowe, inne na lato i zimę.** Wyraźniej też widać różnice stanowe. Gotyk pozwolił sobie na stworzenie nowego ideału urody kobiecej. Wysmukła sylwetka, wątła i krucha, czarować miała wdziękiem płynącym z wyobraźni. Zdrowy, opalony wygląd psuł by tę iluzję. W modzie były drobne kuliste piersi (patrz: wizerunki Madonny karmiącej) wydatny brzuch, wąskie biodra, długie i szczupłe ręce, koniecznie o bardzo jasnej karnacji. Za najdelikatniejszą uważano twarz zbliżoną do trójkąta. Podobało się wysokie, nawet sztucznie podwyższone czoło. Piękność musiała mieć koniecznie jasne włosy, bo czarne w średniowieczu nosiły tylko czarownice.

Odrodzenie

ceniło fizyczną sprawność człowieka. **Sylwetka barczysta, krępa, zamaszysta.** W wypadku kobiety ważniejsza była górna połowa, tak też ją portretowano. Lubiano kształty pełne i ciężkie (Mona Lisa to przecież solidny „kawałek" kobiety!). Fatalne proporcje sylwetki spowodowane noszeniem ciężkich szerokich sukien korygowano wysokimi podeszwami pantofelków.

Hiszpańska moda XVI i XVII wieku

promieniująca na całą Europę była wcieleniem arcykatolickiego (jak hiszpański król) ascetyzmu. **Schowano wszystko co się dało, a resztę szczegółów dokładnie skonwecjonalizowano.** Nienaturalnie wielka krynolina, zwana wertugadyną, albo strażniczką cnoty, wyglądała jak wielka usiana klejnotami piramida. Gruby stanik nie podkreślał dekoltu, a wysoka i szeroka kryza szczelnie zasłaniała dekolt i ramiona. Hiszpańska dama dworu czy królewna wyglądała jak wystrojona nakręcona lalka, ruchy w takim stroju były utrudnione i ograniczone.

A co się działo w Polsce?

Nie było jednej zdecydowanej mody. **Wpływ na to co noszono, miały zarówno kontakty ze światem, wpływy dworu, jak i... poglądy męża.** Noszono stroje włoskie, hiszpańskie, węgierskie. Ze względu na bliskie kontakty ze Wschodem silniejsze niż gdzie indziej były wpływy mody orientalnej. W porównaniu z resztą Europy, stroje były cięższe (klimat!), bogato zdobione (i ocieplane) futrami. Czesały się Polki raczej prościutko – układały fryzury z warkoczy.

Charakterystyczna dla baroku płynność form w modzie uwidoczniła się miękkimi liniami i brakiem dotychczasowego mocnego odcięcia formy głowy, stanika i spódnicy. Ważnym elementem spinającym całość takiego stroju były wstążki. Noszono tzw. „pełne piersi", ale i tak za najpiękniejszą część kobiecego ciała uważana była dłoń.

Za czasów rokoko

kiedy ceniono dekoracyjny wdzięk, urok pozorów i czar niewieści, twarz kobieca musiała być drobna, dziecinna i naiwna w wyrazie. Koniecznie w tonacji różowej.

Marsylianka

wyzwoliła się z gorsetu i pokazała nogi. Jej strój musiał być lekki i podkreślać ruchy ciała. Włosy luźno rozpuszczone, a na głowie frygijska czapka i trójkolorowa szarfa zamiast paska.

Napoleonowi

zależało na wprowadzeniu własnej mody, wprawdzie opartej na dotychczasowej, ale bardziej monumentalnej. Zaczęto wzorować się na wzorach antycznych. Ciało musiało być szczupłe i długie, pozbawione wydatnych bioder. Twarz poważna i surowa, najmodniejsza fryzura „na Tytusa" (tego antycznego). Horyzontalny dekolt był w tej sylwetce jedynym elementem nieskromnym.

Twarz empirowej piękności

była drobna, delikatna ze zgrabnym noskiem, broń Boże zadartym. Modne włosy czarne, dla kontrastu z jasnym strojem.

W stroju romantycznym

natomiast widać wyraźne odwołania do gotyku. Strzeliste linie, gorseciki à la Maria Stuart. Ładne miały prawo być tylko bardzo młode dziewczyny, najchętniej z chorobliwą bladością lica, znamionującą suchoty. Trzydziestolatka już się nie liczyła zupełnie.

Ślicznotka biedermeieru

była wyraźnie wyemancypowana. Nosiła cylinder, aksamitne spodnie, jeśli sukienkę, to szeroką, z ciężkiego aksamitu, z którym wspaniale kontrastowały obnażone ramiona. Po raz pierwszy zaczęto na serio troszczyć się o bieliznę.

O czasach Napoleona III (u nas raczej Izabeli Łęckiej) mówi się, że ich najtrwalszym dziełem była krynolina. Przetrwała ona do końca XIX wieku.

Secesyjna kobieta

nie mogła być młoda. Za interesującą uważano dopiero stateczną dojrzałość. Młode dziewczyny postarzały się wysokim kołnierzykiem starannie kryjącym dekolt i bluzkami z bogato garnirowanymi przodami, symulującymi pełne, dojrzałe piersi. Wkrótce zaczęto się wstydzić kobiecych kształtów.

Garsonka

(nowoczesna dziewczyna, nie zaś fason sukienki) nie miała bioder, talii i biustu (gdzie one to chowały, nie wiadomo).

Dla elegantek obu wojen

żurnalem były niestety trudne warunki materialne. Stroje stały się proste i funkcjonalne. Ceniono zgrabne nogi i szczupłą zwinną sylwetkę. Chude czasy wojenne musiały znaleźć swoją antytezę.

New Look

zaproponowane po wojnie przez Diora (od tego pomysłu zaczęła się jego szalona popularność) wydobyło naturalne piękno kobiecej sylwetki poprzez podkreślenie jej atrybutów. Kobiety znowu miały piersi, wąską, ściśniętą talię i szerokie biodra, dzięki nakrochmalonym halkom.

Odtąd sylwetka zmienia się mniej więcej co dziesięć lat.

Czyżbyśmy nudziły się szybciej niż nasze pra- prababki? **W latach 60.** królowała chudość i naiwne-kosmiczne sukienki Cardina. Egzaltowano się technicznymi nowinkami. Kochano skaj, nylon, orlon i non-iron. **Niedoścignionym modelem chudości była Twiggy.** Kobiety musiały być upozowane na naiwne dziewczątka. Namiętnie noszono peruki, dzięki którym udowadniano, że jedna kobieta może mieć wiele typów urody. **W latach 70. obowiązywał model androgyniczny.** (Samograj żartów: trudności w odróżnianiu dziewczyny od chłopaka.)

Uważa się, że wprowadzenie na rynek doustnej tabletki antykoncepcyjnej wpłynęło znacząco na rozwój stroju kobiecego! Bez tego nie byłoby supermini czy palenia staników na stosach.

Lata 80. to wysportowana sylwetka i image swobodnej amazonki, a ulubiony typ fotografików to Bo Derek z rozwianymi blond włosami pędząca na koniu pustą plażą. Schyłek lat osiemdziesiątych przyniósł znowu wizerunek zalotnej dziewczyny-dziecka o naiwnie wydętych wargach. Nogi musiały być długie i szczupłe, brzuch płaski, piersi wydatne. Anatomowie twierdzą, że taka sylwetka w naturze zdarza się bardzo rzadko, stąd niezwykła popularność wkładek silikonowych. Doprowadzona do perfekcji chirurgia plastyczna pozwala zachować formę leciwym damom, jako że króluje młodość. Wizualna nie metrykalna.

Lata 90. czyli to co teraz i co wkrótce się zdarzy, **zapowiadają się nader obiecująco.** Odejdą niebawem w cień po cichu już detronizowane królowe piękności jak Cindy Crawford czy Claudia Schiffer. Duże szanse ma natomiast Linda Evangelista i młodziutka Kate Moss, a także dojrzałe już, ale dobrze zakonserwowane piękności ubiegłych epok (czyli np. modelki z lat 70.). Co się zmienia? **Twarz ma być przede wszystkim interesująca, oryginalna.** Nieistotny jest rozstaw oczu, długość brody czy nosa. Ważne, aby nie była pusta. Przestaje też obowiązywać młodość. Jeśli już ktoś jest młody, to trudno, ale zapowiada się wielka ofensywa zadbanych czterdziestolatek. Na wybiegach wielkich kreatorów defilują teraz nawet uśmiechnięte osiemdziesięciolatki.

Opr. dm

Jak zmarł **Brian Jones** z Rolling Stones

Wypadek czy morderstwo?

Plotki o tym, że Brian Jones, legendarny założyciel i szef słynnej grupy rockowej Rolling Stones, nie utopił się pod wpływem narkotyków, lecz został zamordowany, krążyły przez wiele lat.

Wciąż jednak brak było na to dowodów. Dopiero niedawno dziennikarz Geoffrey Giuliano, po wielu latach żmudnego śledztwa, ujawnił - jak twierdzi - morderców. Z jednym z nich nawet przeprowadził rozmowę.



Brian Jones

Dlaczego Brian Jones został zamordowany? Przez lata wielbiciele Rolling Stones spekulowali, że zależało na tym innym gwiazdom zespołu, dotychczas pozostającym w jego cieniu, szczególnie Mickowi Jaggerowi i Keithowi Richardowi. Pierwszy wyrzucił Jonesa i mianował się nowym szefem, ale obawiał się powrotu charyzmatycznego lidera. Drugi odbił Jonesowi narzeczoną, piękną blondynkę Anitę Palenberg, lecz bał się, że dziewczyna wróci do rywala. Prawda była jednak inna.



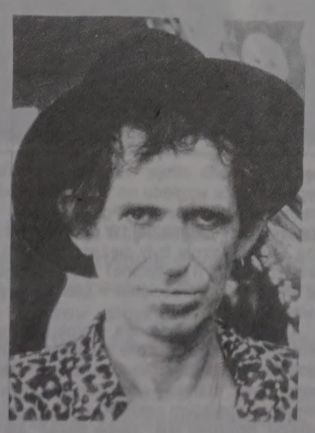
Mick Jagger-wyrzucił Jonesa z zespołu

Kilka miesięcy przed śmiercią, dokładnie w listopadzie 1968 roku, Jones kupił farmę Cotchford w Sussex (wcześniej własność znanego pisarza A.A. Milne'a). Był wówczas w fatalnym stanie psychicznym. Dzikie orgie Rolling Stonesów wyczerpały jego energię i zdrowie. Groziło mu więzienie za posiadanie narkotyków (wybronił się od niego dzięki psychiatrze, który dowodził, że jego klient mógłby w celi popełnić samobójstwo). Straszliwym ciosem było dla niego odejście Anity Pallenberg, podobno jedynej kobiety, którą naprawdę kochał. Jeszcze bardziej przeżył wyrzucenie przez Jaggera z zespołu.

Brian Jones miał nadzieję, że w Cotchford dojdzie do siebie. Willa, w której zamieszkał, wymagała remontu. Szukał więc kogoś, kto mógłby go przeprowadzić. W londyńskim biurze zespołu polecono mu Franka Thorogooda, jednego z członków tak zwanej "Stones mafii". Thorogood miał kryminalną przeszłość, ale w tamtych latach nikomu to nie przeszkadzało. Przeciwnie - członkowie zespołu lubili się otaczać ludźmi z półświatka, aby podkreślić swój wizerunek rebeliantów, przeciwników mieszczańskiego społeczeństwa.



Basen, a którym został zamordowany (utonął) założyciel Rolling Stones



Keith Richards, rywal Jonesa

Thorogood rozpoczął "motanie" rozbitego psychicznie Jonesa od przedstawiania mu zawyżonych rachunków za wykonane roboty. Muzyk zupełnie nie orientował się, że jest oszukiwany. Znał się na panienkach i panach (był biseksualny), narkotykach, alkoholu i muzyce, ale nie na robotach budowlanych i rachunkowości. Przyjmował każdy "kit" wciskany mu przez oszusta.

A Thorogood się rozzuchwalał. Gdy na początku 1969 roku Jones wrócił z urlopu na Sri Lance, zastał dom przewrócony do góry nogami, brakowało bezcennych mebli, pokoje wyglądały jakby przeszła przez nie burza. Taki był efekt bankietów urządzanych podczas jego nieobecności przez Thorogooda i kumpli. Jones skarżył się przyjaciołom, lecz był za słaby, żeby wyrzucić hulaków, którzy zamiast pracować urządzali libacje na koszt pracodawcy. Popadał w coraz głębszą depresję. Thorogood czynił wszystko, aby ją pogłębić - inscenizował sceny pobudzające prześladowcze manie Jonesa.

Aby dowiedzieć się, co zdarzyło się w willi Briana Jonesa 3 lipca 1969 roku, Geoffrey Giuliano przeprowadził setki rozmów, w tym także ze świadkami. Thorogood konsekwentnie twierdził, że muzyk pod wpływem narkotyków i alkoholu wskoczył do basenu i utopił się. Zaprzeczają jednak temu wyniki sekcji zwłok. W ciele Jonesa nie stwierdzono bowiem obecności narkotyków, tylko ślady alkoholu (małych ilości).

Jak było naprawdę opowiedział Giuliano jeden ze świadków morderstwa. 3 lipca 1969 roku człowiek ten przebywał w willi Briana Jonesa: "Byłem wówczas hippisem, włóczęgą. Któregoś dnia spotkałem Thorogooda, który zapytał czy nie chciałbym trochę zarobić. W ten sposób trafiłem do willi Briana Jonesa. Mieliśy w niej pracować, ale głównie piliśmy.

Feralnego 3 lipca Jones był, wyjątkowo trzeźwy. Wyszedł z domu w szortach, poszedł do basenu, krzyknął: "Patrzcie, jak dobrze nurkuję" i skoczył do wody. Był rzeczywiście znakomitym pływakiem, długo pływał pod wodą".

"Nie wypłynął jednak na powierzchnię, bo... utopili go Thorogood i jego kumple" - relacjonuje naoczny świadek (Giuliano ze względów bezpieczeństwa nie podaje jego nazwiska). Byli jak zwykle pijani. Krzycząc: "No to pokaż jak naprawdę nurkujesz", rzucili sie na niego, przytrzymali pod wodą. Brian Jones próbował walczyć ale nie był w stanie im się wyrwać"

Nie jest jasne czy Thorogood działał na czyjeś zlecenie. Być może Jones tego dnia zapowiedział mu, że musi się w końcu wynieść i to go pchnęło do morderstwa. Thorogood nie może zeznawać, umarł przed rokiem. Faktem natomiast jest, że po śmierci Jonesa stał się bogatym człowiekiem. Inni świadkowie wydarzenia również milczą, może boją się o swe życie? Dwie śmiertelne pogróżki otrzymał również sam Geoffrey Giuliano.

W sierpniu 1994 roku, 25 lat po śmierci Briana Jonesa, w jego rodzinnym mieście Cheltenham odbył się koncert upamiętniający założyciela Rolling Stones. Wzięło w nim udział wiele sław estrady, jego przyjaciół, między innymi: Donovan, Paul Jones, The Kinks, The Animals...

Brakowało tylko zespołu "Rolling Stones". Akurat na ten okres zaplanował tournee promocyjne nowej płyty Voodoo Lounge.

Opracował:
Andrzej Kostyra

"SUKCES"

Dla Stacy robienie wrażenia na innych jest celem samym w sobie

Teksańska dusza

Stacy Sanchez mówi jak prawdziwe dziecko Teksasu. Urodziła się i wychowała w Dallas, w szczęśliwej, oddanej sobie rodzinie. Z rodzicami, którzy brali ślub trzydzieści dwa lata temu, bratem i siostrą żyją wspólnie, pracując w rodzinnym przedsiębiorstwie. Stacy nazywa panujący w rodzinie porządek "feudalnym", ale brzmi to trochę jak przywołanie owych pionierskich czasów, kiedy rodziny trzymały się razem.

Kim chodzi ze mną wszędzie - mówi Stacy o swej siostrze. *Choć ona jest starsza, ja jestem bardziej dojrzała.* Dziewczyny nie rozstają się ani na chwilę: razem pracują, razem podróżują, razem się bawią. *Jesteśmy jak syjamskie bliźniaczki* - dodaje Kim. *Chłopcy, z którymi się spotykamy, pytają czasem: "To co - na randkę mam iść z wami dwiema?".* Jeśli nawet, to chyba nie jest to powód do narzekań.

Tata zawsze mnie rozpieszczał - mówi Stacy. I to prawda. Ojciec jest właścicielem nowoczesnego warsztatu, w którym stare ciężarówki przerabiane są na budzące zawiść i pożądanie maszyny. Ale kiedy Stacy i Kim pojawiają się w firmie, zawiść i pożądanie klientów przenoszą się z chromu, gumy i stali na córki właściciela.

Z tego też pewnie powodu Stacy nie jest typową dziewczyną z Dallas z szopą włosów na głowie, nie jest też pewnością prowincjonalną gąską. Jest za to ukochaną córeczką tatusia, przynajmniej wtedy, kiedy ma go pod ręką. *Mój tata strasznie haruje* - Stacy mówi to z pewną dumą, ale też z figlarnym uśmieszkiem. *Często zdarzało się, że wyjeżdżał i wtedy mama, siostra i ja wymykałyśmy się do La Bare... jednego z tych lokali dla mężczyzn. Miałam tylko czternaście lat, ale można tam było wejść z kimś dorosłym. Sądzę, że tata nie wie o tym do dziś.* To wyznanie musi mieć groźne następstwa, bo ojciec jest teraz jej szefem. Półtora roku w firmie Hooters uświadomiło Stacy, że nie ma jak w rodzinie. W tej chwili pracuje w ciężarówkowym przedsiębiorstwie ojca. *Naprawdę lubię pracować u taty, mogę robić co chcę i kiedy chcę. A co najważniejsze, zawsze mam wolne weekendy.* Ta swoboda zaowocowała nietypowym hobby. Stacy trenuje podnoszenie ciężarów. *Teraz to moje ulubione zajęcie, choć na początku było inaczej. Prawdę mówiąc, nie cierpiałam tego - aż do momentu, kiedy spostrzegłam, jakie wrażenie robią moje muskuły.*

Jak widać Stacy lubi robić wrażenie.

Swoje piękne ciało Stacy zawdzięcza intensywnym treningom na siłowni. Raz w tygodniu ćwiczy do upadłego pod okiem osobistego instruktora. Nie ma zwyczaju narzekać, czasem tylko próbuje się migać. Ale trenera niełatwo oszukać - kiedy czuje, że coś jest nie tak, podchodzi do Stacy i wyrzuca komendy niczym karabin maszynowy.

Po brudnej robocie przy ciężarówkach Stacy i Kim spędzają wieczory na dyskotekach w stylu country. Stacy ma ciekawą teorię na temat partnerów do tańca: *Przystojniacy nie potrafią tańczyć. Najlepsi są niepozorni okularnicy. To do nich garną się szalowe dziewczyny.*



Zdjęcia: Arny Freytag
"PLAYBOY"

Do Europy mogą nas zaprowadzić wykształcone nasze dzieci

Rewolucja przed maturą

W ostatnich latach narasta zainteresowanie stanem edukacji w Polsce, niestety, zainteresowanie rozbudzane głównie spektakularnymi gestami, jak niesławny strajk nauczycieli szkół średnich w okresie matur 1992, czy powszechnie znany gest prof. Janusza Czapińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, ogłaszającego strajk jednoosobowy. Zwykle przy takich okazjach mówi się o niskich nakładach na edukację i bardzo niskich płacach nauczycieli.

Problemy edukacji zasługują jednak na znacznie głębsze zainteresowanie. Moim zdaniem, rozwój edukacji, głębokość przemian w obecnym systemie stają się kluczowym elementem strategii rozwoju Polski. Jakie mamy szanse dogonienia rozwiniętego świata w ciągu jednego czy dwóch pokoleń?

● Poprzez prosty wzrost produkcji przemysłowej? – a skąd weźmiemy niewyobrażalnie wielkie kapitały, potrzebne na wymianę obecnego wyposażenia zamortyzowanego w 87 procentach?

● poprzez rozwój rolnictwa? – gdzie sprzedamy jego produkcję?

Obecny, 4-5-procentowy wzrost dochodu narodowego to wciąż skutek wykorzystywania stosunkowo prostych, ale i płytkich rezerw – w formie uruchomienia produkcji przez sektor prywatny. Nawet gdyby utrzymać taki wzrost,

to szanse na dorównanie państwom Europy Zachodniej są znikome.

Jestem przekonany, że naszą największą i wciąż nie uświadamianą szansą jest inwestycja w kapitał ludzki. Tylko w tej dziedzinie, tj. edukacji, nasze opóźnienie w stosunku do państw wysoko rozwiniętych jest stosunkowo nieduże, inwestycje niezbędne do poprawy naszej pozycji – stosunkowo proste, a ich wielkość nie przekracza polskich możliwości. Potrzeba tylko jasno i wyraźnie stwierdzić i poprzeć to działaniami, że edukacja uzyskuje największy priorytet w długoterminowej strategii rozwoju Polski.

Jest to jedna z niewielu dziedzin (może obok problemu zapewnienia bezpieczeństwa państwa), dla której stosunkowo łatwo byłoby uzyskać szeroki consensus wśród partii politycznych i elit społecznych kraju. Trzeba też jasno sobie powiedzieć, że to właśnie

edukacja może stać się najlepszym motorem przyspieszającym rozwój gospodarczy Polski,

a przez to stać się istotnym czynnikiem zwiększającym poziom życia Polaków.

Możemy w tej sferze działań uciec przed orkiestrę i zbudować społeczeństwo z dominującą pozycją ludzi wykształconych, którzy znajdą pracę nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Dlatego też uważam, że zasadnicza część szkolnictwa podstawowego i średniego powinna być państwowa – dokładnie mówiąc, każde dziecko powinno mieć dla siebie miejsce w szkole państwowej. Oczywiście powinny też istnieć szkoły prywatne (dotowane częściowo przez państwo), ale one zawsze będą tylko systemem uzupełniającym. Istnieje jeszcze szereg innych elementów koniecznej reformy systemu edukacji powszechnej, ale świadomie, dla czystości wywodu, opuszczam je, by skupić się na szkolnictwie ponadpodstawowym.

Po poprzednim okresie otrzymaliśmy bardzo niezdrowy system kształcenia średniego z dużą ilością szkół zawodowych. „Produkują" one dziś głównie bezrobotnych, gdyż kształcą w wąskich specjalnościach. Przykład z mojego miasta – gdzie w Nowym Sączu ma znaleźć zatrudnienie armia techników samochodowych (rocznie ponad 300 osób), która opuszcza jedną ze szkół? Ile warsztatów potrzeba w województwie o 700 tys. mieszkańców?

System szkolnictwa na poziomie maturalnym jest najsłabszym ogniwem systemu edukacji i musi być generalnie zmieniony. Rozwiązaniem jest utworzenie liceów zawodowych o programie pozwalającym absolwentowi w przyszłości, po znalezieniu odpowiedniej pracy, uzupełnić wykształcenie w wąskiej specjalności.

W ostatnich pięciu latach powstało w Polsce 50 nowych, niepaństwowych uczelni. Wciąż powstają nowe. Część z nich jest jeszcze słaba, część prawdopodobnie upadnie, ale system szkół wyższych sterowanych od góry jest już nie do utrzymania. Co najważniejsze, szkoły te powstały bez pomocy finansowej państwa, a jej założyciele musieli podpisać oświadczenie o nieubieganiu się o pomoc rządową.

Dominujące znaczenie w systemie edukacji średniej powinny mieć licea ogólnokształcące.

Muszą one jednak dać podstawy dla przyszłego pracownika umysłowego: języki obce, proste użycie programów komputerowych oraz wiedzę o państwie, społeczeństwie i świecie, w którym przyjdzie mu żyć i pracować.

Uważam, że w ciągu 10 lat Polska powinna zmierzać do upowszechniania wykształcenia średniego, tzn. objąć nim 100 proc. młodzieży zdolnej do nauki na tym poziomie (reszta młodzieży powinna trafić do zasadniczych szkół zawodowych, przygotowujących do prostych zawodów). System szkolnictwa średniego powinien przygotowywać do dalszej nauki – studiów (około 1/3 absolwentów szkół średnich) lub do twórczego uzupełniania kwalifikacji na kolejnych kursach dokształceniowych w przypadku podjęcia prac bezpośrednio po maturze.

W czasach komunistycznych władza szczyciła się „wysokim" stopniem wykształcenia społeczeństwa.

Po 1989 roku okazało się, że we wszystkich statystykach ilości absolwentów szkół wyższych wleczemy się w ogonie rozwiniętej Europy.

System edukacji wyższej wymaga zmian, ale one dokonują się częściowo same, bez pomocy władz.

W ostatnich pięciu latach powstało w Polsce pięćdziesiąt nowych, niepaństwowych uczelni. Wciąż powstają nowe. Część z nich jest jeszcze słaba, część prawdopodobnie upadnie, ale system szkół wyższych, sterowany od góry już nie jest do utrzymania. Co najważniejsze – te 50 uczelni powstało bez jakiejkolwiek pomocy państwa – wręcz założyciel uczelni musiał podpisać oświadczenie o nieubieganiu się o pomoc rządową. Powstanie tych szkół i zmiany dokonujące się w większości uczelni państwowych spowodowały wzrost całkowitej liczby studentów z 389 tys. w 1989 r. do 639 tys. w bieżącym roku. Czy tak naprawdę wszystko jest OK?

Wzrost liczby studentów odbył się w dużej mierze poprzez rozwój systemu studiów zaocznych i wieczorowych (ilość przyjętych w r. 1994 na tę formę studiów wyniosła 70 tys., w porównaniu z 20 tys. w 1990; przy odpowiednich liczbach dla studiów dziennych 90 – 70 tys.). Ponieważ ustawa dopuszcza możliwość odpłatności tylko za studia zaoczne i wieczorowe, uczelnie przyjmują na tzw. modne kierunki (ekonomia, prawo itp.) setki, tysiące osób – ratując w ten sposób budżety! Prowadzi to do takiej sytuacji, że

na jednej z najlepszych w kraju uczelni studenci losują miejsce na ćwiczenia.

Grozi to powszechną sprzedażą dyplomów i tytułów, ale nie przez tak zwane uczelnie prywatne, lecz przez najbardziej renomowane uczelnie państwowe.

Jeśli Polski nie stać na powszechne, darmowe studia, to powiedzmy sobie wprost: upowszechnimy bezpłatne wykształcenie średnie i wprowadzimy system umożliwiający studia przy częściowej odpłatności wszystkim tym, którzy chcą studiować.

Generalne zmiany systemu szkolnictwa wyższego, które mogą nas w ciągu 10-15 lat zbliżyć do społeczeństwa z dominującą grupą ludzi wykształconych, powinny, moim zdaniem, polegać na:

● możliwie dużym upowszechnieniu szkolnictwa wyższego zawodowego, kształcącego na studiach dziennych trzyletnich, kończących się licencjatem, około 30 proc. populacji młodzieży w wieku 19-21 lat;

● oddzielenie studiów licencjalnych (3-letnich) od magisterskich (1,5-2-letnich) wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

● wprowadzenie częściowej odpłatności na wszystkich studiach oferowanych na uczelniach państwowych (rzędu obecnych opłat: 5-8 mln ze semestr czesnego na tzw. studiach zaocznych), połączone z wprowadzeniem powszechnego kredytowania studiów (systemem bonów edukacyjnych, zwracanych do budżetu w ciągu pięciu lat po zakończeniu studiów) oraz powszechnego systemu stypendiów państwowych dla najlepszych studentów zarówno szkół państwowych, jak i prywatnych;

● tworzenie nowych uczelni zawodowych w ośrodkach mniejszych (państwowych i prywatnych) tak, aby umożliwić studia tym, których nie stać jest na utrzymanie w dużych, drogich miastach.

Ale zmiany powinny być głębsze!

Uważam, że państwo powinno wymusić podniesienie jakości edukacji

poprzez utrzymywanie i dotowanie tylko 20? 30? 40? (na ile stać będzie budżet) najlepszych uczelni państwowych. To spowoduje naturalną chęć znalezienia się w najlepszej grupie i działanie niemal całej społeczności danej uczelni, zainteresowanej znalezieniem najlepszych i w związku z tym wyraźnie preferowanych finansowo. Taki sam system powinien istnieć wśród szkół wyższych niepaństwowych – np. częściowe wsparcie finansowe 5? 10? najlepszych uczelni. Wyzwoliłoby to zdrową konkurencję i pomogłoby w umacnianiu nowych ośrodków uniwersyteckich, tworzonych na starcie bez pomocy państwa.

Konieczne jest wprowadzenie profesjonalnego zarządzania uczelniami państwowymi – zdjęcie okowów ustawy o szkolnictwie wyższym dotyczących zatrudnienia.

Rektor uczelni państwowej jest wciąż urzędnikiem, a nie menedżerem.

Nasuwa się tutaj wprowadzenie systemu zbliżonego do amerykańskiego, oddzielającego proces zarządzania generalnego uczelnią (prezydent) od zarządzania edukacją („provost"). Konieczny jest znaczny wzrost i zróżnicowanie płac w obrębie posiadanych środków, nawet dla grupy pracowników mających porównywalne stopnie naukowe, majątek, staż i dorobek, ale różniących się poziomem wykładów i zaangażowania w proces kształcenia studentów.

Niezbędne jest wsparcie finansowe uczelni poprzez wyraźną preferencję dla tych firm i osób prywatnych, które przekażą pieniądze na rozwój uczelni, albo na system stypendiów studenckich – np. przez umożliwienie odpisów od podatku dochodowego należnego państwu (1 proc.?, 2 proc.?, 3 proc.?), a nie od podstawy opodatkowania. Skutek byłby wyraźny – kilka bilionów złotych rocznie trafiałoby bezpośrednio do szkół wyższych, bez pośrednictwa budżetów i ministerstw – a więc szybciej i efektywniej.

Odwołam się do artykułu P.F. Druckera

„Czas umysłowego robotnika",

zamieszczonego w amerykańskim miesięczniku „Atlantic Monthly", a przedrukowanego w świątecznym numerze „Gazety Wyborczej". Drucker analizuje procesy, które zmieniły oblicze społeczne Stanów Zjednoczonych w ostatnich 100 latach. Pokazuje, jak przechodząc od społeczeństwa rolników i służby domowej (przed pierwszą wojną światową) poprzez dominującą pozycję robotników w latach pięćdziesiątych (ok. 2/5 ogółu zatrudnionych), Amerykanie zmierzają do dominacji robotników umysłowych (już we wczesnych latach następnego stulecia).

Drucker podkreśla, że identyczny proces przemian zaczął się na początku lat 90. w najbardziej rozwiniętych krajach Europy i w Japonii. *„Praca robotnika umysłowego wymaga kwalifikacji...* – pisze Drucker – *formalnego wykształcenia oraz umiejętności stosowania wiedzy teoretycznej i analitycznej. Wymaga też zwyczaju nieustannego uczenia się".* Autor twierdzi dalej, że uczący się permanentnie pracownicy będą decydowali o charakterze społeczeństwa, opartego o wiedzę. Będą mu przewodzić, nawet jeśli nie staną się klasą rządzącą.

Odpowiedź na pytanie – elity czy robotnicy umysłowi, jest prosta – potrzebne są i elity, i robotnicy umysłowi, ale skala potrzeb, ok. 1/3 ogółu pracujących, pokazuje jasno najwyższy priorytet. Powinno to być kształcenie przyszłych robotników umysłowych, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Edukacja więc będzie decydowała o wszystkim w społeczeństwie robotników umysłowych, a szkoła stanie się najwyższą instytucją.

Zdobywanie i dostęp do formalnego wykształcenia mogą w życiu takiego społeczeństwa zająć miejsce, jakie miało zdobywanie i dostęp do własności i dochodów w polityce epoki kapitalistycznej.

Dyskutowanie o społeczeństwie robotników umysłowych zakrawa na kpinę w kraju, w którym na oświatę wydaje się 0,8 proc. dochodu narodowego, w którym studiuje tylko ok. 18 proc. całej populacji młodych ludzi. Upieram się jednak, aby poważnie porozmawiać o przyszłości Polski. Nadarza się bowiem okazja, aby nasze opóźnienie wykorzystać jako przewagę, spróbować, analizując rozwój państw będących daleko z przodu, dostrzec drogę „na skróty" lub spróbować uciec do przodu.

Przyspieszenie procesu zmian w edukacji wymaga usunięcia hamulców rozwoju i dodatkowych środków. Hamulce te – trzeba jasno powiedzieć – to opór mentalny części środowiska, jego konserwatyzm, to działanie obu związków zawodowych w obronie Karty Nauczyciela.

Hamulcem jest też swoista kastowość nauczycielskiej grupy społecznej

(mianowanie zapewnia w praktyce gwarancję pracy do emerytury, niezależnie od jakości pracy nauczyciela). Hamulcem jest też strach władz państwowych (rządu i parlamentu) przed radykalnymi (a niezbędnymi) zmianami ustaw i systemu edukacji.

Skąd wziąć środki na rozwój? Po pierwsze i oczywiste – z budżetu. Uważam, że przeznaczenie dodatkowo 20 bln złotych na edukację (w tym około 10 bln złotych na szkolnictwo wyższe) w cenach roku 1994 musi dać wyraźny pozytywny efekt już po 2, 3 latach.

Zaraz podniosą się pytania, skąd wziąć pieniądze, komu zabrać?

c.d. na str. 14

Kamerdyner, krawiec, fotograf, lokaj, kucharki, sekretarz i inni domownicy Watykanu

Prywatne anioły papieża

Pozostają w cieniu. Nigdy nie udzielają wywiadów. Swoje życie prywatne starannie ukrywają przed otoczeniem. Zachowują ścisłą dyskrecję na temat wszystkiego, co dzieje się za watykańskim murem. Przede wszystkim są głusi i ślepi na to z kim i o czym rozmawia papież.

W najbliższym otoczeniu Ojca Świętego jest tylko jeden ksiądz i jedna zakonnica, pozostali to zwyczajni „świeccy" – na etacie. Nazywa się ich „famigliari del papa" – domownicy papieża. Towarzyszą Janowi Pawłowi II niemal na każdym kroku. Kiedy pracuje i gdy odpoczywa.

Dzień papieża zaczyna się bardzo wcześnie. Ojciec Święty wstaje zawsze o 5.30. Prywatnymi apartamentami papieskimi zawiaduje lokaj Angelo Gugel. Do jego obowiązków należy również dbałość o papieską garderobę, usługiwanie do stołu oraz przygotowywanie bagaży do podróży.

Gugel przybył do Watykanu w bardzo młodym wieku. Początkowo był asystentem sekretarza „nadwornego archeologa" Filippe Magi, następnie służył w strzegącej Watykanu Gwardii Szwajcarskiej, by w końcu trafić na pokoje. We wrześniu 1978 r. Angelo Gugel został mianowany przez Jana Pawła I papieskim lokajem. Nadal sprawuje pieczę nad kluczami do prywatnych apartamentów. Jego królestwo to 12 pokoi papieskich, gdzie – jak twierdzą obserwatorzy – nauczył się „perfekcyjnie milczeć".

Jan Paweł II darzy go wręcz bezgranicznym zaufaniem. Jest jedynym spośród świeckich pracowników, któremu pozwolono zamieszkać z rodziną na terenie Watykanu. I to za niedostępnym dla laikatu terytorium za murami. Jest żonaty, ma trzech synów.

Około szóstej papież jest już w prywatnej kaplicy, gdzie oddaje się medytacjom, a następnie odprawia mszę. Uczestniczą w niej często zaproszeni goście. Wszyscy uprzednio dyskretnie skontrolowani przez księdza prałata Stanisława Dziwisza, osobistego sekretarza Jana Pawła II. Ksiądz Dziwisz pełnił tę samą funkcję jeszcze w Krakowie, gdy Karol Wojtyła był arcybiskupem. Od tamtego czasu przebywa stale u boku swego pryncypała. Jak cień. Towarzyszy mu także podczas posiłków. O 7.30 polskie zakonnice podają śniadanie. Zwykle papież zjada jajecznicę, grzanki z masłem, szynką, serem lub dżemem. Pije kawę lub mleko. Wszystkie produkty, nawet masło, pochodzą z watykańskiej farmy w Castel Gandolfo. Gugel niepostrzeżenie usługuje przy stole. Nauczył się trochę mówić po polsku, by w czasie posiłków móc rozmawiać ze swoim suwerenem oraz papieskim sekretarzem, ks. Dziwiszem w ich ojczystym języ-

Krawiec papieża

61-letni Annibale Gammarelli prowadzi jeden z najlepiej prosperujących domów mody w Rzymie. W witrynie przy Via Santa Chiara nie ma sukni, tylko sukienki duchowne. Od sutanny do bogato zdobionych ornatów. Firma Gammarellich ma już ponad 200 lat. Ród rzymskich krawców od sześciu pokoleń dziedziczy tytuł „miarowego krawca Watykanu". Szyją szaty pontyfikalne dla papieży, począwszy od Piusa XI. Jak każe stary obyczaj – głowa rodu, Annibale Gammarelli, trzy razy do roku udaje się do Pałacu Papieskiego, by osobiście wziąć miarę z Jego Świątobliwości.

Jedynym świeckim klientem firmy Gammarelli-Sartoria ecclesiastica" jest premier Francji, Edouard Balladur. Kiedy bywa w Rzymie, kupuje na Via Santa Chiara czerwone jedwabne skarpetki w odcieniu kardynalskim.

ku... Natomiast w watykańskiej kuchni niepodzielnie rządzi siostra Tobiana ze Zgromadzenia Służebniczek Serca Jezusowego. Musi spróbować każdej z podanych potraw, zanim trafią na papieski stół. Zakonnice-kucharki przyjechały wraz z Janem Pawłem II z Krakowa.

Lokaj Gugel stał się smakoszem polskich potraw. Sam również próbował gotować, ale znacznie pewniej niż w kuchni czuje się przy komputerze. Do jego nowych obowiązków należy opieka nad osobistym komputerem papieża. Jan Paweł II korzysta z niego codziennie w swoim gabinecie, na trzecim piętrze papieskiej rezydencji. O 8.30 papież zasiada za biurkiem, by pracować nieprzerwanie przez dwie godziny. Połowę czasu zajmuje mu lektura gazet włoskich, angielskich, amerykańskich, niemieckich, hiszpańskich i... rosyjskich. Ich najświeższe wydania czekają w pałacu już od 7 rano. Papież włada biegle dziesięcioma językami, więc nie potrzebuje tłumaczy.

O jedenastej w prywatnej bibliotece – na drugim piętrze – Jan Paweł II przyjmuje gości. Kamerdyner Guido Gusso i jego zastępca, Enrico Ghezzi, ubrani w liberie, towarzyszą im do drzwi biblioteki, w których czeka papież.

Rozrywki

Jan Paweł II zwykle nie ogląda telewizji. Wyjątek robi tylko dla dziennika, jeśli wydarzyło się coś szczególnie ważnego. W wolnych chwilach czyta dzieła filozoficzne, ale czasem bierze do ręki także powieść. Tylko przy okazji Bożego Narodzenia ogląda jakiś film w sali kinowej papieskiej rezydencji. Natomiast często słucha płyt z nagraniami koncertów symfonicznych. Podobno lubi także słuchać... rocka.

Ghezzi przez 15 lat był lokajem Pawła VI. Obecnie ma 57 lat. W Watykanie krąży pogłoska, że lepiej mu nie wchodzić w drogę. Z drugiej strony zaś jego nieoficjalna rekomendacja jest najpewniejszym i najszybszym sposobem na uzyskanie posłuchania u papieża. Guido Gusso początkowo usługiwał Janowi XXIII. Był jego lokajem. Zgromadził wiele pamiątek po tym papieżu. Od przybycia do Watykanu Guido skrzętnie zbiera też zdjęcia z gośćmi papieży. Do wyboru Jana Pawła II był „nadzorcą Tronu Papieskiego". Polski papież zrezygnował z tronu, lecz nie z usług Gusso. 64-letni kamerdyner zajmuje się 12 reprezentacyjnymi salami pałacu papieskiego na II piętrze, wśród nich jest Sala Konsystorza, gdzie obradują kardynałowie.

Seria spotkań i audiencji w bibliotece trwa aż do obiadu. O pół do drugiej papież zasiada do stołu, obowiązkowo w towarzystwie księdza Dziwisza. Menu to zwykle zupa, makaron z sosem lub mięso z ziemniakami. Często pojawiają się flaczki oraz pierogi. Do tego kieliszek białego wina z papieskiej winnicy. Na deser owoce i ciasto, najczęściej sernik. Po obiedzie papież odpoczywa przez trzy kwadranse. Przegląda „Osservatore Romano", półoficjalny organ prasowy Watykanu. Około pół godziny przechadza się (w chłodniejsze dni w czarnym płaszczu) z różańcem w ręku po ogrodzie. Samotnie; czasem tylko spaceruje w towarzystwie ks. Dziwisza. Z przechadzki rezygnuje jedynie w środy, bowiem audiencje generalne zwykle się przedłużają. Przed ostatnią chorobą papież zwykle latem po południu pływał w basenie w Castel Gandolfo, a zimą jeździł na nartach na Gran Sasso. Latem w Castel Gandolfo często karmi sam kurczaki na farmie, potrafi nawet wydoić krowę.

Po szesnastej znowu praca. Jan Paweł II przegląda korespondencję, którą selekcjonuje sekretarka – siostra Eufrozyna. Następnie studiuje dokumenty dotyczące spraw Kościoła w różnych krajach. Wzywa też do siebie sekretarza stanu, kardynała Angelo Sodano, „watykańskiego premiera". Następca Agostina Casarollego bywa też w Stolicy Piotrowej nazywany „wicepapieżem". Kulminacja papieskich zajęć następuje o 18.30. Rozpoczyna się wtedy spotkanie z pracownikami Sekretariatu Stanu (najwyższy po papieżu organ watykańskiej administracji). Przed kolacją jeszcze modlitwa różańcowa w kaplicy.

O dwudziestej drugiej lekka wieczerza – zupa, pizza, ser, wino – którą papież spożywa wespół z zaproszonymi gośćmi, niekiedy licznymi. Najczęściej bywa zapraszany Jaś Gawroński, rzecznik Silvio Berlusconiego – jak dotąd jedyny dziennikarz, któremu Ojciec Święty udzielił wywiadu. Po godzinie papież życzy gościom i domownikom „dobrej nocy". Nie kładzie się jednak spać. Czyta i pisze do późna. Sypia nie dłużej niż 6 godzin na dobę.

Od świtu do nocy na każde skinienie papieża czeka czterech dystyngowanych mężczyzn. Oprócz lokaja Gugela, kamerdynera Gusso i „wicekamerdynera" Ghezzi, do grona „famigliari del papa" zaliczany jest jeszcze Giampaolo Gusso, brat kamerdynera. 62-letni Giampaolo jest „wicelokajem". Wśród pracowników watykańskich urzędów mówi się o nim „zausznik papieża". Jego nazwisko nie figuruje jednak w „Roczniku Papieskim", który wymienia wszystkich dygnitarzy.

Bracia Gusso trafili do Watykanu w 1958 r., razem z kardynałem Roncallim, który przybrał imię Jana XXIII. Należą do najstarszych bywalców papieskich apartamentów. Giampaolo był kierowcą papieskiej limuzyny kiedy Jan XXIII opuszczał pałac. Obaj poślubili dwie rodzone siostry.

Formalnie papiescy domownicy podlegają prefektowi Watykanu, arcybiskupowi Dino Monduzziemu. Prefekt jest odpowiedzialny za organizację apartamentów i papieskich audiencji, m.in. zatwierdza listę zaproszonych. W Watykanie uważa się jednak, że rekomendacje szeptane przez domowników papieża mają większe znaczenie niż słowa wielu kardynałów.

O domownikach papieża krąży wiele legend i plotek. Podobno przechowują kroniki watykańskie, które budzą niepokój niektórych dostojników Kościoła. Nieoficjalnie mówi się, że nieprzejednanym przeciwnikiem Giampaolo i Guido był osobisty sekretarz Jana Pawła I, kardynał John Magee. Irlandzki purpurat faworyzował Guela. Magee był niezadowolony z obecności obu braci w papieskich apartamentach. Dziś Magee jest biskupem w prowincjonalnej diecezji irlandzkiej, zaś bracia Gusso nadal pracują dla papieża. W oczach wiernych papiescy domownicy cieszą się nieposzlakowaną opinią. Dostąpili zaszczytu pracy w Watykanie i otrzymali największy przywilej: żyją na co dzień z papieżem. Wszyscy czterej są często nazywani papieskimi „Aniołami Stróżami".

PIOTR BORUCH
JANUSZ KNIAŹNIKIEWICZ

"PANORAMA"

Papieski fotograf

W grupie kilkunastu fotoreporterów, którzy otrzymali pozwolenie watykańskiej służby prasowej na fotografowanie papieża, jest jeden Polak – Grzegorz Gałązka. Pochodzi spod Kalisza. Do Włoch wyjechał w 1984 r. i w ciągu kilku lat udało mu się wejść do elity polskich fotografików. Grzegorz Gałązka ma 36 lat. Zaczynał od amatorskiego fotografowania aparatem „Druh". Przed wyjazdem z Polski nie miał większych sukcesów. Zdążył tylko skończyć pomaturalne studium fotograficzne. Obecnie jest właścicielem agencji „F.R.A. Gałązka" w Rzymie. Towarzyszył papieżowi w podróżach do kilku krajów europejskich i do Afryki. Współpracuje stale z „Osservatore Romano". Jego zdjęcia – głównie Jana Pawła II – zamieszczają m.in. „Il Messagero", „La Repubblica", „L'Epresso". Publikował też fotoreportaże z krajów b. ZSRR i z Rumunii (Bukareszt 1990).

Rewolucja przed maturą

c.d. ze str. 14

Proszę zauważyć, że kwota 20 bln zł to kwota porównywalna z dotacją pana premiera Pawlaka do BGŻ, to tylko mała część ogółu dodatków do systemu emerytur i rent, kompletnie niesprawnego.

Ale chciałbym też jeszcze wskazać jedno potencjalne źródło poważnych środków na rozwój edukacji – to są środowiska lokalne (samorządy terytorialne, środowiska gospodarcze), które na całym świecie współtworzą, obok rodziców i szkół, system edukacji.

Niemal nikt nie zauważył we wstępnym projekcie ustawy o wyższych szkołach zawodowych, jaki rozpowszechniło ostatnio MEN, bardzo ważnej i pozytywnej intencji – zbliżenia uczelni wyższych do przyszłych studentów pochodzących ze wsi i małych miast. Departament Szkolnictwa Wyższego MEN, próbując temu zaradzić, proponuje powstawanie nowych, państwowych szkół wyższych zawodowych w miastach mniejszych, nie akademickich.

Pomysł jest absolutnie godny poparcia. Szkoły mogłyby powstawać przy czynnym udziale samorządu terytorialnego i środowisk gospodarczych. Dla wielu miast może to być istotny element rozwoju, a koszty tworzenia uczelni wyższych w mniejszych ośrodkach nie będą wysokie. Można tu liczyć na entuzjazm i zaangażowanie miejscowych środowisk, dla których uczelnia to wzrost prestiżu miasta, ale także nowe miejsca pracy.

Proponowane zmiany są dość drastyczne, ale możliwe do szybkiego wprowadzenia.

W środowisku akademickim wraz ze stanem głębokiej frustracji narasta przekonanie, że tak dalej być nie może. Wzrasta tym samym gotowość do zmian systemowych.

Zmiany będą groźne dla najsłabszych (10 proc.?, może 30 proc.? ogółu zatrudnionych), ale będą też ogromną szansą dla pozostałych.

30 lat temu Korea startowała ze znacznie gorszej pozycji niż Polska dzisiaj. Korea uzyskała jednak w ciągu ostatnich lat niewiarygodny sukces. Większość ekspertów jednoznacznie wskazuje na podstawowe źródło powodzenia – postawienie na samym początku drogi przez rządzących Koreą na edukację – i to wtedy, kiedy na wszystko brakowało środków. To był świadomy wybór i decyzja zrealizowana z żelazną konsekwencją. Za nią poszły środki. Efekty są widoczne już teraz, w ciągu jednego pokolenia. Dlaczego Polska nie miałaby powtórzyć wariantu koreańskiego i zrealizować go z tą samą konsekwencją?

Powinniśmy wspólnie odpowiedzieć na pytanie: co dla przyszłości Polski jest najważniejsze? Moja odpowiedź jest jasna – dajmy szansę najmłodszym, nawet za cenę ograniczeń dla mojego jeszcze starszego pokolenia.

Dr KRZYSZTOF PAWŁOWSKI

"DZIENNIK POLSKI"

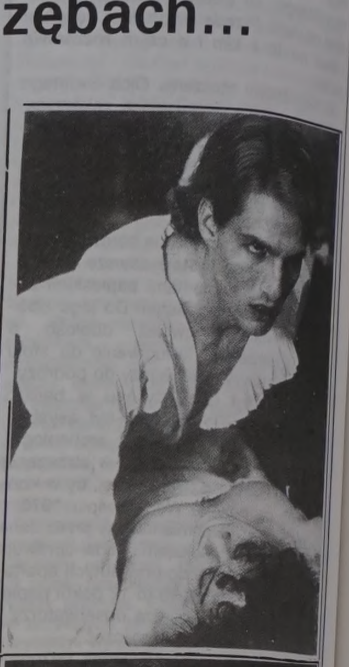
Dziennikarze unikają go, Hollywood znosi z trudem, a nawet, o zgrozo, autorka "Wywiadu z wampirem" nie chciała zgodzić się na powierzenie mu tytułowej roli w filmie. Na szczęście bez skutku!

Tom Cruise

Wywiad z aktorem o dłuuuuuuugich zębach...

Publiczność od dawna uwielbia swojego małego Toma. Urodził się 32 lata temu w Kentucky. Mając 19 lat spakował swój plecak i postanowił spróbować szczęścia w Nowym Jorku. Rok później nakręcił swój pierwszy film. Sławę przyniosła mu rola pilota w "Top Gun". Od tego czasu "fruwa" od sukcesu do sukcesu. Jego filmy: "Rain Man", "Ludzie honoru", "Kolor pieniędzy", "Firma" w ciągu 10 lat przyniosły producentom 2 miliardy dolarów. Amerykańskiemu aktorowi nie zabrakło ani talentu, ani odwagi, żeby zmierzyć się z rolą perwersyjnego wampira.

Spotkaliśmy się przed premierą filmu zrealiowanego na podstawie powieści Anne Rice "Wywiad z wampirem". Był rozluźniony i przekonany, że zrobił kawał dobrej roboty. Od początku wierzył w sukces filmu.







ELLE: Jest Pan znany z tego, że zaczyna Pan pracę nad rolą na długo przed rozpoczęciem zdjęć. Ale jak można się przygotować do roli wampira? Czyżby ćwiczył Pan gryząc żonę (Nicole Kidman) w szyję?

TOM CRUISE: (wybucha śmiechem) Tak co wieczór. Uwielbia to.

ELLE: A na serio?

T.C.: Chciałem obejrzeć wszystkie klasyczne filmy tego gatunku. Później stwierdziłem, że to nie jest dobry pomysł. Zadawałem sobie pytanie: kim był Lestat? Samotnikiem, który poluje i zabija. Nie robi tego dla przyjemności, ale po to, żeby przeżyć.

W jaki sposób? Kąsając i wypijając krew swoich ofiar.

Ogądałem godzinami filmy dokumentalne o drapieżnikach. Uważnie obserwowałem, jak lwy zabijają gazele. Czasami były to filmy naprawdę przerażające, ale dzięki nim udało się zrozumieć, jak połączyć w jedno, gwałt, zmysłowość i walkę o życie. Poddałem się też ostrej diecie, żeby zgubić dziesięć kilo.

ELLE: Czy poleci nam Pan jakąś cudowną kurację?

T.C.: Niestety, nie. Po prostu przestałem jeść wszystko, co dotąd sprawiało mi przyjemność. W czasie tych trzech miesięcy byłem wściekły jak pies.

ELLE: Czy zgodziłby się Pan, tak jak Robert De Niro, utyć do roli 20 kg?

T.C.: Za pieniądze zmusić się do jedzenia klusek i czekoladowych ciastek od rana do wieczora? Natychmiast.

ELLE: Jest Pan stałym celem ataków prawnych.

T.C.: Nie można się podobać wszystkim. Im bardziej jesteś znany, tym bardziej ludzie czekają na twoją porażkę. Mam szczęście, że w tej chwili mogę już wybierać role bez żadnego nacisku. Wielu aktorów zgadza się na każdą propozycję. Natomiast ja przyjmuję rolę tylko wtedy, kiedy myślę, że coś ciekawego mogę wnieść do granej postaci.

ELLE: Niczego się Pan nie obawia?

T.C.: Wcale nie. To właśnie lęk popycha mnie do przodu i zmusza do ryzyka. Nawet jeśli się czegoś boję, nie cofam się. Przeciwnie, nacieram.

ELLE: Kiedy Lestat przeistacza się w wampira, mówi o "złowrogim podarunku". Czy jest to również metafora narkomanii, choroby, rasizmu, tego wszystkiego, co powoduje, że stajemy się inni niż wszyscy. Ta odmienność skazuje nas na samotność. Lestat nie jest inny. On po prostu potrzebuje miłości.

ELLE: Co sprawiło Panu największą trudność w tej roli?

T.C.: Atentycznmość uczuć. Kiedy grasz negatywną postać, wokół czyhają niebezpieczne pułapki. Jedną z nich jest karykatura bohtera, którego grasz. Lestat jest potworem, ale za takiego się nie uważa.

ELLE: Czy łatwo było Panu, po całym dniu zdjęciowym, zrzucić z siebie ciężar tej postaci?

T.C.: Tak, ponieważ rodzina była przy mnie. Gdziekolwiek jestem, towarzyszą mi Nicole i nasza córeczka. Również na planie zdjęciowym.

ELLE: Stał się Pan słynny bardzo wcześnie. Czy było to trudne do zniesienia?

T.C.: Oczywiście, sukces mógł mnie powalić czy też popchnąć do głupstw. Na szczęście dość szybko rozszyfrowałem pułapki sławy. Otoczony ludźmi, którzy wiecznie mi przytakiwali, nauczyłem się dostrzegać przed sobą tabliczkę z napisem "niebezpieczeństwo".

ELLE: Często jest Pan poddawany atakom, ponieważ należy Pan do Kościoła scientologicznego (l'Eglise de Scientologie).

T.C.: To nie jest odpowiednia chwila, aby o tym mówić. Kościół mi bardzo pomógł. Na mój temat w prasie pojawia się wiele głupstw, że jestem głupi, że należę do sekty. Nie mam zamiaru spędzić reszty życia tłumacząc, że to nieprawda. Mam własne życie, rodzinę i nie mam czasu do stracenia.

ELLE: Dlaczego adoptował Pan dziecko?

T.C.: Nicole i ja byliśmy bardzo zajęci. Nie mogliśmy zrobić inaczej. Myślimy o adopcji innych dzieci, ale chcemy też mieć własne.

ELLE: Czy rodzina jest dla Pana ważna?

T.C.: Jest najważniejsza. Tu nie robię kompromisów, pracę stawiam dopiero na drugim miejscu.

ELLE: Czy będąc sławnym, potrafi Pan żyć normalnie?

T.C.: Oczywiście. Tak jak wszyscy, chodzę do kina. Staram się jak najszybciej obejrzeć nowości. Tak jest od dzieciństwa. Nigdy nie umiałem czekać. Poza tym chodzę z córką do parku, spaceruję, sam robię zakupy. Unikam wychodzenia na ulicę tylko wtedy, kiedy film z moim udziałem pojawia się na ekranach. Ludzie mówią mi dzień dobry, uśmiechają się, a ja im odpowiadam. Jestem normalnym facetem.

SACHA RENS

"ELLE"

Podróż z Warszawy do Pekinu pociągiem trwa 8 dni. Odległość - około 8 tys. kilometrów. Cena biletu powrotnego - 8 mln starych złotych.

Transsyberyjski potwór

W Moskwie wskazówki zegarów przesuwamy o dwie godziny do przodu. Musimy też zarezerwować miejscówki w pociągu do Pekinu. Idziemy do kas. Kasjerka kręci przecząco głową i pokazuje budynek naprzeciwko. Tam znów bezradnie rozkładają ręce i mówią, że po drugiej stronie ulicy, w biurach „Turistu".

– Szto z wami sdiełat – tleniona blondynka z mocnym makijażem poważnie myśli. Dzwoni gdzieś i po chwili dowiadujemy się, że rezerwację musimy załatwić na ulicy Gribojedowa.

– To tylko kilka stacji metrem – tłumaczy znudzonym głosem.

Za rezerwację z Moskwy do Pekinu płacimy 24 tysiące rubli. Pociąg odjeżdża za kilka godzin.

Przeciskamy się przez tłum przy Dworcu Białoruskim. Przelewają się tysiące Rosjan. Po czerwonych z wysiłku twarzach spływa pot. Wokół dworcowych budynków jeden przy drugim ustawili się uliczni handlarze. Krzyczą, nawołują do kupowania i zachwalają towar. Nie mają wiele do zaoferowania: torebkę pomidorów, ogórki, dwie, trzy wysuszone ryby, no i wódkę lub rosyjski „koniak".

Pociąg do Pekinu czeka na peronie. Prowadnik, czyli nasz kuszetkowy, po dokładnym sprawdzeniu i obejrzeniu biletów zezwala na wejście do wagonu. Dolne łóżka w przedziale zajmują Rosjanie.

Otwieram okno, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza. Jednak kuszetkowy, głosem nie znoszącym sprzeciwu, każe je zamknąć. Prowadnik wydaje wszystkim pościel. Powłoczka jest szara, a prześcieradło ma żółte zacieki. Protest nie na wiele się zda, więc wyciągamy śpiwory. Wreszcie silne szarpnięcie i ruszamy.

Przed nami około osiem tysięcy kilometrów koleją transsyberyjską. Osiem dni non stop w pociągu, zanim dojedziemy do Pekinu. Za oknem nieciekawe widoki. Ponure rosyjskie miasta albo nieurodzajne chaszcze ciągnące się przez setki kilometrów. Zamiast pięknych wsi rosyjskich, widać ledwo stojące, sklecone z desek baraki.

– Kiedy miniemy Ural, będzie lepiej – pocieszamy się.

W nocy pociąg wjeżdża w góry i rano jesteśmy w Azji. Za oknem nic się nie zmienia, wciąż te same mokradła, urozmaicone gdzieniegdzie kępką niewyrośniętych brzóz. Po kolejnych kilkuset kilometrach nie można już na to patrzeć.

Ludzie w przedziałach większość dnia spędzają leżąc na kuszetkach i przysypiając. Za to w nocy kręcą się po korytarzu i co chwila robią sobie herbatę. Piecyk z wrzącą wodą stoi na końcu korytarza każdego wagonu.

Trzeciego dnia w toalecie brakuje mydła, wody i papieru toaletowego. Klozet jest zapuszczony i coraz bardziej cuchnie. W przedziałach nie ma śmietniczek, więc wszystkie śmieci wrzuca się do stojącej na korytarzu drewnianej skrzynki. Zepsute resztki jedzenia wyciekają przez szpary i rozlewają się po podłodze.

Prowadnik co jakiś czas robi „porządek". Podłogę przeciera brudną ścierką, a zawartość kosza wyrzuca nocą na tory. W przedziałach stada karaluchów biegają po pościeli i plądrują pozostawione na wierzchu resztki jedzenia.

Zabajkalsk – koniec świata

Szóstego dnia pociąg zatrzymuje się w miasteczku położonym pośrodku ciągnących się przez setki kilometrów piaszczystych stepów. To przygraniczny Zabajkalsk. Dla nas to początek „nowego świata", czyli Chin.

Znów zmiana kół. Wszyscy wysiadają. Jakiś zachodni turysta zaczyna robić zdjęcia dworca i okolic. Natychmiast podchodzi do niego milicjant i każe otworzyć aparat. Turysta próbuje coś tłumaczyć, milicjant nie pozwala mu odejść i każe prześwietlić film. Nie ma dyskusji.

W miasteczku zaczepia nas Lars, młody Szwed. Jest szczęśliwy, że wreszcie może z kimś po ludzku pogadać. Dwa tygodnie temu miał wjechać do Chin, ale rosyjscy żołnierze cofnęli go z granicy. Stwierdzili, że ma złą pieczątkę w paszporcie. Teraz czeka na wyjaśnienie sprawy.

– To nie moja wina z tą pieczątką. Jakiś kretyński urzędnik w Moskwie pomylił się i przybił mi nie ten stempel – żali się.

I tak miał szczęście. Przypadkowo spotkany Rosjanin odstąpił mu na jakiś czas swoje mieszkanie. Nie ma w nim ciepłej wody i gazu. Prąd włączają tylko na kilka godzin dziennie i nigdy nie wiadomo kiedy. Zimna woda jest tak lodowata, że ani razu nie ośmielił się wykąpać. No, ale nie ma wyjścia. Gdyby chciał zamieszkać w hotelu, musiałby płacić po 100 dolarów za noc.

Wiele razy próbował kupić bilet do bardziej cywilizowanego miejsca. Kasy są jednak albo zamknięte, albo kasjerka odmawia sprzedaży biletów i każe przyjść innego dnia.

– Jeszcze trochę i zwariuję. Nie mogę zadzwonić ani do Moskwy, ani do Szwecji, bo nie mają tutaj takich połączeń. Najbliższy normalny telefon jest o 1000 kilometrów stąd – ubolewa Szwed.

Jedyną jego rozrywką jest spacer po stepie i przyglądanie się zdziczałym psom. Oprócz rozmowy i współczucia nic dla niego nie możemy zrobić. Wracamy do pociągu. Opuszczamy Rosję. W pociągu wszyscy są podekscytowani. Nawet Rosjanie odczuwają ulgę, że to już Chiny. Za dwa dni będziemy w Pekinie.

Chiny na twardo

Opuszczamy Rosję i zatrzymujemy się na pierwszej stacji w Chinach. Co za odmiana! Po całej okolicy roznoszą się apetyczne zapachy chińskich potraw przyrządzanych na peronie. W dworcowym sklepie bogactwo towarów. Wszyscy pasażerowie kupują coś do jedzenia. Najczęściej cienkie, zapakowane w czerwony plastik słodkie parówki i chińskie piwo.

Niestety, nie ma tutaj kantorów wymiany walut, więc ci, którzy nie mają chińskich pieniędzy, mogą się tylko obejść smakiem i czekać, aż do Pekinu.

Chińscy żołnierze z czerwonymi gwiazdami na czapkach, przeszukują kolejne przedziały. Szukają psów pekińczyków, które na tej trasie przemyca się nieustannie z Rosji do Chin. Z krzykiem wyprowadzają kilka osób ze szczeniakami i znikają w budynku.

Dla uprzyjemnienia pobytu na stacji z megafonów na peronie cały czas lecą jakieś chińskie przeboje. Wielu miejscowych je sobie podśpiewuje. Nie rozumiemy ani pół słowa. Po dwóch godzinach postoju pociąg rusza dalej.

To, co najbardziej rzuca się w oczy, to mury. Otaczają każdą chińską zagrodę. Na tyle wysokie, że nie można dostrzec, co się za nimi kryje. Wszystkie nowe gospodarstwa budowane są z bladoczerwonej cegły. Starsze chałupy z trzciny, bambusa i gliny są systematycznie wyburzane i zastępowane ceglanymi.

Prawie cała ciągnąca się po horyzont ziemia jest zaorana. Od rana krzątają się na polach Chińczycy w słomianych kapeluszach. Wielu z nich gimnastykuje się, zanim zacznie pracę. Najczęściej wykonują ćwiczenia tai-chi – są to ćwiczenia fizyczne, połączone z psychiczną koncentracją. Dlatego między piątą a szóstą rano co jakiś czas pomiędzy drzewami widać ludzi poruszających się jak na zwolnionym filmie lub wpatrujących nieruchomo w drzewo. Po dwóch dniach dojeżdżamy do Pekinu.

Chytry handlarz jaj

Najpierw trzeba zamienić dolary na yuany (1 USD to około 8,6 yuana), więc idziemy do budynku. Przed dworcem siedzą w kucki setki Chińczyków – czekają na swoje pociągi. Do wszystkich pojawiających się „białych" podchodzą ryksiarze, taksówkarze lub cinkciarze i proponują swoje usługi. Jest wcześnie, więc bank jeszcze zamknięty. Razem z kilkoma innymi turystami wymieniamy pieniądze u straganiarza.

Zaraz potem dopadamy najbliższej budki z jedzeniem. Sprzedawca szybko orientuje się, że nie mamy pojęcia o cenach i nacina nas na kilka yuanów. Nie zna angielskiego, więc na migi wykłócamy się o zwrot pieniędzy. On udaje, że nic nie rozumie. Pokazuje na migi, że do „naleśnika" dodał jajko i... stąd taka cena.

My jednak wiemy, że za to samo Chińczyk przed nami zapłacił o wiele mniej, więc nie ustępujemy. Wreszcie sprzedawca z obrażoną miną zwraca nam dwa yuany, choć tak naprawdę był dłużny osiem.

Wchodzimy na centralny, słynny plac Tienanmen, na którym odbywają się wszystkie komunistyczne parady. Jest niedziela – tysiące ludzi spacerują. Robią pamiątkowe zdjęcia, puszczają papierowe latawce w kształcie smoków, ptaków, motyli. Na murach Zakazanego Miasta – dawnej siedziby chińskich cesarzy – wisi ogromny, kilkunastometrowy portret „ojca narodu chińskiego", Mao Tse-Tunga. Wszystkie wycieczki pod nim się fotografują.

Dziura w ubikacji, pończochy i kuchnia

Za łóżko w hotelu płacimy po 35 yuanów. Okazuje się, że Chińczycy nie używają klozetów, w ubikacji jest po prostu „dziura" w podłodze. Potrzeby fizjologiczne załatwia się tu w kucki. Tylko najdroższe hotele mają WC. Żeby zupełnie się zadomowić, wynajmujemy rowery i mieszamy się z ulicznym tłumem.

Nikt tu nie przestrzega zasad ruchu drogowego, obowiązuje reguła: kto pierwszy, ten lepszy. Wszyscy lekceważą zakaz jazdy na czerwonym świetle, tak samo nie włączają świateł mijania po zmroku. Każdy trąbi, jak tylko może i kłóci się z zajeżdżającym mu drogę.

Chińczycy są ludźmi szczupłymi i proporcjonalnie zbudowanymi, co szczególnie widać u kobiet. Słynne chińskie mundurki są już rzadkością i zazwyczaj noszą je ludzie starsi. Przeciętny Chińczyk najchętniej nosi spodnie od garnituru i białą koszulę. Kobiety lubią nosić garsonki, modne są pantofle na średnim, a niekiedy wysokim obcasie. Większość z nich chodzi w „samonośnych" pończochach, które nieustannie zsuwają im się z nóg i wystają spod krótkich spódniczek.

Wszystkie potrawy je się pałeczkami. Są tu dziesiątki małych knajpek, w których za sześć, osiem yuanów można naprawdę najeść się do syta. Potraw jest tak dużo, że nie sposób trafić dwa razy na to samo. Wielu „białych" nie mogąc dogadać się z kelnerem, wchodzi po prostu do kuchni i palcem pokazuje, co chce dostać na obiad.

Dziwna rzecz, ale nie ma tu ani kotów, ani psów na ulicach, więc kiedy spotykamy Chińczyka, prowadzącego psa na smyczy, oglądamy się za nim, jakbyśmy czegoś podobnego nigdy nie widzieli. Po trzech dniach pobytu w Pekinie wyruszamy dalej, w głąb Chin.

Twarda jazda

Na dworcu „biali" nie mogą kupić biletu w tych samych kasach, co Chińczycy. Dla obcokrajowców wyznaczone są kasy specjalne. Przeciętny Chińczyk nie ma do nich wstępu. Wejścia do hali dla cudzoziemców pilnują strażnicy-kobiety. W kolejce po bilet stoi tylko kilka osób, natomiast po drugiej stronie hali do kas tłoczy się tłum przepychających się Chińczyków. W poczekalni, na wygodnych fotelach siedzi kilku rozpartych „białych" turystów i czyta anglojęzyczne gazety. Xian, to jakieś tysiąc kilometrów na zachód od Pekinu, ponieważ jesteśmy obcokrajowcami, musimy za bilet zapłacić prawie trzykrotnie więcej niż Chińczyk. Sypialne są zbyt drogie, więc „hard seaty", czyli twarde miejsca siedzące.

Przed nami prawie doba w pociągu. Po kilku godzinach na „hard seatach" żałujemy, że nie wzięliśmy sypialnych. Jazda na tych siedzeniach to prawdziwa mordęga. Jesteśmy jedynymi białymi, którzy się na to zdecydowali. Inni obcokrajowcy jadą w sypialniach na miękkich łóżkach. Oparcia „hard seatów" ustawione są pod kątem dziewięćdziesięciu stopni do siedzeń. Powleczone są jedynie skajem, który w czasie dnia okropnie rozgrzewa się od słońca i pali skórę. Siedzimy w wagonie typu kotchoźnik, bez przedziałów. Wszystkie miejsca zajęte, nikt nie może nóg wyprostować.

Jest strasznie gorąco, wentylatory umieszczone na suficie nawet nie drgną. Z radiowęzła przez cały dzień sączą się do uszu chińskie przeboje. Chińczycy na każdej stacji dokupują coś do jedzenia. Resztki wyrzucają przez okno lub na podłogę. Co jakiś czas przez zatłoczone wagony przejeżdża wózek z prowiantem. Co chwila ktoś spluwa na podłogę lub puszcza wiatry. Jeden z Chińczyków straszy ludzi wężem. Trzyma go za koszulą i kiedy widzi przechodzącą obok kobietę, nagle rozchyla ubranie. Wąż wyskakuje z sykiem, kobieta przestraszona krzyczy i cofając się wpada na ludzi. Wszyscy się śmieją. W nocy każdy układa się, jak może. Jedni śpią na podłodze pod siedzeniami, inni kładą się na sobie. Kiedy dojeżdżamy wreszcie do Xian, dawnej stolicy Chin, nie czujemy własnych tyłków.

KRZYSZTOF WIELGOPOLAN

"PANORAMA"

Wysłannik kosmosu

– Jestem strażnikiem przekazu udzielonego przez wysłannika spoza Ziemi 7 tys. lat temu. Wiedza przekazana 4 plemionom krąży z pokolenia na pokolenie. Mój przodek zawędrował do Krainy Czarnej Brzozy, czyli obszaru północnej Polski. Jestem jedynym strażnikiem w kraju i śpiącym rycerzem, pozostali są w ukryciu rozsiani po świecie...

Strażnik przekazu jest korpulentnym mężczyzną średniego wzrostu. Ma 42 lata. Pochodzi z woj. rzeszowskiego. Pracuje w Kopalni „Staszic". Postanowił wyjść z ukrycia i wyjawić swe imię – Stanisław oraz niektóre tajemnice zakryte od wieków. Zaręcza, że nie jest członkiem żadnej sekty.

Tajemny przekaz

Na kartce papieru rysuje początek ludzkości. Wysłannik z kosmosu objawił się 4 plemionom. Jedno z nich posługiwało się pismem. Pozostałe były na niższym stopniu rozwoju. Obiecał, że Bóg, który go posłał, nie uczyni nic bez wcześniejszego ostrzeżenia wybranych ludzi. „Zesłany" cząstkę wiedzy pozostawił przedstawicielom każdego plemienia. Wyznaczył patriarchów, kapłanów i strażników. Aby poznać całą wiedzę, musieliby spotkać się potomkowie strażników przekazu wszystkich plemion. Kiedyś tak się stanie, choć data spotkania wciąż jest nieznana...

– *Strażnikiem przekazu był Nostradamus. Mój przodek został wysłany przez patriarchów w poszukiwaniu drugiej cząstki przekazu* – kontynuuje opowieść pan Stanisław. – *Uciekając przed strażnikami innego plemienia zawędrował do Krainy Czarnej Brzozy. Osiadł i podzielił się swą wiedzą z dziećmi, a one przekazały ją dalej i tak przez kolejne lata aż do dziś.*

Kosmiczne nowiny jako pierwszy z monarchów poznał Władysław Jagiełło, do którego dotarł strażnik „prawdy". Ostatnim wtajemniczonym królem był ponoć Jan Kazimierz. Ojcu pana Stanisława udało się przeniknąć do sztabu marszałka Piłsudskiego. Sympatyczny rozmówca nie pamięta jednak, czy marszałek dał wiarę pozaziemskim rewelacjom.

O swym przeznaczeniu dowiedział się od ojca. Stopniowo wprowadzał go w świat kosmicznych sekretów podczas rozmów o gospodarstwie, na polu... Przygotowanie Stanisława do misji trwało 10 lat. Teraz przyszła kolej na 2 synów. Nie spieszy się, aby wiedza strażnika ich nie przeraziła.

Ozyrys nadchodzi

Kartka papieru pełna jest tajemniczych rysunków.

Strażnicy w ukryciu pozostawiają tajemnicze znaki w starych świątyniach, zamkach lub na murach obronnych. Znaki są sygnałem, że wybraniec strzegący przekazu żył w pobliżu bądź nadal żyje. Określają również stopnie wtajemniczenia. Najwyższym stopniem jest okrąg. Najwięcej znaków widnieje na egipskich świątyniach i piramidach. Gdzie żyją strażnicy? Z pewnością we Francji, Sudanie, Tybecie, Korei i Ameryce Południowej.

Co czeka ludzkość? Wkrótce zjawi się Pocieszyciel lub Ozyrys, którym może być jeden ze strażników. Stanisław jest przekonany, że On już żyje, choć na razie pozostaje w ukryciu. Wyjawi całą prawdę o stworzeniu świata i sensie istnienia. Według przepowiedni, ma przyjść wówczas, gdy ludzie będą bez przeszkód podróżować po świecie. Kolejna wróżba mówi o pająku rozciągającym nić nad Ziemią. Śpiący rycerz z Katowic usiłuje rozwikłać znaczenie pająka. Może oznacza on satelitę lub statek kosmiczny?

Po Ozyrysie jeszcze ktoś nawiedzi świat. Nawet strażnicy nie wiedzą, kim będzie. Wówczas nastąpi koniec świata. Gdyby spotkali się potomkowie 4 plemion, może poznaliby więcej szczegółów...

Raz na 48 lat strażnicy wprowadzają się w trans obrzędowy za pomocą zaklęć i formułek. Mogą żądać wiedzy, poznania przyszłości i prosić Boga o przypomnienie prawd zapomnianych przez ludzi. Słyszą głosy, widzą przedmioty zmieniające kształty. Dla niektórych obrzęd jest doświadczeniem śmierci...

Czego doświadczył w transie? Twarz śpiącego rycerza pokrywa lekki rumieniec. – *Próbowałem wprowadzić się w trans* – wyznaje. – *Udało mi się, choć miałem trudności z dojściem do równowagi. Pomagali mi lekarze. Ktoś może to uznać za chorobę psychiczną.*

Żona pana Stanisława: – *Mąż jest bardzo skryty. Ciągle coś pisze, rysuje. Jetem roztrzęsiona...*

JACEK SIATKOWSKI

"DZIENNIK ZACHODNI"

Horoskop Horoskop Horoskop Horoskop

Baran (21.03. - 19.04.)

Przez upór możesz bardzo dużo stracić, podczas gdy kompromis umożliwi Ci osiągnięcie założonego celu. Wykaż maksimum rozsądku i dobrej woli. Więcej finezji.
Chyba jesteś zbyt spięty i stąd Twoje obecne kłopoty.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Byk.

Byk (20.04. - 20.05.)

Twoje ciągłe krytykanctwo może doprowadzić do ostrej wymiany zdań. Zastanów się, czy zamiast wciąż robić cierpkie uwagi, nie możesz w czymś pomóc. Jeśli dasz z siebie wszystko, to tydzień upłynie Ci bardzo przyjemnie.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Lew.

Bliźnięta (21.05. - 22.06.)

Jeśli spojrzysz na nurtujący Cię problem z innej strony, to uda Ci się bardzo szybko znaleźć jego rozwiązanie. Zanim zaczniesz działać przemyśl wszystko dokładnie, bo możesz być nieprzyjemnie zaskoczony, gdyż wydarzenia przybiorą nieoczekiwany obrót.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Ryby.

Rak (22.06. - 22.07.)

Ktoś będzie próbował Cię podejść, licząc na Twoją łatwowierność i dobre serce. Nie pozwól się tak bezwzględnie wykorzystywać. Tym razem wykorzystaj zasadę złotego środka i tak wszystkim pokieruj, by nikt nie był pokrzywdzony.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Bliźnięta.

Lew (23.07. - 22.08.)

Zachowaj spokój niezależnie od okoliczności. Krzykiem i pogróżkami niczego nie zwojujesz, natomiast rzeczowe przedstawienie Twoich argumentów bardzo poważnie wzmocni Twoją pozycję i pozwoli odnieść sukces. Postaw wszystko na jedną kartę - masz niewiele do stracenia, a przy odrobinie dyplomacji zyskać możesz wiele.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Rak.

Panna (23.08. - 22.09.)

Będzie okazja zajęcia się czymś co lubisz i znasz - nie przegap więc sposobności, lecz pokaż na co Cię stać. To będzie duże osiągnięcie - wreszcie zostaniesz zauważony i należycie doceniony.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Byk.

Waga (23.09. - 22.10.)

Będzie okazja przekonać się, kto jest Twoim przyjacielem, a kto Twoim kosztem próbuje załatwiać własne interesy.
Świat zdaje się przychylać do Twoich pragnień. Wszystko układa się tak, jak sobie tego życzysz i nic nie sprawia Ci poważniejszych kłopotów.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Panna.

Skorpion (23.10. - 21.11.)

Musisz jasno i precyzyjnie wyrazić swoją opinię i zaproponować alternatywny sposób działania, gdyż inaczej zostaniesz sprowadzony do roli mechanicznego wykonawcy czyjejś woli.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Baran.

Strzelec (22.11. - 21.12.)

Nie wtrącaj się w nie swoje sprawy, gdyż może się to dla Ciebie przykro skończyć. Chociaż starasz się pomóc, nic dobrego z tego nie wyniknie. Rozwaga i zimna krew pomogą Ci w tym tygodniu uniknąć poważnej gafy.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Strzelec.

Koziorożec (22.12. - 10.01.)

Skup się na realizacji tego, na czym najbardziej Ci zależy. Jakiekolwiek odstępstwo od planu może Cię bardzo drogo kosztować. Nie pozwól więc nikomu wpływać na to co robisz.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Waga.

Wodnik (20.01. - 18.02.)

Możesz liczyć w tym tygodniu na zrozumienie ze strony najbliższych. A przyczyną będzie to, że swoje humory trzymać będziesz na wodzy. Im więcej okażesz troski i zainteresowania, tym bardziej spodziewać się możesz miłości i dobrych słów.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Skorpion.

Ryby (19.02. - 20.03.)

Łatwo Cię zainspirować. Dlatego też nie dziw się, że nowe znajomości przerodzą się w dłużej trwające flirty. Nie będziesz miał(a) problemu z ich zawieraniem. Jeśli jednak będziesz zbyt ostro reagował(a) na to, co śle Ci dobrzy los, to poczujesz się zbyt pewny(a) siebie i możesz popełnić błędy.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Wodnik.

Szamanka

Niebezpieczna Azja

To, co w Europie może być przejawem jedynie złego wychowania, w Azji staje się przestępstwem karanym więzieniem, grzywną lub chłostą.

Przyjeżdża Europejczyk do Singapuru i nie wierzy własnym oczom. Czysto, wszędzie czysto. Żadnych śmieci, papierów, odpadków. Nikomu nie przyjdzie do głowy wyrzucić skórkę od banana na ulicę. Po prostu raj.

Ale po kilku dniach Europejczyk zaczyna rozumieć, że trafił do kraju, którym rządzi absurd.

Karę śmierci za handel narkotykami lub choćby samo ich posiadanie Europejczyk jest w stanie zrozumieć. Tydzień więzienia za rzucanie na ulicę niedopałków budzi w nim niejaki sprzeciw. 300 dolarów grzywny za żucie gumy w miejscach publicznych to już dla niego zbyt wiele. Nawet pobieżna znajomość prawa singapurskiego pozwala zrozumieć, dlaczego mieszkańcy tego kraju są tak dobrze wychowani.

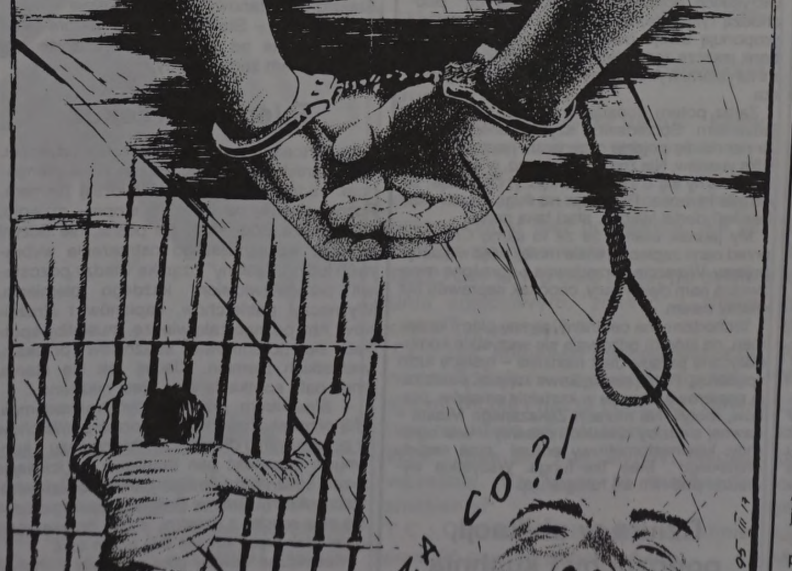
W singapurskim metrze obowiązuje

zakaz jedzenia i picia.

Zainstalowane w wagonach kamery dokładnie śledzą każdy ruch pasażerów. Niesubordynowanych aresztuje się tuż po wyjściu z metra. Sąd skaże ich na wysoką grzywnę.

Pomysłowość władz sięga jeszcze dalej – na ulicy nie można palić papierosów, żeby nie zanieczyszczać środowiska.

Z tego samego powodu i dla uniknięcia korków na ulicach, w godzinach szczytu do śródmieścia Singapuru nie mogą wjechać samochody, w których siedzi mniej niż czworo ludzi.



Rys. Janusz Szymański-Glanc

Podczas prowadzenia samochodu kierowca nie może rozmawiać przez telefon komórkowy, żeby nie spowodować wypadku.

Singapur jest dumny ze swojego prawa. W ubiegłym roku władze skazały tam na karę chłosty 18-letniego Amerykanina, który pomazał sprayem samochody. Na Zachodzie zawrzało. Świat protestował, a Singapur robił swoje.

Wyrok wykonano,

Michael Fay przez kilka tygodni spał na brzuchu, a oburzeni Amerykanie mogli jedynie zapoznać się ze statystykami przestępstw popełnianych na świecie.

A ze statystyki wynika, że singapurskie prawo jest skuteczne. Kiedy w ciągu jednego roku w samym tylko Los Angeles zamordowano ponad tysiąc osób, w Singapurze morderstw było 58.

Znacznie bardziej jednak niż singapurskie może przerazić Europejczyka prawo islamskie, oparte na Koranie – świętej księdze muzułmanów. Koran zawiera między innymi szczegółowe wskazówki jak żyć, jak robić zakupy, jak zachowywać się wobec sąsiada, co zrobić z żoną, która nie opanowała sztuki miłości i wreszcie – jak i za co karać.

W Arabii Saudyjskiej za zdradę małżeńską czeka kobietę 200 batów. W Emiratach Arabskich ludzie przyłapani na piciu alkoholu, co jest surowo przez islam zakazane, otrzymują 500 uderzeń batem. Za rozboje i napady na podróżnych skazuje się w Syrii na obcięcie prawej ręki i lewej stopy. Za morderstwo należy się kara śmierci. Zgodnie z Koranem może być wykonana przez ukrzyżowanie.

W Iraku za pierwszą kradzież grozi

amputacja prawej dłoni,

za kolejną – lewej stopy. Jeśli złodziej miał przy sobie broń, zostanie skazany na śmierć. Nawet jeśli jej nie użył.

Według amerykańskiego tygodnika „Newsweek" od 1979 roku tysiące kobiet ukamienowano w Iranie za cudzołóstwo. Przy wykonywaniu wyroku zaleca się stosowanie drobnych, ostrych kamieni, by ofiara dłużej się męczyła.

Kamienowanie odbywa się publicznie. W Arabii Saudyjskiej kamienowanego zakopuje się po pas w piachu.

Nie we wszystkich krajach islamskich prawo koranowe jest takie samo i tak samo bezlitosne. Wiele zależy od interpretacji świętej księgi.

Koran nakazuje surowe traktowanie zbrodniarzy, ale przewiduje też łaskę dla okazujących skruchę.

„Kto jednak po zgrzeszeniu nawróci się i poprawi, do tego zwróci się również Bóg. Bóg lituje się i przebacza" – głosi Koran.

KATARZYNA LIPIŃSKA
"SUPER EXPRESS"

Koledzy mówią do mnie: - Tobie się udało, zamiast w pracy, siedzisz stale w kinie

Pół życia w ciemności

Rozmowa z ZYGMUNTEM KAŁUŻYŃSKIM

Kocham kino, ale uprawiam też publicystykę, przede wszystkim kulturalną. A dlaczego akurat kino? Bo film jest najbardziej sugestywnym, dynamicznym odbiciem czasów.

- Podobno owe zmieniające się, kolorowe obrazy nie pozostawiają marginesu na pracę wyobraźni, oduczają myślenia, szczególnie teraz, kiedy kino na ekranie telewizora jest niemal w każdym domu?

- Film jest jak ocean. Zawiera wszystko. Od propagandy politycznej, nawet indoktrynacji, po instrukcje jak i co jeść, w jaki sposób i z kim się kochać, jak żyć. Kino ma sto lat. W tym czasie powstało około 110 tysięcy filmów fabularnych. W roku stulecia kina nasza telewizja postanowiła pokazać sto filmów: działa specjalna komisja, która te filmy wybiera. Nie zazdroszczę im. Kiedy ktoś mnie pyta o dziesięć najlepszych filmów świata, nie potrafię odpowiedzieć, a przecież jestem maniakiem kina. Gdybym chciał kiedyś pisać autobiografię, zatytułowałbym ją „Pół życia w ciemnościach", oczywiście w ciemnościach sal kinowych.

- Jaki był początek „Pereł z lamusa" i skąd pomysł?

- Zaczęło się sześć lat temu. Redaktor Tomasz Raczek zaproponował mi udział w programie. On reprezentował młodszą część widowni kinowej, ja zaś byłem przedstawicielem starszego nurtu. Chcieliśmy pokazywać filmy, które mimo że nie są arcydziełami i nie tworzyli ich mistrzowie, bardzo się podobały. Zwykłe filmy, dla zwykłych ludzi lubiących dobre kino. Tomasz Raczek był wówczas dyrektorem drugiego programu telewizji i osobnikiem z XXI wieku. Wszystkie nowinki z dziedziny techniki, które pokażą się na rynku, on zaraz ma. Bez znaczenia czy jest to supervideo, czy elektryczna maszyna do drylowania wiśni. A ja nie mam nawet telewizora. Z obowiązku oglądam dwa-trzy filmy dziennie, a ponieważ jestem maniakiem kina, to w domu siadałbym przed telewizorem i pewnie umarłbym z głodu, obserwując kolorowe życie innych. Do tej pory pokazaliśmy przeszło sześćdziesiąt filmów, z czego ponad trzydzieści to polskie premiery. W tych filmach jest sporo poezji, mają duży ładunek emocji, są wzruszające, czasami naiwne, ale bardzo wymowne. „Perły" mają około 7 milionów widzów, a to jedna z lepszych oglądalności. Dobry, stary film kosztuje średnio 20 tysięcy dolarów, oczywiście za jednorazowe pokazanie na antenie. Problemem jest też wyszukanie dobrego filmu; trzeba szperać w dziesiątkach katalogów, nie zawsze z dobrym skutkiem, bowiem poszukiwany film może w nich nie występować. Bardzo długo szukaliśmy znanego filmu z Marleną Dietrich „Szanghaj express". Do tej pory nie był pokazywany w Polsce, żeby przypadkiem nie urazić chińskich towarzyszy, ale udało się i już wkrótce chyba go pokażemy. Taki King Kong ma niepomównywalnie większą widownię niż kiedykolwiek będą miały filmy „Kieślowskie" czy inne „ambitne".

- Najbardziej obsceniczny film?

- Nie ma takiego. Wszystko już było. Niedawno pokazano w Polsce dwa filmy naszego rodaka Waleriana Borowczyka mieszkającego we Francji. Była to „Bestia" i „Opowieści niemoralne". Wszystko było tam pokazane do końca, tak że bardziej już nie można, a mimo to oba były zrobione w przepiękny sposób. U nas pokutuje pogląd, że pociągu biologicznego nie można bezpośrednio połączyć z kulturą, godnością i moralnością. Borowczyk udowodnił, że można połączyć kulturę z całkowitą wolnością erotyczną. Freud twierdził, że seks jest ważniejszy niż ekonomia, polityka i wszystko inne. Utarło się przekonanie, że stanowi zagrożenie, mogące spowodować „zwierzęce rozpasanie". Przez lata był nieprawdopodobnie cenzurowany. Kiedy w Polsce wyświetlano japoński film „Imperium zmysłów", reakcja naszej prasy była zdecydowanie wroga, właściwie tylko Raczek i ja wyraziliśmy się pozytywnie o tym filmie. Prawdą jest, że ten, kto potrafi zapanować nad erotyzmem mas ludzkich, ma potężną władzę, udowodnił to Kościół.

– Kim właściwie jest Zygmunt Kałużyński?

– Jestem przedstawicielem pokolenia, które zostało poważnie „wytłuczone" podczas wojny. Z mojej praktyki wynika, że jeśli chce się coś osiągnąć, trzeba 95 procent pracy i tylko 5 procent tak zwanych zdolności. Czyta się sto książek i pisze się jedną, czyta się dwieście tekstów i pisze dwieście pierwszy. Przez te lata napisałem kilkanaście książek. Chyba znam się trochę na dziennikarstwie i chyba na pewno na filmie. Kino to narkotyk. Dziennikarze filmowi nie wszczynają awantur. Te wszystkie „profesory i docenty" po obejrzeniu kilku filmów są już tak znarkotyzowani, że pozostaje im wyłącznie być wzorowymi obywatelami, więc i ja też pewnie jestem wzorowym obywatelem.

– Na ekranie telewizora jawi się pan jako sympatyczny ekscentryk, rzadko zgadzający się z rozmówcą. To wynika z przekory, czy z przekonania o własnej nieomylności?

– Ha, ha, ha! A to mnie pan ubawił! To efekt wyłącznie telewizyjnej aranżacji. Obaj z Raczkiem staramy się „Perłom" nadać pewien dramatyzm. Umawiamy się: Dzisiaj pan będzie napadał, a ja będę bronił – mówi Raczek. Mówię, że nie mam pomysłu, jak to zrobić. Dobra, mówi na to Raczek, dzisiaj ja będę napadał. Oczywiście żartuję, ale nie do końca.

– Pod jakim znakiem się pan urodził?

– Nie wiem i nie chcę wiedzieć. Pomyślność człowieka zależy wyłącznie od niego samego, a nie od jakichś znaków. Kiedy napotykam horoskop, za każdym razem jestem zdumiony – skąd ten, kto go napisał wiedział, że w konkretnym czasie należy unikać robienia interesów, nie powinno się podróżować, albo jest się narażonym na choroby.

– Jest pan bardzo popularny. To miłe, czy uciążliwe?

– Niech pan sam oceni. Jadę sobie tramwajem, a tu nagle ktoś się odwraca i stuka palcem w czoło. A inny podchodzi do mnie i mówi: „Widziałem pana wczoraj w telewizji, ale się pan wygłupiał!" Dobre, co? Ha, ha, ha! Cóż, to należy do zawodu dziennikarza – zupełnie tak, jak pylica do górnika. Ale pewnie zostaje odrobina goryczy. Na szczęście częściej jest miło, a poza tym przyzwyczaiłem się. Młodzi ludzie mają każdy po jednym życiorysie, ja mam ich sześć. Za każdym razem zaczynałem od początku. Pierwszy to przedwojenny, później ten z czasów wojny, z kromką chleba pokrytą warstwą marmolady; następny był rewolucyjny, od 1945 do 1956 roku; życiorys spontaniczny, pełen wiary w budowanie nowego, ale dzisiaj boję się o tym mówić, bo można dostać po łbie. Za Gomułki kolejny życiorys, socjalistyczno-narodowy, patriotyczny, surowy, a nawet ascetyczny, ale z wiarą w przyszłość. Kolejny mój życiorys rozpoczęła epoka Gierka, najbardziej załgany i cyniczny okres w powojennych dziejach Polski. Podziemie, które dzisiaj tak narzeka na prześladowania, za Gierka funkcjonowało niemal zupełnie swobodnie. Najgorzej żyło się ludziom o przekonaniach lewicowych, na dodatek chcących bronić socjalizmu. Na przykład taki KTT. Miał poglądy i przypominał o nich stale. Każda władza wolałaby opozycjonistę niż takiego sukinsyna, który jest stałym wyrzutem sumienia.

– A Kałużyński na co dzień? –Zwykły, szary człowiek, nie mający nawet porządnego mieszkania. Pękł mi kaloryfer i parkiet diabli wzięli. Nie mam samochodu i nigdy nie miałem, podejrzewam, że byłbym strasznym kierowcą, tak jak większość intelektualistów. Jeden z nich odwoził mnie kiedyś do domu. Siedzę obok niego i nagle widzę, że jest cały spocony ze strachu. Próbuje ze mną rozmawiać, ale jest tak spięty, że nic z tego nie wychodzi. W dodatku rozsiewa wokół atmosferę strachu, którą czuję bardzo wyraźnie. Kiedy wreszcie wysiadłem, padłem na kolana i przysiągłem sobie, że już nigdy z nim nie pojadę.

Poza tym nie mam komputera, piszę na maszynie, nie lubię też kwarcowych zegarków z wyświetlaczem. Oprócz tego nie jadam, tylko się odżywiam. Ulubione potrawy to te, które akurat podają w stołówce, budce z hamburgerami lub w mlecznym barze.

– A kobiety?

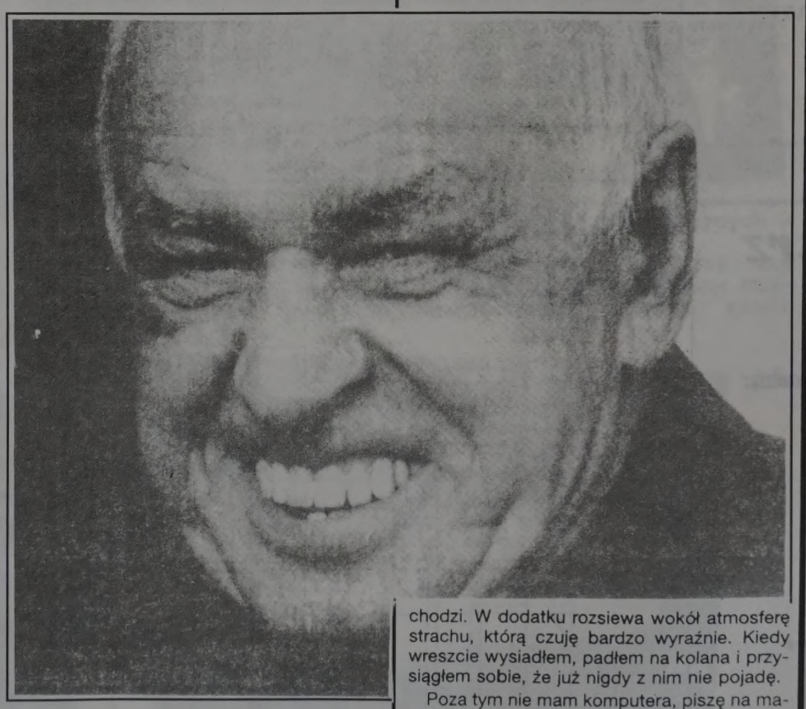
– Znam je z kina. Tam są najlepsze. Czasami ktoś mnie pyta, czy się w życiu zakochałem, a ja już, cholera, nie pamiętam, ha, ha, ha!

– W jaki sposób pan odpoczywa i czego nie lubi?

– Nie uwierzy pan! Odpoczywam chodząc sobie do kina, a nie lubię polskiego filmu, bo się potwornie „obsunął". Uważam, że to najgorsze czasy naszej X Muzy od 1952 roku.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
MACIEJ ANTONI SUSZEK
"MILIARDER"



Fot. Mirosław Baryga

Co jest grane?!

Nowości płytowe:

Throwing Muses - "University"
Motorhead _ "Libve At Brixton"
Hellmet - "Born Annoying"
The Craberries - "NO Need To Argue"
Credit To The Nation - "Take Dis"
Hothouse Flowers - "Songs From The Pain"
Cheryl Crow - "Tuesday Night Music Club"
Aya RL - "Amadeus"
Stare Dobre Małżeństwo - "Dolina w długich cieniach"

Wytwórnia FAB FOUR wydała pierwszy od dwudziestu lat singiel zespołu THE BEATLES, co spowodowało ogromny tłok przed sklepami muzycznymi w Liverpoolu. Odnotowano niespotykane zainteresowanie singlem (jego tytuł: „Baby It's You") w całej Wielkiej Brytanii. Krytycy przewidują, że zajmie on szczyty list przebojów na całym świecie w bardzo krótkim czasie. Singiel pochodzi z albumu „Live At The BBC", którego sprzedano już ponad pięć milionów egzemplarzy.

Zespół SIMPLE MINDS rozpoczął swoje kolejne tournée koncertem w Dublinie. Występ miał niecodzienną widownię: obok żony frontmana zespołu, Jeima Kerra – aktorki Patsy Kensit obecni byli także m.in. Bono i The Edge z U2 oraz Lisa Stansfield. Ważna jest symboliczna wymowa koncertu: SIMPLE MINDS ostatni raz zagrali w Dublinie w 1991 roku, powodem ich absencji była groźba zamachów bombowych.

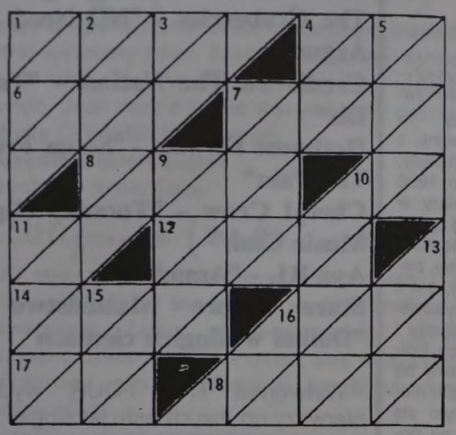
Ostatnia płyta JANET JACKSON osiągnęła w Danii status złotej. Cały dochód z jej sprzedaży piosenkarka przeznaczyła na konto tamtejszej fundacji walki z AIDS. Podczas koncertu w Kopenhadze wystawiono też na aukcji egzemplarz złotej płyty, wręczonej artystce. Prywatny nabywca wykupił ją za kwotę 800 koron duńskich.

MADONNA nagrała własną wersję starego przeboju MARVINA GAYE'A – „I Want You". Utwór umieszczony zostanie na płycie przygotowywanej specjalnie dla uczczenia pamięci piosenkarza. W projekcie wezmą też udział m.in. BONO VOX, STEVIE WONDER i PUBLIC ENEMY.

THE ROLLING STONES zmuszeni byli odwołać trzy z zapowiadanych koncertów, będących częścią trasy koncertowej w Azji. Miały się one odbyć w Hongkongu, Singapurze i Manili – ale władze Hongkongu nie były w stanie zapewnić odpowiedniego obiektu... Stadion do tego celu przeznaczony, został zamknięty z powodu skarg sąsiedztwa na zbyt duże natężenie hałasu podczas imprez muzycznych. Aby przywrócić funkcjonalność obiektu potrzebne są specjalne testy akustyczne.

PO ROZUM DO GŁOWY

KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

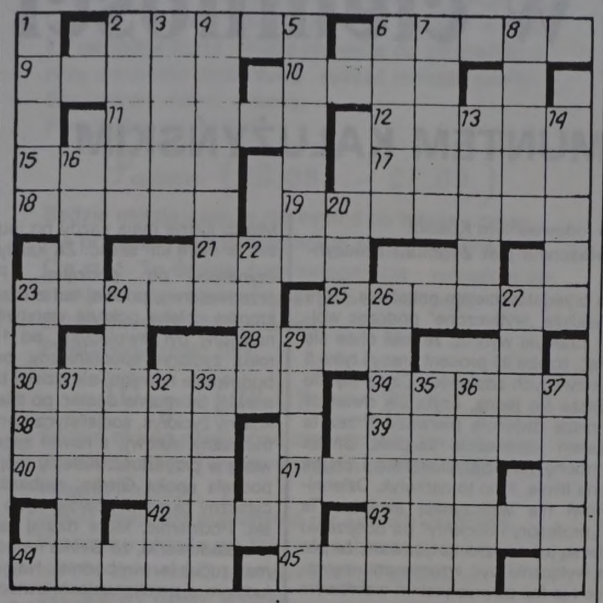


POZIOMO: 1) najmniejszy z ptaków, 4) część kafaru, 6) robotnik łączący metale, 7) antonim słodkości, 8) ptak leśno-parkowy, rudzik, 10) drewno do budowy okrętów, 11) krople na ciele, 12) wierzchnie okrycie, 14) galgan, 16) przylądek w południowej części Sachalinu, 17) mankament, usterka, 18) kraina historyczna w Hiszpanii.

PIONOWO: 1) pasja, mania, 2) pisarz, 3) proso kolbiaste, czumiza, 4) silnie rozwinięte ramiona, 5) zarost z boku twarzy, 7) mały samochód wyścigowy, 9) statek rzeczny, 10) wyrób z fabryki włókienniczej, 11) sztuka bielizny pościelowej, 13) sprzeczka, kłótnia, 15) żyzna gleba, 16) duża papuga.

„RAYEN"

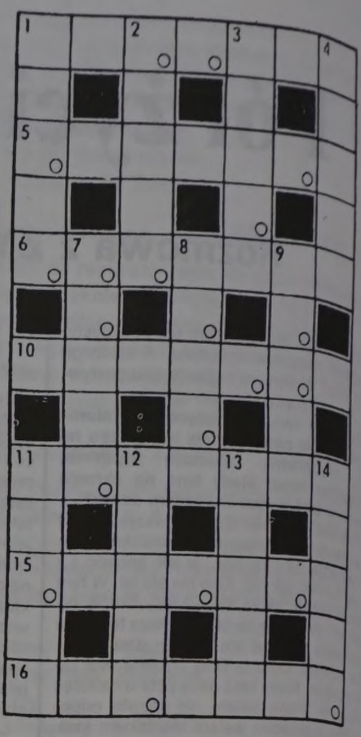
KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2) obelisk, 6) werwa, zacięcie krasomówcze, 9) „zimny" ptak, 10) miara papieru, 11) słynna opera Pucciniego, 12) część składowa grzyba, 15) prawy dopływ Mozeli, 17) jedna z elektrod, 18) kowbojski atrybut, 19) kłopot, 21) lisi ogon, 23) oddany na bramkę, 25) araukaria, 28) papuga popielata, 30) przerażający sen, 34) podziałka na mapie, 38) przedmiot służący za oparcie innemu przedmiotowi, 39) wieje ku równikowi, 40) gra w karty, 41) rynek w starożytnej Grecji, 42) w gimnastyce pozycja siedząca, 43) europejskie państwo, 44) płynie przez Poznań, 45) ród słynnych lutników włoskich z Cremony.

PIONOWO: 1) na stawie lub na powiece, 2) malec, szkrab, 3) budynek inwentarski, 4) chroniona bylina wiosenna, 5) „wybuchowy" owoc południowy, 6) organ dowodzący wojskiem, 7) znany port bułgarski, 8) przyrząd elektroniczny, dwuelektrodowy, 13) polarna lub poranna, 14) wał piaszczysty wzdłuż koryta rzeki, 16) hodowca bydła w Mongolii, 20) uroczystość powitania wiosny, 22) miasto nad Iłżanką, 23) przysłowiowy skąpiec, 24) łagodzi wstrząsy w samochodzie, 26) oberża, knajpa, 27) dzielnica Warszawy, 29) słynna flota hiszpańska, 31) miasto w Czechach, 32) wyraz powstały z połączenia dwóch lub więcej samodzielnych elementów, 33) wiecznie zielone, twardolistne zarośla obszaru śródziemnomorskiego, 35) miara drogich kamieni, 36) staropolska pani, 37) zbiór map.

„GENTO"



KRZYŻÓWKA

Litery w oznaczonych polach czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

POZIOMO: 1) dawny kupiecki klub towarzyski, 5) śpiew jednogłosowy, 6) ciągle milczy, 10) arena walki szermierzy, 11) krztusiec, 15) statek Wikingów, 16) rodzaj czcionki drukarskiej.

PIONOWO: 1) mieszkaniec Bałkanów, 2) zimowy pojazd, 3) zawody dla kowbojów, 4) kwitnie tylko raz, 7) domek Eskimosa, 8) stop niklu z miedzią z dodatkiem manganu i żelaza, 9) drobna krzewinka leśna, 11) czołowi sportowcy w danej dyscyplinie, 12) najmniejsza cząstka energii, 13) próg skalny, 14) filmowy Grek.

„RAYEN"

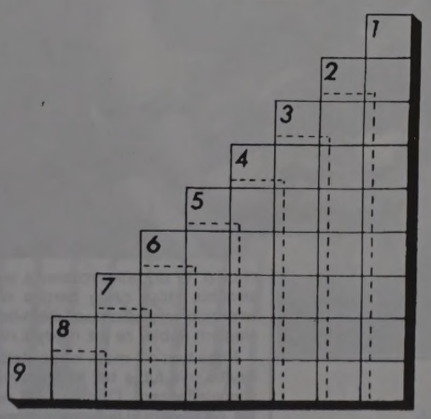
Kalendarz

Imieniny w tym tygodniu obchodzą:

Czwartek - 27 kwietnia
**** Teofil, Zyta ****
Piątek - 28 kwietnia
**** Paweł, Waleria ****
Sobota - 29 kwietnia
**** Piotr, Rita ****
Niedziela - 30 kwietnia
**** Katarzyna, Marian ****
Poniedziałek - 1 maja
ŚWIĘTO PRACY
**** Jeremiasz, Józef ****
Wtorek - 2 maja
**** Atanazy, Zygmunt ****
Środa - 3 maja
**** Aleksander, Maria ****
Rocznica Konstytucji 3 Maja

Wszystkim solenizantom Redakcja składa najserdeczniejsze życzenia.

TRÓJKĄT LUBELSKI



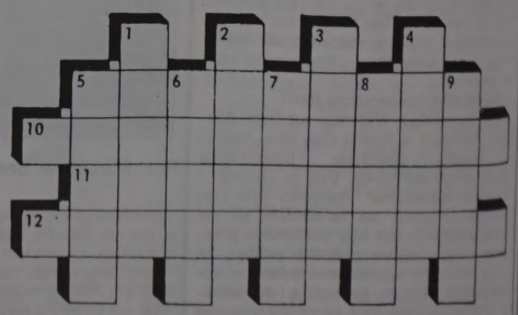
WZDŁUŻ LINII: 2) dół po wykopanej glinie, napełniony wodą, 3) organ rozmnażania licznych grzybów, 4) nasi rodacy mieszkający na stałe za granicą, 5) generał polski, historyk wojskowości (1885-1973), 6) uderzenie piłki z powietrza, 7) roślina zwana też czuwaliczką jadalną, 8) kij do gry w bilard.

PIONOWO: 1) gruczoł znajdujący się w jamie ustnej, 2) sinica lub zieleniec (anagram słów: odium, gin), 3) zagraniczna posiadłość jakiegoś państwa, 4) lok, kędzior, 5) jeśli podziemna, to metro, 6) cukrowa na patyku, 7) stępka, 8) według staroegipskich wierzeń dusza ludzka, która ginęła wraz z ciałem.

POZIOMO: 7) jeden z organizatorów rewolucji październikowej, 9) zwierzchnik kościoła lamaickiego w Tybecie.

„HELLES"

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5) dawniej osoba mająca wierzytelność na części czyjejś nieruchomości, 10) przyrząd z dźwignią, służący do przekazywania telegramów, 11) tak się ma do kabaretu, jak baryton do barytu, 12) barwienie tkanin, polegające na pokryciu woskiem miejsc, które mają pozostać nie zabarwione.

PIONOWO: 1) obchodzi imieniny 17 lutego, 7 kwietnia lub 22 października, 2) bardzo żywy ludowy taniec ukraiński, 3) sztuczne jezioro, 4) elementarna cząstka energii promienistej, 5) podstawowy składnik przy wyrobie czekolady, 6) państwo z Trypolisem, 7) Jacek od zupki i zasiłku, 8) potrawa z surowego mięsa, 9) japoński lennik

LESZEK

W dniu 24 kwietnia 1995r. - W DRUGI DZIEŃ WIELEIEJNOCY związek małżeński zawarło 16 SZCZĘŚLIWCH PAR:

ROBERT STABACH -
ANETA MURDZEK

ANDRZEJ SKWIRSKI -
BEATA FRYDRYK

DARIUSZ MACIEK -
RENATA STASIOWSKA

PIOTR KAPUŚCINSKI -
MONICA TABACZYŃSKA

MIROSŁAW FLIS -
MARIA SKAKUJ

JERZY DZIEDZIC -
JANINA BARTOSZEWICZ

JAROSŁAW ZAPARTY -
GRAŻYNA SZYNAWOWSKA

ADAM SOKOŁOWSKI -
RENATA MIKUCKA

JERZY WĄTROBA -
LUCYNA ŚLĘCZKOWSKA

WITOLD KOWALSKI -
ANNA PRAWDZIK

ANDRZEJ ZAGUŁA -
KATARZYNA WĘGLARZ

ZBIGNIEW ZIOMEK -
DANUTA ĆWOK

KRZYSZTOW POKAROWSKI -
ANNA OSIOWA

JANUSZ MRÓŻ -
DOROTA KIELBALSKA

ANDRZEJ PRESNAL -
MAŁGORZATA LASKOWSKA

ANDRZEJ PALONKA -
DOROTA KASPRZAK

Wszystkim Nowożeńcom Błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia składa
Redakcja



opr. mazurek"KA"
fot.A. Sokulski"KA"

W dniu 24 kwietnia w DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH w Kościele Polskim przy ul.Michaila Vody 28 odbyła się sakrament Pierwszej Komunii Świętej. W uroczystości uczestniczyło 70 dzieci, 13 dzieci z greckich szkół - z polskich rodzin katolickich, a pozostałe dzieci z dwóch polskich szkół istniejących w Atenach.

KOMUNIA ŚWIĘTA ŁĄCZY NAS NAJCZĘŚCIEJ Z CHRYSRUSEM PANEM. W KOMUNII ŚWIĘTEJ KARMI NAS CHRYSTUS WŁASNYM CIAŁEM i KRWIĄ SWOJĄ, ABYŚMY PRZEPOJENI JEGO ŻYCIEM, STAWALI DO NIEGO CORAZ PODOBNIEJSI.



Komunia święta jest dla nas " chlebem powszednim" krzepiącym nas na drodze do wieczności. Równocześnie SAKRAMENT CIAŁA i KRWI PAŃSKIEJ jest węzłem jedności i pokoju z wszystkimi członkami CHRYSTUSA PANA.

"Prośba Dziecka"

O Jezu słodki,dobry mój Panie
O ja już słowom Twym wierzę,
Za Twoje, Boże, wielkie kochanie,
Masz serce - wzsystko w ofierze.
Chcesz się połączyć ze mną, mój Boże,
Choć Tyś Bóg - a ja proch mały
O przyjdź - ja Ci me serce otworzę
Przyjdź, Jezu, przyjdź Królu chwały!
Za Twoją miłość kocham Cię wzajem,
I serce składam Ci czyste,
A Ty mi, Jezu, już tu bądź rajem
I przyjm mnie w Niebo gwiaździste!

ułożył ks. Piotr Kutuba

"Droga do Nieba"
modlitewnik dla katolików wszystkich stanów opr. przez grona kapłanów śląska opolskiego. Wydanie XXXII 1970r. wydawnictwa Świętago Krzyża w Opolu.

SPORT

Najwięcej dla Grecji

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zarobił w 1994 roku 15 mln dol.

Pieniądze te zostaną przekazane narodowym komitetom olimpijskim. Najwięcej otrzymają Grecy - 163 tys. i USA - 159,5 tys. dol. "G.W."

Puchar dla Panathinaikosu

19 kwietnia, w 119. minucie finałowego meczu o Puchar Grecji Krzysztof Warzycha strzelił z rzutu karnego jedyną w tym meczu bramkę. Panathinaikos Ateny pokonał AEK 1:0 (0:0).

Trzy dni wcześniej (w niedzielę 16 kwietnia), na sześć kolejek przed końcem rozgrywek, klub Krzysztofa Warzychy i Józefa Wandzika zapewnił sobie mistrzostwo kraju. "G.W."

Aresztowania po meczu

Dziesięciu kibiców ateńskich w wieku od 15 do 18 lat zostało 19 kwietnia aresztowanych po meczu finałowym o Puchar Grecji i jednocześnie derby Aten Panathinaikos - AEK. "G.W."

Ajaks i AC Milan w finale

"Jedziemy do Wiednia!" - krzyknął spiker jeszcze przed zakończeniem pierwszej połowy spotkania (19 kwietnia pomiędzy AC Milan i Ajaks Amsterdam), a podczas przerwy na stadionie olimpijskim w Amsterdamie rozbrzmiewały walce Johanna Straussa. Po pierwszej połowie meczu Ajaks prowadził z Bayernem 3:1. W drugiej części gry padły jeszcze trzy gole. Mistrz Holandii wygrał 5:2 i 24 maja zagra w wiedeńskim finale piłkarskiego Pucharu Europy z AC Milan, który pokonał PSG 2:0. "G.W."

Łyżwiarze ranni

Podczas wybuchu bomby w Oklahoma City rannych zostało sześciu rosyjskich łyżwiarzy figurowych, trenujących naprzeciwko budynku, w którym nastąpiła eksplozja.

Najbardziej ucierpiał Walerij Prudskoj, który przebywa w szpitalu. "G.W."

Rok za cios

Piłkarza Opatkowianki, który złamał sędziemu szczękę w czasie meczu B-klasy, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy skazał na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

11 września ub.r. futbolista Mariusz T. w 80. minucie spotkania klasy B Błękitni Modlnica - Opatkowianka dostał czerwoną kartkę za obrazę sędziego. Piłkarz zareagował uderzeniem sędziego Zenona M. w szczękę. Arbiter padł na murawę. Gdy wstał, przerwał mecz. Lekarz stwierdził złamanie szczęki. Mariusz T. przyznał się do winy i na rozprawie przeprosił sędziego.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał Błękitnym walkowera oraz zabronił piłkarzowi Mariuszowi T. uprawiania piłki nożnej przez 5 lat. "G.W."

Oszust?

Peter Francisco, zawodowy gracz w snookera, zostanie prawdopodobnie oskarżony o manipulowanie wynikiem swojego meczu z Jimmy'm White'm. Był to mecz pierwszej rundy mistrzostw świata.

White był zdecydowanym faworytem spotkania i wygrał 10:2. Nie sam fakt zwycięstwa wzbudził kontrowersje, lecz jego rozmiary. Traf chciał, że kilka osób, rozszyfrowanych jako przyjaciele Francisco, obywatela RPA, postawili na taki właśnie wynik w totalizatorze. Ich wygrane były dość duże - za 1 postawionego funta otrzymali z kasy 15.

Specjalna komisja, powołana przez Światową Federację Zawodowego Bilarda i Snookera, uwolniła White'a od podejrzeń. Francisco został zaproszony na rozmowę do Manchesteru na 8 maja. Wtedy też komisja wyda orzeczenie. "RZ"

Baggio zostaje

Roberto Baggio zapowiadał, że od nowego sezonu zmieni klub. Wspominał nawet o wyjeździe do Japonii.

Już nie wspomina. Doszedł do porozumienia ze swoimi dotychczasowymi chlebodawcami. Zgodził się przedłużyć kontrakt na kolejne trzy lata za 4,9 mln dolarów. "RZ"

Futbol w parterze



Patrick Andersson (Borussia Moenchengladbach) i Roger Lutz (Kaiserlautern) w półfinałowym meczu Pucharu Niemiec. Borussia wygrała po dogrywce 1:0.

Fot. AP ("RZ")

Trzecie miejsce

W hokejowych mistrzostwach grupy B Polska rozpoczęła od zwycięstw (pisaliśmy o tym w ub. tyg.). W meczu z Łotwą już nie powiodło się polskiej drużynie (przegrana 2:6). W przedostatniej rundzie turnieju w Bratysławie reprezentacja Polski przegrała 20 kwietnia z Wielką Brytanią 3:4.

Po sześciu rundach Polska znajdowała się w środku tabeli - 4 miejsce na 8 drużyn, ale ostatni mecz z Japonią zakończony wynikiem 7:5 spowodował przesunięcie na trzecie miejsce. "RZ"

Koniec kariery Papina?

Menedżer Bayernu Monachium Uli Hoeness zdementował 21 kwietnia informację, że francuski napastnik Jean-Pierre Papin odchodzi z tego klubu, ale zapowiedział, że może on zakończyć karierę. AFP.

Bankrut Dynamo

Ostatni zespół Bundesligi Dynamo Drezno znajduje się na skraju bankructwa i w przyszłym sezonie może grać w lidze regionalnej.

Dynamo jest zadłużone na 10 mln marek (7 mln dol.). Do 3 maja musi wpłacić tyle pieniędzy do kasy niemieckiej federacji piłkarskiej, by przedłużyć pierwszoligową licencję. AFP.

Uniknął śmierci

Norweski narciarz Vegaard Ulvang z trudem uniknął śmierci. W ub. niedzielę na wysokości 5450 m n.p.m. podczas wspinaczki na Drangnag-Ri w Nepalu zachorował na zapalenie nerek. Dostał gorączki dochodzącej do 41 st. C. Uratowały go znaczne dawki antybiotyków. Z powodu fatalnych warunków atmosferycznych helikopter mógł zabrać chorego Norwega dopiero po dwóch dniach.

Ulvang przebywa obecnie w szpitalu w Kalkucie. "G.W."

Zmiany w Łodzi

W obu łódzkich drużynach pierwszej ligi piłki nożnej nastąpiły zmiany na stanowiskach trenerów. Nowym szkoleniowcem Widzewa jest Ryszard Polak, ŁKS - Zbigniew Lepczyk. Polakowi pomagał będzie Andrzej Pyrdoł, Lepczykowi - Marek Dziuba.

Nowym menedżerem ŁKS - w miejsce Polaka - został Leszek Jezierski. "G.W."

Real i Arsenal w finale PZP

21 kwietnia odbyły się mecze półfinałowe w Pucharze Zdobywców Pucharów. Spotkanie Chelsea Londyn - Real Saragossa zakończyło się wynikiem 3:1 (1:0) - pierwszy mecz 0:3, a drużyn Sampdoria Genua - Arsenal Londyn 3:2 (3:2, 1:0) - pierwszy mecz 2:3.

W finale PZP zagrają Real Saragossa i londyński Arsenal. Będzie to jedyny pucharowy finał bez drużyny włoskiej. "G.W."

25. kolejka I ligi PN

ŁKS - Legia 0:2 (0:1)
Pogoń - Widzew 1:0 (1:0)
Górnik - Zagłębie 0:1 (0:1)
Stal St. W. - Hutnik 1:1 (1:0)
Stal M. - Stomil 1:0 (0:0)
GKS - Olimpia 1:0 (1:0)
Sokół - Warta 4:0 (0:0)
Petrochemia - Ruch 2:0 (0:0)
Lech - Raków 0:0

Tabela:

1. Legia	25	38	46 - 16
2. Widzew	25	35	36 - 20
3. GKS	25	33	31 - 15
4. Zagłębie	25	30	33 - 31
5. Lech	25	27	36 - 25
6. Górnik	25	27	34 - 27
7. ŁKS	25	25	28 - 28
8. Pogoń	25	23	24 - 26
9. Stal M.	25	23	32 - 34
10. Hutnik	25	23	26 - 29
11. Sokół	25	23	25 - 31
12. Raków	25	22	26 - 34
13. Olimpia	25	21	33 - 32
14. Stomil	25	21	27 - 28
15. Stal St. W.	25	21	23 - 35
16. Petrochemia	25	20	25 - 35
17. Ruch	25	20	24 - 35
18. Warta	25	17	22 - 50

SPORT

Zmiana trenera w USA

Trener reprezentacji USA w piłce nożnej Bora Milutinovic, który doprowadził ten zespół do finałów mistrzostw świata w 1994 roku nie pełni już funkcji selekcjonera.

51-letni Serb pracował z reprezentacją USA od 1991 roku. Obowiązki Milutinovica przejął jego dotychczasowy asystent Steve Sampson.

Trener Milutinovic zaprzeczył, jakoby sam zrezygnował z funkcji - jak podała Federacja Piłkarska USA i zapowiedział oddanie sprawy do sądu. "S.M."

Cantona z dziećmi

Eric Cantona rozpoczął treningi z dziećmi w wieku 9 - 11 lat w ramach zasądzonej mu kary 120 godzin robót publicznych.

Ogółem Francuz trenować będzie z 700 dzieciakami, podzielonymi na grupy dwunastosobowe. "RZ"

Interpelacja Ligi Północnej

Liga Północna złożyła w parlamencie włoskim interpelację, w której żąda podziału serii A na dwie grupy - północną i południową.

W uzasadnieniu deputowani Ligi Północnej podkreślają, że kluby z północy same rozwiązują swe problemy finansowe, a te z południa korzystają z zakamuflowanych dotacji przedsiębiorstw państwowych.

W liczącej 18 drużyn serii A grają tylko trzy kluby z południa Włoch: Bari, Foggia i Napoli, oraz klub z Sardynii - Cagliari. "RZ"

Mercedes sponsorem

Firma Mercedes Benz podpisała umowę z kierownictwem ATP.

Mercedes będzie od 1 stycznia 1996 roku głównym sponsorem cyklu 85 turniejów w 38 krajach. "S.M."

Kara za aktorstwo

Andreasowi Moellerowi z Borussi Dortmund grozi dyskwalifikacja do końca sezonu za udawany upadek na polu karnym drużyny Karlsruhe.

Sędzia meczu Guenther Habremann dał się nabrać i podyktował rzut karny.

Szef Komitetu Kontroli Niemieckiego Związku Piłkarskiego zamierza ukarać piłkarza ośmioma tygodniami odsunięcia od gry.

Moeller przyznał się do udawania dzień po meczu i przeprosił sędziego. Jako przyczynę zwłoki podał, że nie lubi trenera Karlsruhe, Winfrieda Schaefera. "RZ"

Mafia totolotkowa

Malajska mafia totolotkowa działa w Katarze.

Obserwatorzy mistrzostw świata do lat 20 rozgrywanych w Doha zauważyli Malezyjczyków, którzy za pomocą pertraktacji przy obiedzie oraz innego rodzaju nacisków próbują wpływać na wyniki niektórych spotkań turnieju. Podobno najłatwiej rozmawia się im z zawodnikami afrykańskimi, dla których kwota 1000 dolarów może być ofertą nie do odrzucenia.

Zysk z jednej manipulacji wynikiem w piłkarskim totku ocenia się na 80 tys. dolarów.

Działacze FIFA wcześniej powierzyli Malezji organizację następnego turnieju mistrzowskiego do lat 20 w 1997 roku. "RZ"

Magic na igrzyska?

Magic Johnson, legenda amerykańskiej koszykówki, chciałby reprezentować swój kraj podczas letniej olimpiady w Atlancie w 1996 roku - powiedział pełnomocnik koszykarza, Lon Rosen rozgłośni KMAX z Los Angeles.

"On jest poważnie zainteresowany powrotem na parkiet" - podkreślił Rosen, dodając, że Magic odbywa obecnie tournee po świecie wspólnie ze swoim zespołem złożonym z byłych gwiazd NBA i jest w znakomitej formie.

Powodem odejścia 35-letniego Johnsona było wykrycie w jego organizmie wirusa HIV. Grając w "Dream Teamie" zdobył złoty medal na olimpiadzie w Barcelonie. Liczący 2,06 m wzrostu Johnson był trzykrotnym laureatem Najbardziej Wartościowego Gracza NBA, które zdobywał w 1987, 1989 i 1990 roku. Dziewięciokrotnie doprowadzał zespół Los Angeles Lakers do finału, pięciokrotnie zwyciężając. "RZ"



Liga angielska jest dobrą okazją do zrobienia efektownych zdjęć. Na tym zdjęciu fragment meczu Wimbledon - Chelsea.
---------- Fot. AP ("RZ")

Kierowniczka sklepów

Słynna szwajcarska narciarka alpejska Vreni Schneider ogłosiła 19 kwietnia na konferencji prasowej w Zurychu swoje wycofanie ze sportu.

30-letnia Szwajcarka zakończyła karierę po najlepszym sezonie w życiu. Ogółem do książek rekordów zapisano jej trzy zwycięstwa w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, 55 zwycięstw indywidualnych, w tym 14 w jednym sezonie (1994). Vreni Schneider była także mistrzynią olimpijską i trzykrotną mistrzynią świata. Srebrnych i brązowych medali zdobyła także niemało. Chociaż była przede wszystki slalomistką, potrafiła zdobywać punkty także w konkurencjach szybkościowych.

Decyzję o odejściu ze sportu podjęła rok później niż wstępnie zapowiadała, gdyż chciała wystąpić w mistrzostwach świata w Sierra Nevada. Imprezę odwołano, lecz narciarka nie żałowała. Nie ukrywała również, że wpływ na decyzje o zakończeniu kariery miało też zakończenie pracy przez jej trenera i przyjaciela Paula-Andre Dubossona.

Na pytania o przyszłość odpowiadała chętnie. Większość czasu poświęci obecnie pracy w swoich sklepach sportowych w Elms i Glarus w wiejskim rejonie we wschodniej Szwajcarii. Jako kierowniczka sklepów sportowych będzie też oczywiście interesowała się nartami. "RZ"

Rajd Londyn - Meksyk

22 kwietnia rozpoczął się 25. rajd samochodowy z Londynu do Acapulco, zwany też rajdem Londyn - Meksyk. Trasa liczy 5 tys. km i przebiega przez 18 państw. W Europie kierowcy przejeżdżają przez W. Brytanię, Francję, Hiszpanię i Portugalię. Potem droga wiedzie m.in. przez Andy na wysokości ponad 5 tys. km. Zwycięzcy powinni dotrzeć do mety po 30 dniach.

Przeciętny wiek uczestników wynosi 44 lata. Musieli oni zapłacić 15 tys. funtów za dopuszczenie do imprezy, sami zaopatrzyć się w części zamienne i prowiant. Samochody muszą być wyprodukowane przed 1970 rokiem; najstarszy z nich - Chrysler 77 pochodzi z 1945 roku.

Pierwszy rajd Londyn - Meksyk wygrali legendarny Fin Hannu Mikkola i Gunnar Palm.

W tym roku na rajd zgłosili się m.in.: najsłynniejszy brytyjski kierowca Roger Clark, znany z torów Formuły 1, Clay Regazzoni - były wicemistrz świata, major Nick Sharples z królewskiego pułku księcia Walii, Węgier Janos Balazs, który opłynął jachtem kulę ziemską oraz Australijczyk Pat Cole, były rekordzista świata w narciarstwie szybkościowym. "RZ"

Bez Wrońskiego

W dniach 26 - 29 kwietnia w Besancon odbędą się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym i w dniach 10 - 14 maja we Fryburgu w stylu wolnym.

Nie startuje w tegorocznych ME klasyków ubiegłoroczny mistrz Andrzej Wroński - najlepszy sportowiec Polski minionego roku. Skład jest świadomie odmłodzony, gdyż najważniejszymi zawodami przed turniejem olimpijskim w Atlancie będą nie tegoroczne, lecz przyszłoroczne mistrzostwa Europy, z których dziesięciu najlepszych zapaśników automatycznie wywalczy awans do Igrzysk Olimpijskich. Polski Związek Zapaśniczy nie spodziewa się więc zbyt wielu medalowych zdobyczy. "RZ"

Kubańczycy na dopingu

Pięciu bokserów Kuby, w tym były mistrz świata wagi koguciej Enrique Carrion, brało środki dopingujące, co stwierdzono po badaniu próbek moczu pobranych przy nie zapowiadanej kontroli 19 kwietnia.

Międzynarodowa Federacja Boksu Amatorskiego (AIBA) poinformowała, że federacja kubańska zdyskwalifikowała całą piątkę, ale nie podano jeszcze na jak długo. Oprócz Carriona zdyskwalifikowani zostali: - Aleksander Jimenez Rodriguez - mistrz świata juniorów w wadze muszej, Mario Kindelan Mesa, Yoandri Reyes Pie i Ernesto Cabrera Laugart. Wszyscy oni brali furosemid - diuretyk służący do wypłukiwania z organizmu środków dopingujących, stosowany też często przy "zbijaniu" przez bokserów wagi.

To już druga w krótkim czasie afera z dopingiem w kubańskim boksie. W listopadzie ub.r. za używanie tego samego środka zdyskwalifikowano mistrza świata wagi muszej Waldemara Fonta oraz zwycięzcę Igrzysk Dobrej Woli Manuela Mantillę Rodrigueza. "RZ"

Mansell chce startować

Były mistrz świata Formuły 1 chce 30 kwietnia wystartować na torze w Imola w Grand Prix San Marino.

Do tej pory brytyjski kierowca McLarena nie startował ze względu na nadwagę. "G.W."

Śmierć na boisku

19 kwietnia na boisku Technikum Budowlanego w Bielsku-Białej zabił się 16-letni uczeń.

Podczas gry w piłkę Łukasz H. wpadł na bramkę, upadł na asfalt. Doznał pęknięcia podstawy czaszki. Chłopiec zmarł. PAP.

As - Gollob

Tomasz Gollob wygrał 23 kwietnia w Lublinie żużlowy Turniej Asów wyprzedzając aktualnego mistrza świata Szweda Tony Rickardssona i Dariusza Śledzia. "S.M."

OGŁOSZENIA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

A.B.C.

Najlepsze prace i bardzo dobre płace
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS!!!

Oferujemy prace:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.

Adres: **Marni 32, IIp, pokój 24**
Tel. 52.31.048 - 52.31.994 - 52.30.566
MÓWIMY PO POLSKU *- prosić* Edytę

Biuro Pośrednictwa Pracy

Awacion

OFERUJE PRACE DLA KOBIET
dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: Omonia, Menadru 51, III p.
Tel. 52.41.571 i 52.44.812

GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ADAMS
Bardzo interesujące prace

dochodzące i z mieszkaniem
RÓWNIEŻ DLA KOBIET, KTÓRE
NIE ZNAJĄ JĘZYKA GRECKIEGO
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE
ADRES:
Agia Paraskiewi, ul. Zefiron 11 A
TEL: 60 00 127 63 96 805
Dojazd z przystanku Akadimijas - Asklepijou autobusem 417. Wysiąść na przystanku PLATIJA AGIOU JOANOU.
BIURO JEST CZYNNE:
od poniedziatku do soboty
w godzinach 8.00 - 21.00

Biura Pośrednictwa Pracy
oferuje prace dla kobiet i dziewcząt chcących pracować jako:
-pomoce domowe
-opiekunki do dzieci
-pielęgniarki
-kelnerki
-dochodzące i z mieszkaniem
TEL : 52 20 690 ; 52 20 303
czynne całą dobę.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
koniec z brakiem pracy!
oferujemy prace:
- pomoce domowe
- dochodzące
- z mieszkaniem
- **sprzątaczki - pielęgniarki**
- POKOJÓWKI
- OGRODNICY
- NA WYSPACH, W HOTELACH, W RESTAURACJACH,
PRACE ROWNIEŻ DLA MAŁŻEŃSTW.
ROZWIĄZANIEM JEST ALEKSOPOULOS
.tel: 52 00 134 - 136

«ADONIS»
Biuro posrednictwa pracy
oferuje prace dla kobiet :
DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM
W ATAENACH ,POZA ATENAMI
HOTELE, RESTAURACJE,
KAFETERIE,PUBY.
ADRES : Ateny, Pl. KANIGOS
ul.GLATSONOS 10, 1 pietro.
tel : 33 00 498; 33 00 581; 33 02 063;
33 02 510; 33 02 511; 33 02 512; 33 02 513.

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA w ATENACH
" AMFIARIUM"
oferuje pradnie z gabinetami: - lekarz internista
- lekarz ginekolog
- lekarz pediatra
- lekarz laryngolog
- lekarz położnik - ginekolog.
ADRES: Ateny,
róg ulic ALKIWIADOU 7a i MAKEDONIAS,2 pietro - blisko Hotelu "Novotel" i Polskiego Kościoła Katolickiego.
tel: 82 53 433

POŁOŻNIK-CHIRURG GINEKOLOG
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27 B, I piętro.
Tel: 38 35 167
Lekarz mówi
w języku polskim

Adj. Dr med. GEORGIOS KOTULAS
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Poł.
Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab:
ul. MESOGION 6, AMBELOKIPI
Telefony:
gabinet - **77.96.143**
dom - **80.29.871**

CHIRURG - DENTYSTA
GIATSIDIS LAKIS

przyjmuje codziennie wraz z sobotą
od godz.10.00 do 13.00 i od 18.00 do 21.00
lekarz rozmawia po polsku
ADRES:
M.ANTIPA 43 Ip.- ANO ILIOPULI
dojazd autobusem 237 z ul.SINA
(boczna Akadimijas)
wysiąść na przystanku AGIOS KONSTANDINOS
tel: 97 30 226 - 97 57 797

ZNANE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
z pewnością zostaniemy waszym stałym wyborem
BEPTINA
OFERUJEMY PRACE ZA WYSOKIM WYNAGRODZENIEM JAKO:
*POMOCE DOMOWE *OPIEKUNKI DO DZIECI
*PIELĘGNIARKI (DO OPIEKI NAD STARSZYMI)
*PRACE DOCHODZĄCE *Z MIESZKANIEM *KELNERKI
*POMOCE KUCHENNE
*POKOJÓWKI w Atenach i na wyspach
*EFEKTOWNE DZIEWCZYNY DO ELEGANCKICH PUBÓW I LOKALI ROZRYWKOWYCH DO TOWARZYSTWA ZNANYM PIOSENKARZOM
TEL: 8225.234, 8224.674, komórkowy 093/200331
Adres: Ateny, Omonia, Patision 63

DERMATOLOG
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE.
SERAFIN PRODROMIDIS
Przyjmuje codziennie w godzinach:
18.00 - 21.00.
Adres:
FEDRIADON 2, II piętro.
PLAC KIPSELI
Tel. 86.22.881

DERMATOLOG
KOZMAS ALWANOPOULOS
DOKTOR UNIWERSYTETU W MONACHIUM
LEKTOR DERMATOLOGII
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE
ADRES: PL.AMERYKI, UL.MOSCHONISION 21-23
Tel: 86 79 020 - w godz: 18.00 - 20.00
PIREUS, UL.ANDROTSOU 152 - RANO

IZABELA TOMCZAK
(TOMTZAK)
LEKARZ -
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
(TAKŻE PŁUC I SERCA)
Przyjmuje codziennie oprócz sobót
w godz. 9.00 - 12.00 i 17.30 - 20.30
(po telefonicznym uzgodnieniu spotkania)
Adres:
Ateny, Ano Iliupoli
ul. Sofokli Wenizelu 99, I piętro.
(Dojazd z ul. Sina przy Akadimias, autobusem nr 237, wysiąść przy PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS)
Tel. 99.54.618 i 99.52.120

LEKARZ DENTYSTA
PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK
PRZYJMUJE CODZIENNIE
na ul. KIFISIAS 131, I piętro, Ateny
tel. 69.21.916
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić
w godz. 15.00 - 20.00.

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA
przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19.
Adres:
Lemesu 57 & Michail Voda
(blisko stacji metra **AGIOS NIKOLAOS**)
Tel. 86.48.537

Lekarze medycyny
Maria i Teodor Chatzidimitriou
ABSOLWENCI
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
przyjmują: * poniedziałki,
* środy,
* czwartki.
w godzinach:od 17.30-20.30
oraz po uzgodnieniu telefonicznym.
MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA PODSTAWOWYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH (EKG, poziom cukru we krwi, analiza moczu)
tel.88 35 603
ul.MAMOURI 9-11
Od Kościoła Katolickiego (ul.M.Voda) iść ul.Ioulianou w kierunku dworca kolejowego, na skrzyżowaniu z ul.Liossion skręcić w lewo - druga ul.po prawej stronie (boczna od Liossion)

Język angielski
KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH TEL: 38 15 376
UDZIELAM LEKCJI JĘZYKA GRECKIEGO
TEL:86 43 463

DETEKTYW SBI
POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE DLA POŁAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI
- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)
Adres: **GLASTONOSZ 1A, I piętro**
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel
w godz. 9.00 - 20.00
Tel.3647839-MÓWIMY PO POLSKU

Petros Kotulas
LEKARZ DENTYSTA
PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK
W GODZ: 16.00 - 20.00
(PO TELEFONICZNYM UZGODNIENIU WIZYTY)
ADRES GABINETU: ul.MESOGION 6, III P, AMBELOKIPI
TEL. GAB: 7487 608 * TEL.DOM: 8029 871

LEKARZ DENTYSTA
LEKARZ DENTYSTA
EFTHMIADOU ELENI
przyjmuje od poniedziałku do piątku
Adres:
KALITHEA, ATHINAS 28, I piętro.
Dzwonek - pierwszy od dołu.
Mówić w jęz. polskim,
czeskim i greckim.
Tel. 95 17 434
Dzwonić w celu uzgodnienia wizyty.

TECHNIK DENTYSTYCZNY
Chasogias Panagiotis
Absolwent Szczecińskiej Szkoły Medycznej
wykonuje wszelkie prace protetyczne:
- KORONY(porcelanowe,akrylowe)
- MOSTY(porcelanowe,akrylowe)
- PROTEZY RUCHOME
SZKIELETOWE
- PROTEZY CAŁKOWITE
tel: 53 11 370
Adres: Nik.Plastira 25
Ateny - Aegaleo

AKUPUNKTURA
Amalia Paroussi
Lekarz medycyny ogólnej - specjalista w terapii akupunkturą.
Przyjmuje:
poniedziałki, środy i piątki
w godz. 17.00 - 19.00
wtorki i czwartki
w godz. 9.30 - 11.00.
Adres:
Ateny, Akadimijas,
ul. Ippokratous 57, I piętro.
Tel. 36.06.134

specjalista - kardiolog
Dorota Kiparissou
absolwentka Akademii Medycznej w Warszawie
współpracownik naukowy Kliniki Kardiologicznej Akademii Medycznej w Atenach
wykonuje takie:
- elektrokardiogram
- echokardiogram serca
- holter ciśnienia
ADRES: ul. PAWLU NIRWANA 7
KATO HALANDRII
TEL: 68 78 037
lekarz mówi po polsku
proszę o wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie wizyty

DETEKTYW

MIĘDZYNARODOWE
POLSKO - GRECKIE
BIURO ZAPEWNIAJĄCE
DYSKRECJĘ
BIURO ADWOKACKIE
DLA POLAKÓW PRZEBY-
WAJĄCYCH W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- niewypłacalność pracodawców
- badanie przeszłości kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ ZAPEWNIONE
ADRES: OMONIA; UL.EOLOU 102
(WEJŚCIE WEWNĄTRZ TUNELU); Ip; BIURO Nr 10
CZYNNE: CODZIENNIE W GgodzinACH: 15.30 - 20.30
W SOBOTY W GODZINACH: 9.00 - 14.00
TEL: 33 10 365 - MÓWIMY PO POLSKU

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni atrakcyjne dziewczyny na bardzo korzystnych warynkach(2000 dol.tygodniowo), z zakwaterowaniem lub nie. Godziny pracy do uzgodnienia. Przyjemna atmosfera. Mowimy po polsku.
Tel:094 363 447, 093 255 102 (komorkowy)
w godz:od 11.00 do 22.00

KATSOS GAZ

czynne 24 godziny - również w Niedzielę

tel: 83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Katsos - Butle gazowe,części zamienne,czynne 24 godziny - rownież w Niedzielę.ADRES NR.1 ul.LIOSION 111 - Otwarte od 8.00 do 20.00 - również w Niedziele.ADRES NR.2 -ul.KROKIDA 2 (boczna Liosion)
Tel:83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519(komorkowy)
hurtownia sprzętu i części zamiennych oraz piecyków zwykłych i z katalizatorem.

KATSOS GAZ - SPECJALNE CENY DLA POLAKÓW.Zapraszamy.

DISCO CLUB
RESTAURANT DANCING
"ACROPOL"
ATHANASIOS TSAPROUNIS
UL. KORALOU 8
TEL:52 45 704
DYSKOTEKA + RESTAURACJA.
GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY "TANASIS BEND"
Muzyka Polska w Dobrym w Dobrym Wydaniu



zapraszamy wszystkich do udziału we wspólnej zabawie.

PRZED ŚWIĘTAMI: piątek, sobota,niedziela od 21.00

PO ŚWIĘTACH:od poniedziałku do soboty od 21.00.
(po Świętach, w czwartki wstęp wolny dla Pań)

W PROGRAMIE SAME PRZEBOJE, KONCERT ŻYCZEŃ, NIESPODZIANKI. .
organizujemy dansingi, wesela, bankiety, party.
SERWUJEMY POLSKIE DANIA.

Disco Club 22

NOWY, EFEKTOWNY, TYPOWO DYSKOTEKOWY WYSTRÓJ WNĘTRZA.



Gra zespół muzyczny "EFEKT" z Grajewa

zaprasza w każdy piątek, sobotę i niedzielę na wspaniałe polskie zabawy taneczne organizowane w "DISCO CLUB 22"

W PROGRAMIE NAJLEPSZA :
* polska muzyka
* świetna zabawa
*** w przerwach zespołu najnowsze przeboje Disco Techno i nie tylko...

air-condition

Zapraszamy do dyskoteki:
w PIĄTEK w godz.20.00-03.30
w SOBOTĘ w godz.20.00-04.30
w NIEDZIELĘ w godz.
- 20.00.02.30
ul.V.HUGO 22
(obok Pl.Vathis;boczna Marni)

FRYZIER DAMSKI MAŁGORZATA WSZYSTKIE USŁUGI



TEL 82 51 870 od godz.12.00
UL.ALKAMENOS 103
Równoległa do M.Voda.
Stacja metra Attiki

PRZEDSZKOLE " ATTIKI"

Mam wolne miejsca w DOMOWYM PRZEDSZKOLU obok stacji metra Attiki. **ZAPEWNIAM:** - BARDZO DOBRE WARUNKI LOKALOWE i CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE. **Posiadam kwalifikacje PEDAGOGICZNE.** Przedszkole czynne od poniedziałku do soboty, od godz.6.00 do 16.00. Opłata miesięczna 24.000 drx. W przypadku oddawania dwójki dzieci z jednej rodziny opłata jest niska: 20.000 drx od jednego dziecka. **ADRES PRZEDSZKOLA: ATENY, ATTIKI, ul. ALKAMENEOS 116 - 114** (rownoległa do ul. M.Voda). Bliższych informacji można uzyskać pod nr.**tel:86 27 614.** ZAPRASZAMY.

USŁUGI

fryzjerskie damsko - męskie.
z dojazdem do klienta.
oferujemy stałym klientom
jedno strzyżenie za darmo
(co trzecie strzyżenie).
tel: 72 37 287

SERVIS POLSKI

NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ

Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
Tel. 88.42.785 w godz.19-21
Piotrek.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA

- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW

ROWNIEŻ W DOMU KLIENTA
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH I NOWYCH TELEWIZORÓW ORAZ VIDEO. TEL:52 50 962 - KRZYSZTOF

SOLIDNIE NAPRAWIAM

- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY

KUPNO - SPRZEDAŻ

Świadczę usługi w zakresie: przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko
Tel. 49.72.852 i 49.54.872
Aleksander

BIURO POŚREDNICTWA PRACY "OMILOS ANATOLIA"

Oferuje prace dla dziewcząt:
-NA WYSPACH
-POZA ATENAMI
-Z MIESZKANIĘM

Zapewniamy prace bezpieczne oraz dobrze płatne.
TEL.52 27 149 prosić Jolantę
Omania, ul.Sokratus 23,VIp.
Czynne codziennie od 8.00 do 20.00

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ CHIRURG - STOMATOLOG
HARRY KALTSA
Absolwent AM we Wrocławiu

10 lat leczenia Polaków w Atenach
ZAPRASZA do swojego gabinetu na Pangrati
ul.AGIOU FANARIU 2 - I piętro
codziennie
oprócz środy i soboty
w godz. 10.30 - 19.30
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić TEL: 70 18 210
Dojazd z centrum z ul.Stadiou trolejbusem nr2 do placu PANGRATIOU
róg ulic:
IMITOU I AGIOU FANARIOU

BIURO ADWOKACKIE

JEŚLI MASZ PROBLEM:
- ZE SPRAWAMI USC
- OPIEKUŃSTWEM
- KRADZIEŻĄ
- NIEWYPŁACALNOŚCIĄ PRZEZ PRACODAWCĘ

zadzwoń do nas napewno ci pomożemy.
poniedziałek - czwartek 16.00 - 19.00
tel:52.31 554 ; 52. 36. 469. mówimy po polsku.

Kościół

P.W. CHRYSTUSA ZBAWICIELA
Ateny, ul. Michaila Vody 28
Tel. 88.35.911
* * *
BIURO PARAFIALNE CZYNNE:
w poniedziałki, wtorki i czwartki
w godz. od 17.00 do 20.00

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni sprytne dziewczyny
ZAROBKI BARDZO DOBRE:
3 TYSIĄCE DOL.TYGODNIOWO i WIECEJ
zapewniamy; ZAKWATEROWANIE I POBYT STAŁY.
Praca dzienna. Mówimy po polsku.
Nie jest wymagana znajomość j.greckiego.
tel: 093 25 51 02
w godz.11.00 - 23.00

Tu Twoja reklama tel. 34.66.580

ANTENNA 1

pozycje stałe (poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Serial Przyrodniczy
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Grecjo" - magazyn informacyjny
10.00"Poranna Kawa" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.00"Te i Inne" - magazyn informacyjny
14.40"Ratownicy" - amerykański serial przygodowy
15.45"Wieczna Młodość" - serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
16.45"Inne Czasy"- progr. publicystyczny
17.40"Koło Fortuny" - gra tv
18.20"Dzień Dobry, Życie" - grecki serial obyczajowy
19.00"Najlepszy Wygrywa" - gra tv
19.45"Blask" - grecki serial obyczajowy

ANTENNA 1
SOBOTA 29.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.10"Wojna Płci" - serial tv
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Planeta Małp"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Super Dave"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - amerykański serial komediowy
13.00"Super Sobota" - program sportowy
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Cobra" - amerykański serial przygodowy
SKANDAL OKRADA MUZEUM - OCZYWIŚCIE TYLKO ABY SPRAWDZIĆ SPRAWNOŚĆ SYSTEMU ALARMOWEGO...
16.00"Słodkie Milusińskie" - amerykański film dla młodzieży
17.40"Melrose Place" - amerykański serial obyczajowy
18.45"Miłość w Szkolnej Ławce" - grecka komedia filmowa
21.00"Z Miłością, Anna" - show tv
00.15"Niszcząca Miłość" - amerykański dramat filmowy
KTO ZABIŁ, SKORO WSZYSCY WYGLĄDAJĄ NA NIEWINNYCH? WSZYSCY...
02.00"Droga do Sławy" - amerykańska komedia filmowa
MAJĄ WSZYSTKO CZEGO TRZEBA, BY ZOSTAĆ SŁAWNYMI AKTORAMI. WSZYSTKO, Z WYJĄTKIEM TALENTU...
03.40"Sinatra" - amerykański mini-serial biograficzny

NIEDZIELA 30.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Film przyrodniczy
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Planeta Małp"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Super Dave"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - serial tv
AL MA WIELKI PROBLEM: JEST CZY NIE JEST TYM SAMYM KOCHANKIEM CO DAWNIEJ...
13.00"Zza Kierownicy" - program dla zmotoryzowanych
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Przewodnicząca" - grecka komedia filmowa
16.40"Grupa >>Acapulco<<" - amerykański serial przygodowy
SZALONY LEKARZ PORYWA PACJENTKI SPODZIEWAJĄCE SIĘ DZIECKA...
17.40"CIAO ANTENNA 1" - show tv
21.00"Rocky" - amerykański film przygodowy
HISTORIĘ ROCKY'EGO ZNA CAŁY ŚWIAT... A ZATEM - JESZCZE RAZ: JAK TO SIĘ ZACZĘŁO...
23.10"Na Wsi" - amerykański dramat filmowy
SAMANTHA MIESZKA NA WSI ZE SWYM WUJEM... JEJ MATKA WYSZŁA POWTÓRNIE ZA MĄŻ I DZIEWCZYNA ZACZYNA POSZUKIWAĆ ŚLADÓW SWEGO OJCA, KTÓREGO NIGDY NIE POZNAŁA, A KTÓRY ZGINĄŁ W WIETNAMIE...
01.30"Mężczyzna o mrocznej przeszłości" - francuska komedia filmowa
W ROLI GŁÓWNEJ ALAIN DELON!
03.00"Sinatra" - druga część amerykańskiego mini serialu biograficznego

PONIEDZIAŁEK 1.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Fantastico" - show tv
00.15"Dziś Wieczorem..." - program publicystyczny
01.15"Chiński Latawiec" - amerykański film karate
03.00"La Segua" - hiszpański film erotyczno - przygodowy
05.00"Wojna Płci" - serial tv

WTOREK 2.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Ojciec Rodziny" - grecki serial komediowy
21.45"Obywatel Klinn" - show tv
23.00"Śmiałe Historie" - grecki serial erotyczny
KARNAWAŁ - WSZYSTKO DOZWOLONE... PEWNA PRZYNOSZĄCA PECHA KOBIETA I CHŁOPAK Z PIZZERII...
00.15"Suka" - erotyczny brytyjski film obyczajowy
FILM Z UDZIAŁEM JOAN COLINS NA PODSTAWIE POWIEŚCI JACKIE COLINS...
02.00"Grand Slam" - wł./ameryk. film przygodowy
PO 40 LATACH NUDNEGO ŻYCIA PEWIEN PROFESOR POSTANAWIA ZORGANIZOWAĆ NAPAD...
04.00"Szok w Systemie" - amerykański film grozy

ŚRODA 3.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Blue Steel" - amerykański film przygodowy
MŁODA POLICJANTKA SĄDZI, ŻE ZNALAZŁA MĘŻCZYZNĘ SWEGO ŻYCIA W MAKLERZE GIEŁDOWYM, TYMCZASEM OKAZUJE SIĘ, ŻE JEST ON PSYCHOPATYCZNYM MORDERCĄ...
23.00"Grzech Piękna" - grecki film przygodowy
01.10"Gol i inne..." - sport
01.45"Firma Grozy" - brytyjski serial grozy
02.15"Mauzoleum" - amerykański film grozy
03.40"Spotkanie ze Śmiercią" - amerykański film przygodowy

CZWARTEK 4.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"In & Down" - grecki serial komediowy
21.40"Jedną Po Grecku!" - grecki serial komediowy
22.15"Wydział Obyczajowy" - grecki serial sensacyjny
23.15"Oczekując Rewolwerowca" - western prod. amerykańskiej
W ROLI GŁÓWNEJ CLIND EASTWOOD
01.30"Niedzielne Towarzystwo" - francuski film obyczajowy
03.00"Zdrada" - brytyjski dramat filmowy
05.00"Wojna Płci" - serial tv

PIĄTEK 5.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dobra Teściowa" - grecki serial komediowy
21.40"Byk ze Strzelcem" - grecki serial kryminalny
22.40"Przeklęty Patos" - grecki serial obyczajowy
23.40"Police Story II" - amerykański film karate
01.40"Bezszelestni" - amerykański serial kryminalny
02.40"Misja" - amerykański film przygodowy
04.15"Apokalipsa" - film dokumentalny
FILM ZREALIZOWANY PODCZAS REALIZACJI ZNANEGO FILMU FRANCISA FORDA COPPOLI

MEGA CHANNEL

pozycje stałe (poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Dni Naszego Życia" - amerykański serial obyczajowy
07.00"Poranna Fala" - magazyn informacyjny
09.15"Santa Barbara" - amerykański serial obyczajowy
10.00"Uśmiechajcie się, to zaraźliwe" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.30"Rouk - Zouk" - gra tv
14.35 Grecki serial komediowy
15.10"Bicie Serca w Beverly Hills" - amerykański serial obyczajowy
16.10"Klinika" - grecki serial obyczajowy
16.40 Grecki film fabularny
18.40"Wielki Bazar" - gra tv
19.10"Mega Bank Show" - gra tv
20.10"Nasz Człowiek" - codzienna audycja satyryczna

MEGA CHANNEL
SOBOTA 29.04

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kid Video"
07.00"Miś Yogi"
07.30"Smerfy"
08.00"Tazmania"
08.30"Piraci Przestworzy"
09.00"Mighty Max"
09.30"Klub Disney'a" - magazyn dla dzieci
11.15"Po prostu Jeden z Chłopców" - amerykańska komedia filmowa
13.00"Kota i Drogi" - program dla miłośników motoryzacji
14.10"Audycja" - program publicystyczny
15.20 MEGA STAR
16.20"Włoszka z Kipseli" - grecka komedia filmowa
18.05 KOSZYKÓWKA
21.00"Bravo" - show tv
00.15"Fergie &Andrew - Miłość Księżeca" amerykański film obyczajowy
HISTORIA KSIĄŻĘCEJ PARY, KROK PO KROKU...
01.45"Przeklęty Błąd" - film fab.
03.15"Stary Jest... Inny" - serial tv
04.00"Sportowiec w Służbie Prawa"
05.00"Życie i Kura" - serial tv
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

NIEDZIELA 30.04

WIADOMOŚCI:14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kosmiczne Koty w Akcji"
07.00"Miś Yogi"
07.30"Smerfy"
08.00"Dog Scooby"
08.30"Scooby Doo: Niebywały Szczeniak"
09.00"Mała Syrenka"
09.30"Klub Disneya"
11.15"Capitan Planeta"
11.45"Adams Family"
12.10"Majster Zepsuj" - serial komed.
12.35"Pełen Dom"- serial komed.
13.00"Dr Quinn" - western serial
14.10"Siedem + 7" - program publicystyczny
15.10"Chuck Norris: W Służbie Prawa"- amerykański serial przygodowy
16.10"Remo: Bez Broni i Niebezpieczny"- amerykański film przygodowy
18.15 KOSZYKÓWKA
21.00"Inne Sposoby" - show tv
00.15"Ostatnie Dni Edenu" - amerykański film przygodowy
ON JEST GENIALNYM BIOLOGIEM ŻYJĄCYM W SERCU DŻUNGLII, ONA INSPEKTOREM, KTÓREGO ZADANIEM JEST ZBADAĆ WYNIKI JEGO PRACY
02.00"Całe Życie Kłamstw" - film fab.
05.30"Uśmiech Szczęścia" - serial tv

PONIEDZIAŁEK 1.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Love Sorry" - grecki serial komediowy
22.10"Telewizja" - grecki serial komediowy
22.40"Skorpion" - grecki serial przygodowy
23.35"Wystannik Specjalny" - program publicystyczny
00.50"Grzechy i Zdrady" - amerykańska komedia filmowa
FILM W REŻYSERII WOODY ALLENA
02.20"Stary Jest Inny" - serial tv
03.10"Grupa 21" - serial tv

WTOREK 2.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Piotr i Jego Dziewczyny" - grecki serial komediowy
21.35"My i My" - grecki serial komediowy
22.10"Bicie Serca w Beverly Hils" - amerykański serial obyczajowy
23.10"W Obliczu" - program publicystyczny
00.40"Buntownik Bez Powodu" - amerykański dramat obyczajowy
OBRAZ NALEŻĄCY DO KLASYKI KINA. W ROLI GŁÓWNEJ: JAMES DEAN.
02.40"Stary Jest Inny" - serial tv
03.30"Życie i Kura" - serial tv

ŚRODA 3.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dziesięciu Małych Mitsi" - program rozrywkowy
22.15"Ty Decydujesz" - program z udziałem telewidzów
23.20"Jabłko Niezgody" - program publicystyczny
00.40"Morderstwo dla Pieniędzy" - amerykański film kryminalny
ONA JEST PIĘKNA I PEŁNA LĘKÓW. ON JEST W NIEJ ZAKOCHANY... ALE NIE TYLKO...
02.15"Stary Jest Inny" - serial tv
03.00"Grupa 21" - serial tv

CZWARTEK 4.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Inna Rano, Inna Wieczorem" - grecki serial komediowy
21.30"Ostatnie Pożegnanie" - grecki serial obyczajowy
22.35"Reportaż we mgle" - program publicystyczny
00.15"Uciekinierzy Bez Ojczyzny" - australijski dramat wojenny
KAREN JEST PIELĘGNIARKĄ, KTÓRA OCHOTNICZO JEDZIE NA WOJNĘ DO KAMBODŻY...
02.40"Stary Jest Inny" - serial tv
03.30"Gospodyni W Spodniach" - serial tv

PIĄTEK 5.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Różowy Obłoczek" - grecki serial komediowy
21.30"Wspaniały Kłopot" - grecki serial komediowy
22.00"Na Ostrzu Noża" - grecki serial obyczajowy
23.00 Talk show - prowadzi Elli Stai
00.30"Wejście Smoka" - film karate
02.10"Domino" - film fab.
03.40"Grupa 21" - serial tv
04.30Gospodyni w Spodniach" - serial tv
05.30"Życie i Kura" - serial tv

Lekarz Stomatolog
ALEKSANDRA KOTOULA
abs.AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE
ADRES: HALANDRI,PL.DOUROU, UL. IRODOU ATTIKOU 1
TEL.DOM. 68 59 155
TEL.GAB. 61 39 547
DOJAZD Z ATEN Z PL. KANIGOS AUTOBUSEM 401

PRACA. Potrzebne 3 dziewczyny do pracy na wyspie PAROS w dyskotece za barem (znajomość j. greckiego mile widziana). TEL: 27 79 215.TEL wyspa: 02 84 61 311, TEL.komurkowy: 094 31 86 37.

KONSULAT RP W SALONIKACH
546 - 22 THESSALONIKI
78, TSIMISKI STR.
tel: (031) 228 205
227 420
fax: (031) 234 153

KONSULAT RP W PIREUSIE
185 36 PIREUS
91 AKTI MIAOULI STR.
tel: 42 92 344
fax: 42 92 345
tlx: 211 866 MDK

PRACA DZIEWCZYNY DO PRACY EKSKLUZYWNYM PUBIE. BARDZO DOBRE ZAROBKI. JESZCZE LEPSZE DLA DZIEWCZYN, KTÓRE ROBIĄ STRIPTIZ. MÓWIMY PO POLSKU. 21 - 21.30 PROSIĆ IWONE. TEL.: 46*15*569

SIATKÓWKA POSZUKUJEMY BYŁYCH GRACZY II LIGOWYCH i LIGI MIEDZYWOJEWÓDZKIEJ JAKO SPARING PARTNERÓW DO ROZEGRANIA MECZU Z DRUGO-LIGOWĄ DRUŻYNĄ GRECKĄ. TEL: 88*43*349 - KRZYSZTOF

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA DO WYSTAWY MALARSKIEJ. TEL: 88*43*349

STAR CHANNEL
pozycje stałe:
(poniedziałek – piątek):

07.00"Jak żyją Bogacze" – amerykański program rozrywkowy
08.00"Rodzinne Namiętności" – amerykański serial obyczajowy
09.00"ANTY STAR" – talk show (powt.)
10.00"Bez Znieczulenia" – program publicystyczny – powt.
11.00"Statek Miłości" – amerykański serial obyczajowy
12.00 Grecki film fabularny
14.00"Roseanne" – amerykański serial komediowy
14.30"Odwaga i Piękno" – serial tv
15.00"Prawo do miłości" – brazylijski serial obyczajowy
15.30"Aime, Moja Kochana" – serial tv
16.30 Grecki film fabularny
18.15"ANTY STAR" – talk show
19.00"Bez Znieczulenia" – program publicystyczny

STAR CHANNEL

SOBOTA 29.04

07.30"Flipper" – serial dla młodzieży
08.00"Wielki Cyrk Gwiazd" – amerykański program rozrywkowy
09.00"Ulice San Francisco" – amerykański serial kryminalny
10.00"Hawaje 5 : 0" – amerykański serial kryminalny
11.00"Bionic Woman" – amerykański serial przygodowy
12.00"Matrix" – amerykański serial przygodowy s/f
12.45"Lois i Clark" – amerykański serial przygodowy s/f
W MIEŚCIE KRĄŻY NIEBEZPIECZNY TAJEMNICZY PORYWACZ DZIECI...
13.45"Podróż w Czasie" – amerykański serial przygodowy s/f
14.40"Models INC." – amerykański serial obyczajowy
DAVID WYJEŻDŻA DO EUROPY, A LINDA MA PODPISAĆ KONTRAKT Z WIELKĄ FIRMĄ KOSMETYCZNĄ...
15.40"Przygody na Hawajach" – amerykański serial przygodowy
16.40"Oddział Opieki Specjalnej" – amerykański serial obyczajowy
17.30"Prawo Burke'a" – amerykański serial kryminalny
KOLEJNA SPRAWA DLA DETEKTYWÓW: NA WYSTAWIE PSÓW GINIE WŁAŚCICIEL JEDNEGO Z CZWORONOGÓW...
18.25"Dom na Plaży" – amerykańska komedia filmowa
MŁODZIEŻ AMERYKAŃSKA SPĘDZA WAKACJE...
20.00"Żywoty Świętych" – (powt.)
21.00"Niebezpieczna Broń I" – amerykańska komedia filmowa
FILM BĘDĄCY PARODIĄ NAJPOPULARNIEJSZYCH AMERYKAŃSKICH FILMÓW OSTATNICH LAT...
23.00"Szakale" – grecki film obyczajowy
01.15"Diabelska Pokusa" – amerykański film grozy
PECHOWIEC SPRZEDAJE SWĄ DUSZĘ DIABŁU... JEDNAK CENA TA JEST TROCHĘ WYSOKA...

NIEDZIELA 30.04

07.30"Lassey" – serial dla młodzieży
08.00"Wielki Cyrk Gwiazd" – angielski serial komediowy
09.00"Magnum P.I." – amerykański serial przygodowy
10.00"Remington Steele" – amerykański serial kryminalny
11.00"Tunel Czasu" – amerykański serial przygodowy s/f
12.00"Człowiek za 6 milionów $" – amerykański serial przygodowy s/f
13.00"Na Boiskach" – program sportowy
14.00"Ninja Dragon" – amerykańska komedia karate
16.00"Niebezpieczne Misje" – amerykański serial sensacyjny
17.00"Operacja Błyskawica" – amerykański serial przygodowy
18.15"Wakacje na Hawajach" – amerykańska komedia filmowa
20.00"Z Przeproszeniem" – talk show
21.00"Police Akademy" – amerykańska komedia filmowa
TEGO FILMU NIE TRZEBA NIKOMU PRZEDSTAWIAĆ... TAK SIĘ WSZYSTKO ZACZĘŁO...
23.00"ŹÓŁe Stronnice" – program publicystyczny
01.30"Zmowa Milczenia" – amerykański film przygodowy

PONIEDZIAŁEK 1.05

21.30"To Tylko Żart" – program rozrywkowy
21.45"Ninja III" – film karate
23.45"ANTY STAR" – talk show
01.15"Tak, Panie Ministrze" – brytyjski serial komediowy
01.30"Mściciel" – amerykański film przygodowy
POWRÓT Z WOJNY W WIETNAMIE NIE OZNACZA POWROTU DO SPOKOJNEGO ŻYCIA...

WTOREK 2.05

21.30"To Tylko Żart" – program rozrywkowy
21.45"Gorączka Sobotniej Nocy" – amerykański film muzyczny
ZNANY MUSICAL Z JOHNEM TRAVILTĄ W ROLI GŁÓWNEJ
23.45"Żywoty Świętych" – talk show
01.15"Tak, Panie Ministrze" – brytyjski serial komediowy
01.30"Koszmarne Wakacje" – amerykański film przygodowy

ŚRODA 2.05

21.30"To Tylko Żart" – program rozrywkowy
21.45"Mój Przyjaciel Lewterakis" – grecka komedia filmowa
23.45"Profil" – program publicystyczny
01.15"Tak, Panie Ministrze" – brytyjski serial komediowy
01.30 Program sportowy
01.45"Księżyc 44" – amerykański film s/f
JEST ROK 2038. JEDNAK NIEWIELE ZMIENIŁO SIĘ – TRWAJĄ WOJNY, TYLE, ŻE NA INNYCH PLANETACH...

CZWARTEK 4.05

21.30"To Tylko Żart" – program rozrywkowy
21.45"Gliniarz" – amerykański film przygodowy
GLINIARZ, KTÓRY WCIĄŻ PRZEŻYWA ŚMIERĆ SWEGO OJCA, NIE MA ŁATWEGO ŻYCIA...
23.45"Dżungla" – program publicystyczny
01.30"Antonio i Burmistrz" – amerykański film obyczajowy

PIĄTEK 5.05

21.30"To Tylko Żart" – program rozrywkowy
21.45"Szpiedzy do bani" – amerykańska komedia filmowa
DWÓCH FACETÓW PRAGNIE ZOSTAĆ SZPIEGAMI... I UDAJE IM SIĘ TO, DOPÓKI NIE OKAZUJE SIĘ, ŻE SĄ TYLKO PRZYNĘTĄ...
23.45"Zakazana Strefa" – program publicystyczny
01.15"Tak, Panie Ministrze" – brytyjski serial komediowy
01.30"Dzika Popijawa" – amerykański film obyczajowy
FILM, KTÓRY PRZYNIÓSŁ OSCARA WYKONAWCY GŁÓWNEJ ROLI – ROBERTOWI DOUWALL

A jednak się zdarzyło

Nieczęsto używa się w Grecji słowa "plener", ale od lat czterech zyskuje ono coraz bardziej na popularności, niemniej ciągle jeszcze wymaga pewnych wyjaśnień. Przyjmuje się, że pierwsze zgrupowanie artystów, dla wspólnego malowania obrazów – zwane plenerem – zorganizował w roku 1888 Vincent van Gogh, zapraszając do swej pracowni w Arles Paula Gauguina. Można jednak domniemywać, że nieco wcześniej wpadli na ten pomysł Grecy i pierwszy "plener" miał miejsce na wyspie Rodos w IV w.p.n.e., a jego uczestnikami byli dwaj geniusze pędzla Apelles i Protogenes. Efektem ich wspólnego wysiłku było dzieło, które do roku 64, kiedy to spłonęło w Rzymie, zdobiło najpierwsze kolekcje ówczesnego świata.

Nic więc dziwnego, że malarka i opiekunka sztuk plastycznych Helena Zadrejko wybrała właśnie Grecję i tutaj urzeczywistniła swoją wspaniałą ideę – Międzynarodowy Plener Malarski.

IMPRESJE GRECKIE mają już swoją trzyletnią tradycję: pierwszy z Plenerów miał miejsce w Kamena Vourla w roku 1992, w rok później artystów zaproszonych przez panią Zadrejko gościło Nafplion, a w ostatnim sezonie cudowna wyspa Santorini. Ciężar finansowania dwóch pierwszych Plenerów oraz katalogów do nich w całości spoczął na barkach polskich – sponsorami byli ksiądz Stanisław Głaz i redaktor Tadeusz Cieślak. Chwała im za to.

Łącznie w Plenerach uczestniczyło 33 artystów malarzy z 6 krajów Europy. W czasie trwania Plenerów stworzyli oni około 400 prac, z czego 194 wzięło udział w 7 wystawach zbiorowych na terenie Grecji. Dorobek iście wspaniały. Większość artystów jeszcze przez wiele miesięcy po powrocie do kraju kontynuowała tematy greckie, a plonem wyrosłym z plenerowego ziarna jest szereg wystaw indywidualnych, które dzięki IMPRESJOM mogli zrealizować.

Rola, jaką spełnia Plener, jest nie do przecenienia. Środowisku malarskiemu daje on możliwość porównania osiągnięć. Przypomina, że idee tolerancji i twórczej rywalizacji z ziemi greckiej wzięły początek, a w młynie historii, i pomimo ułomności człowieczej nie straciły nic ze swych wartości. Przynosi on wielokrotne, a równocześnie skoncentrowane w jednym miejscu i o jednym czasie, inne spojrzenie na Grecję. Odwdzięcza się jej, trwającą lata i prowadzoną przez ludzi znanych i szanowanych, realizowaną wyrafinowanymi środkami artystycznymi, wielką promocję wynikającą z zauroczenia jej niepowtarzalnym pięknem.

Dla wielu uczestników Pleneru bezpośredni nastawiony twórczo kontakt z krainą, która w historii odgrywa rolę wyjątkową, z jej zabytkami, krajobrazem, światłem jest punktem szczególnym w rozwoju ich osobowości artystycznej. Jest wyzwaniem, któremu sprostać mogą tylko malarze wybitni. I tych właśnie zaprasza na swoje Plenery Helena Zadrejko. Udział takich mistrzów, jak Zbysław Marek Maciejewski, Marian Kępiński, Stanisław Baj, Danail Atanasow czy młody, ale bardzo utalentowany i świetnie przygotowany Peter Pollag, nadaje IMPRESJOM GRECKIM rangę wydarzeń artystycznych pierwszej klasy.

W tegorocznym plenerze uczestniczą: Helena Zadrejko, Michalis Angelakis i Kostas Dafos z Grecji, Sabina Lonty, Barbara Ropelska, Stanisław Mazuś oraz Andrzej Sadowski z Polski, Nikołaj Aleksijew i Danail Atanasow z Bułgarii, Marina Fajdysz i Andriej Rublow z Rosji oraz Peter Pollag ze Słowacji. W ramach promocji gośćmi Pleneru będą Natalia Pilitsidi i Barbara Bobak. Komisarzem artystycznym i organizacyjnym Pleneru jest Helena Zadrejko. Sylwetki artystów przybliżymy państwu w następnych numerach "Kuriera".

Plener trwa od 1. do 21. maja na wyspie Siros. Dzięki uprzejmości ojca Dimitriosa Frerisa artyści mieszkać będą w XIX wiecznym budynku klasztoru ojców kapucynów zlokalizowanym na szczycie Ano Siros. Miejsce do pracy jest wymarzone: u stóp białobeżowe miasteczko usiane błękitnymi dachami kościołów, pełne zabytkowych kamieniczek i uroczych zakątków, nad głowami – już tylko niebo. Wyżywienie artyści otrzymają nie z nieba jednak, stołować się będą w kuchni klasztornej, ale mer Ano Siros pan Jorgos Papitsis zapewnia, że nie będą musieli umartwiać się postem, jako że produkty żywnościowe zafunduje Plenerowi miasto. Darczyńców Pleneru jest więcej: podróż z Aten na Siros i z powrotem sponsoruje pani Maria Maragou z Siros, koszty pobytu w metropolii pokryje ksiądz Tadeusz Sarota z kościoła polskiego w Atenach, czterokrotnie ugości plenerowiczów restauracja "To diporto", oferując wyśmienitą kuchnię polską, a dwa powrotne bilety lotnicze ufundowało artystom polskim Biuro Podróży ZANCO TRAVEL z Kumunduru 13. Na szczególne wyrazy wdzięczności zasługuje dyrektor Marek Wójcikowski z ateńskiej filii Polskich Linii Lotniczych LOT, który od początku istnienia Pleneru corocznie mu pomaga. To właśnie ludzie o szerokich horyzontach, wrażliwi na piękno i mający wielkie serca umożliwiają zachowanie ciągłości realizacji idei Heleny Zadrejko. To właśnie ona, nie oczekując i nie otrzymując wynagrodzenia, dźwiga na sobie cały ciężar artystycznej i organizacyjnej odpowiedzialności za Plener. To właśnie nam wszystkim – – Polonii, emigrantom lat ostatnich, gościom na ziemi greckiej-winno zależeć najbardziej na kontynuacji spotkań plenerowych. Atmosfera tych spotkań, fizyczna obecność tutaj naszych artystów silnie reprezentowanych w międzynarodowej grupie, cykl ekspozycji dzieł powstających na Plenerach kształtują nasz obraz w oczach opiniotwórczej części społeczeństwa greckiego. Ułatwiają bliższe poznanie się, a co za tym idzie – zrozumienie. Tam, gdzie jest zrozumienie, rodzą się poszanowanie i tolerancja, a ewentualna rywalizacja oswaja się i nabiera twórczego charakteru.

IV Międzynarodowy Plener Malarski IMPRESJE GRECKIE Siros '95 stał się faktem. Wszystkie jego problemy organizacyjne udało się rozwiązać i tylko pozostaje żywić nadzieję, że pomogą państwo IMPRESJOM w roku przyszłym.

Tegoroczny Plener rekomendacji nie wymaga, zgromadzeni na nim mistrzowie poziomem artystycznym obronią go sami, tak więc, artystom życząc by farb im nie zabrakło, życzliwej uwadze czytelników "Kuriera" Plener polecam.

Andrzej Smakowski

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY
Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

COTYGODNIOWE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO:

WARSZAWY PRZEZ:
KROSNO - RZESZÓW
- SANDOMIERZ - RADOM

WAŁBRZYCH PRZEZ:
KRAKÓW - KATOWICE - OPOLE
- NYSA - ZĄBKOWICE -
- DZIERŻONIÓW - ŚWIDNICA -
- WROCŁAW

PROWADZIMY POŚREDNICTWO WIZOWE DLA RODZIN Z POLSKI. Z NASZYM BIUREM DOJEDZIESZ DO POLSKI SZYBKO I BEZPIECZNIE.

POLECAMY BILETY SAMOLOTOWE BEZPOŚREDNIO DO WARSZAWY W CENIE
44.000

HYDRA + POROS + AEGINA W CENIE 8500 DRX.
30.04.95 - Meteory.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10.00-15.00
OD 18.00 - 20.00
W SOBOTĘ OD 10.00 -13.00
W WYJĄTKOWEJ SYTUACJI PROSIMY DZWONIĆ POD NR 094331763
(pod tym numerem nie udzielamy informacji)

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE

SANDY TOURS

w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
zaprasza
codziennie od 9 do 20
soboty od 10.00 do 18.00
w każdą niedzielę nieparzystą
od 18.00 do 20.00
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.

* * *

Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.

* * *

organizujemy wycieczki po GRECJI
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel/Fax.52 47 836. Tel.52 45 926
codziennie od 10-14 i 17-21
PRZY KLUBIE POLSKIM

W ATENACH
nr zezw. 536024
OFERUJE NAJTAŃSZE
PRZEJAZDY AUTOKAROWE
DO POLSKI
ORAZ BILETY LOTNICZE
NA CAŁY ŚWIAT

Trasy przejazdu:
KRAKÓW- KATOWICE - OPOLE - WROCŁAW - WAŁBRZYCH - KATOWICE - WARSZAWA - ŁOMŻA - EŁK - PIOTRKÓW - RZESZÓW - LUBLIN
Prowadzimy
pośrednictwo wizowe
dla rodzin w Polsce.

WYCIECZKI PO GRECJI:
- Meteory
- Peloponez
BIBLIOTEKA
czynna od 17.30 do 21.00
-KASETY VIDEO(600 tytułów)

TŁUMACZENIA ORAZ
POTWIERDZENIA NOTARIALNE

Informacje: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl.Vathis)

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
PRZEZ KROSNO, JASŁO, DĘBICĘ, MIELEC, KRAKÓW, WARSZAWĘ, ŁOMŻĘ.
oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
PRZEZ WARSZAWĘ, KRAKÓW, MIELEC, DĘBICĘ, JASŁO, KROSNO.
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa
i na cały świat
Adres biura:
ATENY, OMONIA, PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD 9.00 DO 14.00
OD 17.00 DO 20.00. W SOBOTY OD 9.00 DO 14.00

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel : 52 45 926
tel/fax 52 47 836
zapraszamy na wycieczki:
7.05 95 METEORY
21.05.95 PELOPONEZ
4.06.95 METEORY

PARNASOS - WYCIECZKA JEDNODNIOWA
NA NARTY i SANKI
ZAPISY i INFORMACJE:
ATENY, OMONIA, ZANCO TRAWEL
ul. KUMUNDURU 13 Vp.
Tel: 52 49 265 ; tel/fax: 52 41 050

SKLEP POLSKI
GAZETY, KSIĄŻKI, KASETY, KOMIS
Ateny, ul. Michail Voda 19, tel : 88 31 792

BIURO PODRÓŻY
" WASTEELS"
proponuje Państwu:
najtańsze bilety kolejowe: sypialne i drugiej klasy; z miejscówką
zapewniamy wygodną podróż oraz nieograniczony bagaż
PRZEZ NASZE BIURO MOŻECIE PAŃSTWO DOJECHAĆ DO WSZYSTKICH MIAST POLSKI
inf: w j. greckim i angielskim "WASTEELS"
tel: 32 40 622 i 32 43 038
w j. polskim "TURYSTA TRAVEL"
tel/fax: 52 47 836 tel: 52 45 926
adres: B. P. TURYSTA PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl. Vathis)

DYSKOTEKA POLSKA
DYSCO CLUB 39
ADRES: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel: 72 41 418.
ZAPRASZA NA SPECJALNE PARTY
W DNIU 30. 04. 95r. (niedziela - poniedziałek dzień wolny od pracy).
W PROGRAMIE WIELE ATKAKCJI, ZABAWA DO SAMEGO RANA, NIESPODZIANKI, SPECJALNE
PREZENTY: 1. prezent dla Pań od sklepu futrzarskiego AGNES CREATION PARIS
- francuskie futro za 130 tys. drx, możliwość wyboru koloru
2. prezent od DISCO 39 - WYCIECZKA NA SANTORINI. 3. prezent od Piotra - masaż raz w tygodniu przez miesiąc z dojazdem do kilienta. 4. PREZENT OD KURIERA. 5. wiele innych prezentów.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

KUPON RABATOWY -
SKLEP AGNES CREATION PARIS, tel:68 13 516, 65 01 246 pięć kolejnych kuponów upoważnia do 40% zniżki przy zakupie w sklepie.(wyciąć kupon)

POLSKIE LINIE LOTNICZE CARGO
LOT SERVICE



BOEING 737

SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE

General Sales Agents
LOTNISKO, tel. 9699842; 9613529
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel. 3221121 - 3238638
Fax. 3231205

PORADNIK
DLA POLAKÓW W GRECJI
w którym znajdziecie:
- informacje o trasach komunikacji miejskiej w Atenach
- tel. n-ry kierunkowe
- adresy lekarzy, sklepów, biur, zakładów i t.p. gdzie mówi się po polsku

Mini rozmówki polsko-greckie
do których można dokupić kasety magnetofonowe z nagranym tekstem.
PORADNIK MOŻNA KUPIĆ W PUNKTACH SPRZEDAŻY "KURIERA ATEŃSKIEGO"

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń